

POLSKA
GOSPODARCZA
TYGODNIK



1 9 3 1

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 9-15.**

TELEFONY. KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
ZNIŻKA CEN POSTĘPUJE — C. P.	293	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
W SPRAWIE WZMOŻENIA KONSUMPCJI WĘGLA WEWNĄTRZ KRAJU — INŻ. B. DOBRZYCKI	295	SPRAWY BUDŻETOWE	315
ŻYCIE GOSPODARCZE:		PODATKI I OPŁATY	315
GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH Z BANKU POLSKIEGO	315 316
PRZEMYSŁ NAFTOWY	302	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
PRZEMYSŁ SOLNY	302	PRÓBY „RACJONALIZACJI GOSPODARCZEJ” W EU- ROPIE — DR. T. ŁYCHOWSKI	317
ROLNICTWO	303	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Płace robotników rolnych na rok służbowy 1931/32 — B.		OGÓLNE	320
HANDEL:		FRANCJA	323
HANDEL WEWNĘTRZNY	304	STANY ZJEDNOCZONE AM.	323
Ruch cen w grudniu 1930 r. — D.		NIEMCY	324
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	307	WĘGRY	325
RYNEK AKCYJNY	309	Z. S. R. R.	325
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	310	CHINY.	326
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	311	EGIPT	326
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:		MADAGASKAR.	326
ORZECZNICTWO SĄDOWE	312	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	326
KRONIKA BIEŻĄCA:		BIBLIOGRAFJA	329
PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	313	PRZEGLĄD CZASOPISM	330
USTALENIE KAPITAŁU, PRZEZNACZONEGO PRZEZ SPÓŁKI AKC. NA DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE.	313		
TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	313		
SPRAWY SAMORZĄDOWE	313		

ZNIŻKA CEN POSTĘPUJE

RZUCONE przed kilku tygodniami przez Rząd hasło generalnej zniżki cen artykułów przemysłowych weszło na drogę realizacji, gdyż możemy stwierdzić spadek cen szeregu artykułów, których ceny utrzymywały się na pewnym stałym poziomie jeszcze w ubiegłym miesiącu, albo też których ceny spadały w bardzo nieznacznym stopniu. Koniec stycznia i pierwsze dni lutego przyniosły w tej mierze zmianę, gdyż ceny niektórych towarów wykazały w handlu detalicznym spadek.

Największy pod tym względem postęp możemy stwierdzić w artykułach spożywczych, jakkolwiek w tej dziedzinie należy zachowywać ostrożność, aby spadek cen tych artykułów nie wpłynął pośrednio na obniżkę cen płodów rolnych u producenta. Narazie tego ostatniego zjawiska nie obserwujemy, przeciwnie możemy zaobserwować tendencję zwykłą w produktach rolnictwa, która wszakże nie może być uważana za już ustabilizowaną. W każdym bądź razie z tytułu obniżki

cen artykułów spożywczych nie stwierdzamy obniżki cen płodów rolnych.

Skonstatowany w niektórych miejscowościach spadek cen płodów rolnych, zwłaszcza żyta, miał charakter czysto lokalny i chwilowy, gdyż zanim Rząd zdażył tam zainterwenjować, ceny same się podniosły do poziomu przedspadkowego, a nawet gdzieś go przekroczyły. Przyczyną tego zjawiska spadkowego były terminy płatności weksli lub należności publicznych, co wywołało terminową potrzebę pieniądza i skłoniło rolników do chwilowego gwałtownego rzucenia pewnych ilości zboża na rynek.

W ten sposób odnotować możemy w porównaniu z dniem 1-ym na dzień 26 stycznia spadek cen w Warszawie: chleba żytniego o *gr* 2, mleka o *gr* 7, masła o *gr* 19, słoniny o *gr* 60, kiełbasy o *gr* 60, szynki i golonki o *zł* 1, polędwicy o *zł* 1, kiełbasy krakowskiej o *gr* 30, rolady o *zł* 1, kiszki kaszanej o *gr* 20, żeberka o *gr* 50, nóżek surowych o *gr* 20, cynader o *zł* 1, boczku wędzonego o *gr* 60, smalcu białego o *gr* 60, salcesonu o *gr* 60, baleronu o *zł* 1, parówek o *gr* 50, kiełbasy polędwicowej i cytrynowej o *zł* 1.

W ostatnich dniach, t. j. od 16 b. m., ceny mięsa wieprzowego i wędlin podniosły się, dochodząc poważnie do poprzedniego poziomu. Tę zwykłą należy uważać za przejściową i da się ona wytłumaczyć z jednej strony podwyżką cen żywca, co uważać należy za objaw pomyślny, a z drugiej przygotowywaniem się tak producenta żywca, jak i producenta wędlin do zbliżających się Świąt Wielkanocnych, w którym to okresie ceny wędlin idą zazwyczaj w górę, a więc jest to moment dobrej konjunktury dla hodowcy trzody. Przypuszczać jednak należy, iż ceny wędlin ponownie spadną, tem bardziej, że w cenach tych artykułów obserwujemy znaczną rozpiętość między ceną żywca u producenta a ceną w detalu — zwłaszcza wędlin.

W innych artykułach w porównaniu ze styczniem r. b. w dniu 4 lutego ceny spadły: madapolamu (za metr) o *gr* 8, bojki Bucarest o *gr* 18, szewiotu czarnego marynarkowego melton o *zł* 3'80, bostonu granatowego pojedynczego czesankowego o *zł* 3, cementu luzem franco stacja wysyłająca (za 100 kg) o *gr* 7. W dn. 6 lutego superfosfat 16% luzem spadł (za 100 kg) o *zł* 1'84, siarczan amonu luzem o *zł* 1'91, azotniak 22%-owy w opakowaniu franco Chorzów o *zł* 3'52, nitrofos 15¹/₂%-owy w opakowaniu franco Chorzów o *zł* 8'25. W dn. 7 lutego cena przędzy bawełnianej pojedynczej Nr. 32 spadła za 1 kg o *gr* 22, naczynia

emaljowane fabrykacji „Wulkan” o *gr* 15 za sztukę, obuwiu mechaniczne chromowe czarne męskie o *zł* 6'70 na parze, pantofelki damskie lakierowane o *zł* 6'50. W dn. 1 lutego nastąpiła poważna niżka ceny celulozy sulfitowej — o *zł* 9 na 100 kg, również spadła cena papieru drukowego rotacyjnego (w dn. 7 lutego) — o *gr* 3 na 1 kg.

Z przemysłów skartelizowanych pierwszy poszedł na niżkę cen przemysł naftowy, który powziął uchwałę co do obniżki ceny nafty o *gr* 2 na litrze, a benzyny o *gr* 3. Obniżka ceny benzyny już została wprowadzona, a obniżka ceny nafty oraz innych produktów naftowych wejdzie w życie najpóźniej w dniu 1 marca.

Jako interesujący i charakterystyczny precedens należy odnotować obniżkę o 10% ceny za prąd przez Elektrownię w Białymstoku.

Przytaczając powyższe przykłady i mając na uwadze terminy ich nastąpienia, możemy stwierdzić, iż akcja niżki cen znalazła zrozumienie w kołach zainteresowanych i jakkolwiek niżka ta objęła narazie tylko pewne gatunki artykułów przemysłowych, to wszakże należy się spodziewać dalszego rozwoju tendencji niżkowej w cenach innych artykułów. Za zdrowy również objaw należy uważać to, że niżka cen dotknęła przedewszystkiem sprzedaży detalicznej, gdyż w rozpiętości między ceną artykułów w sprzedaży detalicznej a sprzedaży hurtowej (względnie u producenta) należy upatrywać źródło możliwości obniżkowych.

Akcja rządowa obniżki cen artykułów przemysłowych, zwłaszcza w dziedzinie zmniejszenia rozpiętości między hurtem i detalem, będzie, jak dowiadujemy się, prowadzona dalej, jak również i metody tej akcji nie będą zmienione, t. j. nie będą stosowane metody przymusowe, tem bardziej, że droga propagandy i bezpośrednich z zainteresowanymi przedstawicielami pertraktacji daje, jak okazuje się, dobre rezultaty.

Idzie o to, aby całe społeczeństwo zrozumiało konieczność obniżki cen, niezależnie od tych czy innych względów kalkulacyjnych. Zachowywanie bowiem w tej chwili przejściowej regularnych norm kalkulacji, jak obliczanie normalnego zysku, czynienie w normalnej wysokości odpisów na amortyzację, inwestycje i t. p. mogłoby stać się niebezpiecznym dla dzisiejszego przejściowego momentu.

Życie gospodarcze znalazło się w tak ciężkiej sytuacji, że trzeba zastosować wszelkie możliwe środki naprawy i pomocy. Jednym z takich środków jest właśnie powszechna niżka cen artykułów przemysłowych.

C. P.

W SPRAWIE WZMOŻENIA KONSUMPCJI WĘGLA WEWNĄTRZ KRAJU

EKONOMICZNĄ koniecznością każdego państwa musi być dążenie do jak największego zużycia surowców wewnątrz kraju, a dopiero przy nadmiarze surowców należy myśleć o ich jak najkorzystniejszym eksporcie.

Zasada ta jak największego zużycia surowców wewnątrz kraju odnosi się w pierwszym rzędzie u nas do węgla, jako tego surowca, którego mamy największe ilości. Troska przeto Rządu oraz społeczeństwa musi iść w kierunku poczynienia wszelkich kroków do umożliwienia jak największej konsumpcji węgla wewnątrz

kraju. Wiem bardzo dobrze, że wydatne podniesienie takiej konsumpcji wewnątrz kraju, w przeciwieństwie do eksportu, jest drogą długą i mozolną. Na zdobycie rynku wewnętrznego, t. j. na podniesienie konsumpcji wśród własnego społeczeństwa, potrzeba długiego czasu, jednak rynek taki raz zdobyty wzgl. rozszerzony jest stałym i pewnym odbiorcą, nie podlegającym tak łatwo jakimkolwiek zmianom jak eksport, na taki rynek mogą i muszą producenci zawsze liczyć i na nim opierać swe kalkulacje.

Węgla w Polsce mamy bardzo wielkie ilości, uzna-

Mapa Rzeczypospolitej Polskiej z podziałem na okręgi Konsumpcyjne węgla w/g odległości taryfowej od st. Sosnowiec Warsz.



jemy konieczność powiększenia jego konsumpcji wewnątrz kraju—należy nam przeto teraz zbadać: 1) czy jest możliwe podniesienie konsumpcji węgla wewnątrz kraju; 2) kto i co ma uczynić żeby konsumpcję tę podnieść?

Przy badaniu możliwości powiększenia konsumpcji węgla wewnątrz kraju musimy porównać konsumpcję

Polski z innymi państwami Europy oraz zbadać, jak dotychczasowa konsumpcja w Polsce jest rozłożona wzgl. rozdzielona. Poniższa tablica podaje porównawcze dane zużycia węgla w Stanach Zjednoczonych Am. oraz w rozmaitych państwach Europy w 1929 roku.

Tablica I

Zużycie węgla w różnych krajach w 1929 r.

Nazwa kraju	Roczne zużycie węgla	Liczba mieszkańców	Zużycie na głowę ludności w 1929 r.	Obszar kraju km ²	Zużycie na 1 km ²
	tonn		tonn		tonn
Polska	32,375.000	30,408.000	1 06	388,390	83 4
Stany Zjednocz. Am.	512,900.000	118,628.000	4 35	7,996,918	64 2
Anglja	200,000.000	45,433.000	4 45	244,212	820 0
Niemcy	265,500.000	64,223.000	4 14	472,034	561 0
Belgia	29,200.000	7,932.000	3 68	30,484	960 0
Francja	61,800.000	41,020.000	1 51	551.000	112 2
Holandja	12,900.000	7,731.000	1 67	34,201	378 0
Danja	3,100.000	3,487.000	0 89	44,415	69 1
Szwecja	3,900.000	6,087.000	0 64	448,460	8 7
Norwegja	2,000.000	2,797.000	0 72	323,793	6 2
Austrja	7,300.000	6,671.000	1 10	80.000	91 3
Z. S. R. R. (europ.)	17,600.000	74,049.000	0 24	21,034.000	0 83

Tablica ta wykazuje, że Polska zużywa minimalne ilości węgla w stosunku do innych państw europejskich, bo konsumpcja polska przewyższa o nieznaczne tylko ilości konsumpcję Z. S. R. R. (obszar europejski), Szwecji, Norwegji i Danji, równa się mniej więcej konsumpcji Austrii, podczas kiedy reszta przytoczonych w tabl. I państw znacznie więcej od Polski konsumuje. W stosunku do 1925 r. zużycie węgla w 1929 r. podniosło się z 0 77 t na głowę i rok na 1 06 t, czyli o 37 7%, dalej — kiedy w 1925 r. Norwegja, Szwecja i Danja konsumowały na głowę i rok więcej niż Polska, to w 1929 r. Polska państwa te w konsumpcji przewyższyła. Dane porównawcze z państwami takimi, jak Francja i Holandja, które są również krajami rolniczymi, wykazują nam, że różnice są dość poważne, i że rynek wewnętrzny Polski bynajmniej nie jest przesycony i może wchłonać w siebie jeszcze znaczne bardzo ilości węgla.

Różnice te wynoszą na rok i głowę w stosunku do Francji 450 kg, a do Holandji 610 kg, czyli że wewnętrzna nasza konsumpcja mogłaby się podnieść rocznie o 13,680.000 t w stosunku do Francji, a o 18,500.000 t w stosunku do Holandji. Liczby tak poważne, a sięgające — przy zł 25 za tonnę węgla — zł 460—250

miljn., świadczą, że rzeczywiście warto nad nimi się zastanowić i zbadać, na czym to polega, i czy konsumpcja węgla w Polsce jest równomiernie na całe państwo podzielona. By zbadać, jaki jest w Polsce podział konsumpcji, oraz które części Polski zużywają więcej, a które mniej, gdzie można i trzeba podnieść zużycie węgla, w których połaciach kraju musimy rozpocząć intensywną pracę oraz agitację celem zwiększenia popytu na węgiel, podzieliłem obszar Polski na 3 strefy, jako uwidocznia wyżej zamieszczona mapa Polski. Przy podziale tym na strefy przyjąłem „Sosnowiec” jako taryfowy punkt zero, z którego zatoczyłem 2 z Sosnowca wychodzące radialne promienie: pierwszy o 350 km, a drugi o 600 km odległości taryfowej.

Wyraźnie tutaj zaznaczam, że nie brałem odległości geograficznej, le z taryfową, gdyż przy dalszych badaniach odległości taryfowe, a nie geograficzne będą podstawą wywodów. Po wrysowaniu tych dwóch promieni otrzymujemy podział Polski na trzy strefy: 0—350 km, 350—600 km i ponad 600 km. Tablica II wykazuje podział tych 3 stref na ilości: km², mieszkańców oraz podług zużycia węgla na rok i głowę mieszkańca w latach 1927—29.

Zużycie węgla w Polsce zależnie od odległości taryfowej okręgów od st. Sosnowiec (Warsz.)

Tablica II

Oznaczenie okręgów	Odległość taryfowa od st. Sosnowiec	L i c z b a (rok 1929)			Przypada w 1929 r. tonn na:	
		mieszkańców	km ²	tonn zużyl. węgla	mieszkańca	km ²
I	0 — 350	13,805.000	104,545	28,212,616	2 044	269 86
II	351 — 600	10,825.000	158,328	3,717,821	0 343	23 48
III	> 600	5,778.000	125,517	444,343	0 077	3 54
Ogółem:		30,408.000	388,390	32,374,780	1 065	83 35
Suma okr. I i II:		24,630.000	262,873	31,930,437	1 296	121 46

Pierwsza strefa od 0 (Sosnowiec) do 350 km przechodzi za Poznaniem przed Włocławkiem za Warszawą przed Lublinem i Lwowem i posiada zużycie 2 044 kg węgla na głowę i mieszkańca. Druga strefa 350—600 km przecina województwa: białostockie, poleskie, wołyńskie i stanisławowskie, posiada zużycie 343 kg, a ostatnia, najbardziej na wschód wysunięta strefa — tylko 77 kg zużycia węgla na rok i głowę mieszkańca.

W strefie pierwszej przekroczyliśmy ilości zużycia węgla we Francji i Holandji, by jednakże osiągnąć normę Belgii, musielibyśmy podnieść zużycie o 1 636 kg na 3 680 kg, a w stosunku do Niemiec — o 1 996 kg na 4 140 kg. Przypuściwszy, że strefa pierwsza jest już na kilka lat dostatecznie nasycona węglem (nie wykluczone i tutaj jeszcze podwyższenia zużycia), porównajmy strefę drugą, obejmującą część województwa

poznańskiego, województwo pomorskie, część województwa warszawskiego, prawie całe województwo lubelskie i część lwowskiego, a więc połacie kraju żyzne i kulturalne, z Danją — widzimy, że brak nam w tej strefie 587 kg na rok i głowę mieszkańca, czyli przy 10,825.000 mieszkańców wynosi to 6,354.000 t węgla, czyli zł 160 milj. rocznie. Na mapie widzimy w strefie drugiej prócz powyżej wymienionych województw (wzgl. ich części) — żyznych i kulturalnych — także i województwa ubogie, jak prawie całe białostockie i połowę poleskiego, które obniżają przeciętne zużycie węgla na głowę mieszkańca, dalej części województw: wołyńskiego, tarnopolskiego i prawie całe stanisławowskie, aczkolwiek żyzne, to jednakże nie mogące się pod względem kulturalnego rozwoju porównać z województwami: poznańskim, pomorskim i warszawskim, czyli że i te tereny obniżają przeciętne zużycie węgla w drugiej strefie. Nie ulega dla mnie żadnej kwestji, że zużycie węgla w województwach: stanisławowskim, tarnopolskim i wołyńskim możnaby bez wielkich trudności podnieść, gdyby nie za wysoka cena węgla, przeszkadzająca w znacznej mierze większemu popytowi.

Wzrost wydobycia oraz zużycia węgla wewnątrz kraju w latach 1928 i 1929 w porównaniu z 1927 r. wykazuje następujące procentowe zestawienie:

	Wydoby-		Eksport		Zużycie we-	
	tys. tonn	Wzrost %	tys. tonn	Wzrost %	wnątr kraju ty. tonn	Wzrost %
1927	38.084	—	11.609	—	26.475	—
1928	40.616	6'66	13.005	12'0	27.610	4'28
1929	46.236	21'50	13.861	19'4	32.375	22'27

Zestawienie powyższe wskazuje nam, że wzrost wywozu zagranicę w 1929 r. w stosunku do 1928 r. jest wprost minimalny, podczas kiedy wzrost zużycia wewnętrznego dość poważny. Tutaj musimy znowu zbadać, w których strefach wzrost ten był procentowo największy:

	Strefa I		Strefa II		Strefa III	
	zużycie	wzrost	zużycie	wzrost	zużycie	wzrost
	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%
1927	22.776	—	3.392	—	306'0	—
1928	23.809	4'53	3.408	0'47	393'0	28'43
1929	28.212	23'80	3.718	9'60	444'3	45'20

Procentowo największy wzrost konsumpcji węgla był w strefie trzeciej. Strefa ta, posiadająca około 6 milj. mieszkańców, dąży do silniejszego zapotrzebowania węgla i trzeba poczynić wszelkie możliwe ułatwienia i ulgi, by naszym ziemiom wschodnim umożliwić i uprzyścić nabywanie węgla. Co do powodów tak niskiego zużycia węgla, to jest ich dość dużo; przytoczę jednakże tylko 4 najważniejsze: 1) brak dogodnej i dostatecznie gęstej sieci komunikacyjnej, drogowej i kolejowej, 2) niższa cena drzewa opałowego w stosunku do ceny węgla, 3) przyzwyczajenie ludności do opału drzewem wzgl. torfem, 4) przystosowanie palenisk i pieców do opału drzewem. Tym zasadniczym 4 powodom musimy się bliżej przyjrzeć, nim przystąpimy do omawiania sposobów zaradczych wzgl. dróg, prowadzących do zwiększenia konsumpcji węgla w strefie II, a specjalnie III.

Pierwszy powód — brak dogodnej oraz dostatecznie gęstej sieci komunikacyjnej — może być usunięty tylko z wielkimi nakładami finansowymi, które chwilowo nie rentowałyby się z powodu słabego zaludnienia oraz mało rozwiniętego przemysłu i rolnictwa. Zapo-

czątkowując mój projekt podniesienia konsumpcji węgla na wschodzie Polski, nie myślałem też nigdy o tem, żeby odrazu poziom zużycia węgla na głowę mieszkańca wschodu Polski poonieść do poziomu zachodu Polski, poziomu tego nie osiągniemy tam nigdy, możemy jednakże i musimy poziom ten znacznie podnieść. Jeżeli spojrzymy na mapę Polski, to zobaczymy, że ludność wschodu grupuje się przeważnie około linii kolejowych wzgl. dróg bitych, tak że możemy przyjąć, iż 60% całej ludności wschodu ma stosunkowo ułatwioną komunikację kolejami wzgl. drogami bitymi, jeżeli dalej rozważymy, że przy drogach komunikacyjnych koncentruje się przeważająca część tamtejszego przemysłu i rolnictwa, zużywającego zasadniczo lwią część zapotrzebowania węgla, to dojdziemy do wniosku, że przy ustalaniu konsumpcji węgla na głowę mieszkańca okręgu III możemy śmiało liczyć 60% ludności jako mającą stosunkowo łatwy dostęp do węgla, a z 40% musimy narazie zupełnie zrezygnować. Te 60% ludności zużyło 444.343 t węgla, ponieważ okrąg III posiada mniej więcej 5,780.000 ludności, więc 60% równa się 3,500.000, czyli zużycie na rok i głowę wynosi 128 kg, jest więc niezmiernie niskie i trzeba starać się tej części ludności węgiel uprzyścić, a przede wszystkim ułatwić jej zakup. Tutaj muszą sobie podać rękę zarząd kolei z producentami węgla, nie bacząc na to, że w pierwszych latach tak jedna, jak i druga strona poniosłyby nawet pewne straty finansowe. Wyraźnie zaznaczam i podkreślam, że tylko wspólna praca producenta węgla — przemysłu górniczego oraz przewoźnika — kolei może wydać po kilku latach należyte owoce. Tak długo, jak przemysł będzie pragnął zwalić wszelkie straty na kolej, lub naodwrot — kolej nie ustąpi ani kroku ze swych żądań, nie osiągniemy na naszych ziemiach wschodnich żadnych postępów, a połacie naszego kraju, wynoszące przeszło 30% całego obszaru Polski, leżąc będą odłogiem i kultura się w nich nie rozwinie.

Lecz powróćmy do zbadania, jak ludności ziem wschodnich ułatwić zakup węgla. Ludność tamtejsza, zużywająca tak małe ilości węgla, a walcząca z trudnościami komunikacyjnymi, nie może zamawiać węgla wagonowo, a musi mieć możliwość każdej chwili zakupić choćby mniejsze ilości węgla.

By ludności tamtejszej zakup węgla ułatwić, trzeba przeto wzdłuż wszystkich linii kolejowych na każdej handlowo ruchliwszej stacji kolejowej urządzić zasieki węglowe i w tych zasiekach zmagazynować pewne tak obliczone ilości ustalonych gatunków węgla, żeby okoliczna ludność, zwożąc swe towary na stacje kolejowe, mogła każdej chwili zabrać zpowrotem tyle węgla, ile jej potrzeba, wzgl. ile będzie mogła zabrać. Nie wolno zasieków tak opróżniać, żeby choć jeden raz furmanki, przyjeżdżające na dworzec, odjechały puste z powodu braku węgla, bo to podkopałoby zaufanie do sprawności organizacji, a ludność zniechęciłoby do używania węgla. Na magazyny te musiałyby zarząd kolei odstąpić na lat 3 bez jakiegokolwiek czynszu potrzebną ilość odpowiedniego terenu oraz stawić gratis dla dyspozycji dostateczną ilość używanych progów dla wybudowania zasieków. Zasieki te musiałyby bezwarunkowo znajdować się przy torach kolejowych, by wyładowanie możliwie ułatwiać. Zarząd nad magazynami oraz węglem można powierzyć danej stacji, któraby ze sprzedaży czerpała dość poważne zyski, a tem samem pomnożyła dochodowość kolei, albo wydzierżawić odpowiedniemu solidnemu

handlarzowi lub też wreszcie poruczyć jakiemu kolejarzowi, zamieszkującemu na stacji. Zasilanie węglem magazynów trzeba unormować odpowiednio do zwiększonego ruchu towarowego danej stacji, a mianowicie na czas odstaw zboża, kartofli, buraków, spirytusu, cukru, drzewa i t. p., by w ten sposób ułatwiać powracającym z dworca furmankom zabieranie węgla. Wzdłuż bitych gościńców w miejscowościach, gdzie odbywają się targi wzgl. jarmarki, odpusty i t. d., porozumieć się z poważnymi handlarzami i powierzać im uruchomienie magazynów węgla. Ponieważ zysk pośrednika węgla jest dość poważny, więc jestem przekonany, że tylko pierwsze próby natrafiłyby na pewne trudności, a następnie można już będzie dowolnie wybierać między odpowiednimi handlarzami. W przeciwieństwie do panującego ogólnie w handlu węglem zwyczaju dostawy tylko na poprzednie zamówienie trzeba, przynajmniej na przeciąg początkowych kilku lat, węgiel mieć już na magazynach leżący, a nie czekać na zamówienie. Przy znacznych odległościach stacji towarowych od konsumentów dostawianie węgla tylko na zamówienie natrafiłoby na bardzo poważne przewozowe trudności, i wątpię bardzo, czy znalazłoby się dużo konsumentów, którzyby węgiel ten chcieli wagonami sprowadzać i specjalnie furmanki po niego wysyłać; taki proceder sprzedaży podniósłby w każdym razie bardzo znacznie cenę węgla loco konsument. Tutaj trzeba ludności dać możność wyzyskania każdej powrotnej furmanki, każdej podróży do zabierania choćby nawet tylko kilku centnarów węgla, w ten sposób ułatwi się ludności przewóz oraz zakupy i przyzwyczai ją do rozpoczęcia prób opału węglem.

Praktyka wykazuje, że ludność, która poznała korzyści opału węglem, nigdy już od węgla nie odstąpi, by powrócić do drzewa lub torfu.

Ludność, poznawszy dobrodziejstwo używania węgla, zmusi Rząd wzgl. gminy do budowania dróg bitych, a kolej, widząc otwierające się nowe rynki przemysłu i rolnictwa, przystąpi do zgęszczania swych sieci kolejowych na wschodzie. Do każdej nowobudowanej się drogi komunikacyjnej musimy przyczepić się odrazu jak pijawki z naszymi magazynami węglowymi, magazyny te musimy otwierać nawet i tam poza rejonem dogodnych dróg komunikacyjnych, gdzie znajdziemy chętnych a solidnych handlarzy, chcących się podjąć rozprowadzenia węgla.

Przechodzę teraz do drugiego mego punktu wywodów: niższej ceny drzewa opałowego w stosunku do węgla. Kwestja ta przedstawia się dość trudno, gdyż cena drzewa opałowego na wschodzie jest rzeczywiście niska. Ale przecież tylko pewne części okręgu III wzdłuż dogodnych dróg komunikacyjnych, a o te chwilowo nam tylko się rozchodzi — są tak silnie zalesione, że dają dostateczną ilość drzewa opałowego. Wszędzie tam, gdzie wchodzi w grę przewóz drzewa opałowego furmankami na dalszą odległość, a już tem bardziej kolejami, węgiel może śmiało z drzewem opałowym konkurować. Furmanki po drzewo opałowe z lasu można przeważnie wyzyskać tylko w jedną stronę, t. j. powrotną z lasu ładowną, podczas kiedy przy projektowanej organizacji wyyskujemy je w obydwie strony, t. j. na dworzec wzgl. do miasteczka oraz zpowrotem.

Wiem, że wobec różnicy cen węgla i drzewa oraz wobec silnego zalesienia kresów walcą z drzewem będzie trudna i uporczywa, lecz przy dobrych chęciach

ze strony przemysłu węglowego i zarządu kolei oraz pomocy Rządu walka taka musiałaby po kilku latach wydać jak najlepsze rezultaty. Przemysł węglowy musiałby dla ziem wschodnich cenę węgla obniżyć i dać go w konsygnację dla wyżej wspomnianych magazynów, zarząd kolei winien taryfę na węgiel dla ziem wschodnich obniżyć, a prócz tego na zwarte pociągi udzielić dalszych ulg.

Prócz tego uważam za wskazane, żeby Rząd wydał bardzo ostre zarządzenia ochrony lasów, niszczonej teraz przez wycinanie starego drzewostanu na szczapy, a wreszcie nawet podnieść cenę szczapów w lasach państwowych — podniesienie to nie tyczyłoby wszelkich odpadków opałowych, pochodzących z tartaków oraz z przeróbki drzewa. Zarządzenie takie uważam jeszcze z innego powodu za bardzo wskazane i konieczne, t. j. z punktu widzenia ogólnopaństwowej gospodarki leśnej. Podwyższenie cen drzewa opałowego byłoby bardzo skuteczną ochroną lasów, niszczonej teraz przez nadmierne wycinanie drzewa za młodego lub też drzewostanu, nadającego się na inne szlachetniejsze cele niż na drzewo opałowe.

Węgla mamy w kraju ogromne ilości, jak to na wstępie zazaczyłem, niedopuszczalne przeto jest dozwoleń na niszczenie lasów, mając w to miejsce inny surowiec — węgiel, mogący w pełnej mierze zastąpić drzewo. Nasze lasy powinniśmy przerabiać na produkty gotowe i takowe ek portować do krajów w lasy ubogich lub już co najwyżej wysyłać drzewo tarte, ale nigdy nie używać na drzewo opałowe, niszcząc w ten sposób majątek narodowy.

Teraz przechodzę do obniżenia oraz ustalenia taryf na odległość ponad 350 km taryfowych od Sosnowca począwszy dla wewnętrznego przewozu węgla.

Tablica III wykazuje zestawienie przewozów węgla za 1929 r. (rubr. b), stawek taryfowych za 1930 r. (rubr. c), wpływów według taryfy z 1930 r., przeliczonych na zasadzie przewozów 1929 r. (rubr. d), dalej nową przeze mnie proponowaną taryfę (e), wpływy prerachowane wedle tej nowej taryfy na zasadzie przewozów 1929 r. (rubr. f), a wreszcie rubr. g i h — różnice wpływów wedle rubr. d i f. Z tablicą III łączy się ściśle tablica IV, gdzie graficznie wykazałem, jaka jest taryfa z 1930 r., a jaka ja proponuję. Taryfa 1930 r. stale wzrasta, tak że przy 1.000 km odległości otrzymujemy zł 23 za 1 t przewiezionego węgla. W przeciwieństwie do dotychczasowej taryfy, widzimy, że nowa proponowana wzrasta tylko do 350 km odległości, a następnie przebiega równolegle — to znaczy, że cena przewozu kołami wzrasta do 350 km odległości od Sosnowca aż do zł 17.50 za tonnę, a następnie pozostaje stałą, choćby na najdalsze odległości Polski. Jak niezmiernie ważna jest proponowana taryfa, musimy stwierdzić, jeżeli sobie jasno uprzytomnimy, że poza pierwszą strefą ponad 350 km 16.603.000 mieszkańców, czyli 54.6%, zamieszkuje 283.845 km², czyli 73% obszaru całej Polski. Innymi słowy, przeszło połowa mieszkańców, a prawie $\frac{3}{4}$ całego obszaru Polski będzie miała węgiel po równej cenie. Węgiel w Lublinie, Lwowie, Gdyni, Białymstoku, Wilnie, a nawet na najodleglejszych krańcach wschodu Polski otrzymują mieszkańcy po tej samej jednolitej cenie — jakże to dopomoże do rozwoju przemysłu na 73% obszaru Polski, jakże zacznie rozwijać się rolnictwo, mając możność uprzemysłowienia się. Częściowo teraz prawie że niedostępna energia węglowa pobudziłaby wytwórczość

oraz przemysł użyteczności publicznej w tej olbrzymiej połączony Polski, okręgi te zaczęłyby się ekonomicznie podnosić, a tysiące bezrobotnych znalazłoby

pracę, ruch towarowy podniósłby się znacznie, na czym zyskałby prócz społeczeństwa również i zarząd kolei.

Tablica III Zestawienie przewozów węgla, stawek taryfowych i wpływów za przewóz

Odległości taryfowe od — do	Ilość ton węgla przewiezionych w 1929 r.	Stawki taryfowe z 1930 r.	Wpływy p/g 1930 r., obliczone na zasadzie przewozów w 1929 r.	Stawki proponowane	Wpływy p/g proponowanych stawek, oblicz. na zasadzie przewozów w 1929 r.	W stosunku do wpływów w/g stawki 1930 r. wypadłoby w/g stawki proponowanej:	
						więcej	mniej
a	b	c	d	e	f	g	h
0— 10	673.508	3'00	2.020.524	3'90	2.626.681	606.157	—
11— 20	364.481	3'80	1.385.027	4'70	1.713.060	328.033	—
21— 30	242.835	4'60	1.117.041	5'50	1.335.592	218.551	—
31— 40	219.354	5'30	1.162.576	6'20	1.359.994	197.418	—
41— 50	433.871	6'00	2.603.226	6'90	2.993.709	390.483	—
51— 60	453.321	6'60	2.991.918	7'50	3.399.907	407.989	—
61— 70	286.015	7'30	2.087.909	8'20	2.345.323	257.414	—
71— 80	285.476	7'90	2.255.260	8'80	2.512.188	256.928	—
81— 90	374.746	8'60	3.222.815	9'50	3.560.087	337.272	—
91— 100	311.505	9'30	2.896.996	10'20	3.177.351	280.355	—
101— 150	325.376	11'90	3.871.974	12'80	4.164.812	292.838	—
151— 200	396.773	13'80	5.475.467	14'70	5.832.563	357.096	—
201— 250	1.292.098	15'30	19.769.099	16'20	20.931.987	1.162.888	—
251— 300	1.486.971	16'80	24.981.112	17'10	25.427.204	446.092	—
301— 350	2.355.647	17'50	41.223.822	17'50	41.223.822	—	—
351— 400	1.233.715	18'00	22.206.870	17'50	21.590.012	—	615.858
401— 500	1.736.257	19'00	33.938.883	17'50	31.259.497	—	2.679.386
501— 600	697.849	19'80	13.817.410	17'50	12.212.357	—	1.605.053
601— 700	298.890	20'60	6.157.134	17'50	5.230.575	—	926.559
701— 800	134.279	21'40	2.873.570	17'50	2.349.882	—	523.688
801— 900	8.905	22'20	197.691	17'50	155.837	—	41.854
901— 1.000	2.149	23'00	49.427	17'50	37.607	—	11.820
1.001— 1.100	120	23'80	2.856	17'50	2.100	—	756
Razem:	13.664.141	—	196.308.607	—	195.442.147	5.539.514	6.405.974
				— 866 4r 0			— 866 4r 0

Przyjrzyjmy się wedle tabl. III, co proponowana taryfa będzie kosztować zarząd kolei. Wedle rubr. d całkowite wpływy wynosiłyby zł 196,308.600, a po wprowadzeniu proponowanej przez mnie taryfy — zł 195,442.147, czyli różnica na niekorzyść zarządu kolei tylko zł 866. 60, czyli w stosunku do wpływów 0'45%. Jak grafikony tabl. IV wykazuje, podniosłem nieznacznie taryfy na odległości do 350 km, by w ten sposób wyrównać straty zarządu kolei, poniesione na jednolitej taryfie ponad 350 km; gdybym taryfy tej nie podniósł, to całkowite straty wynosiłyby zł 6,405.000, czyli 3'3% całkowitych wpływów za przewóz węgla.

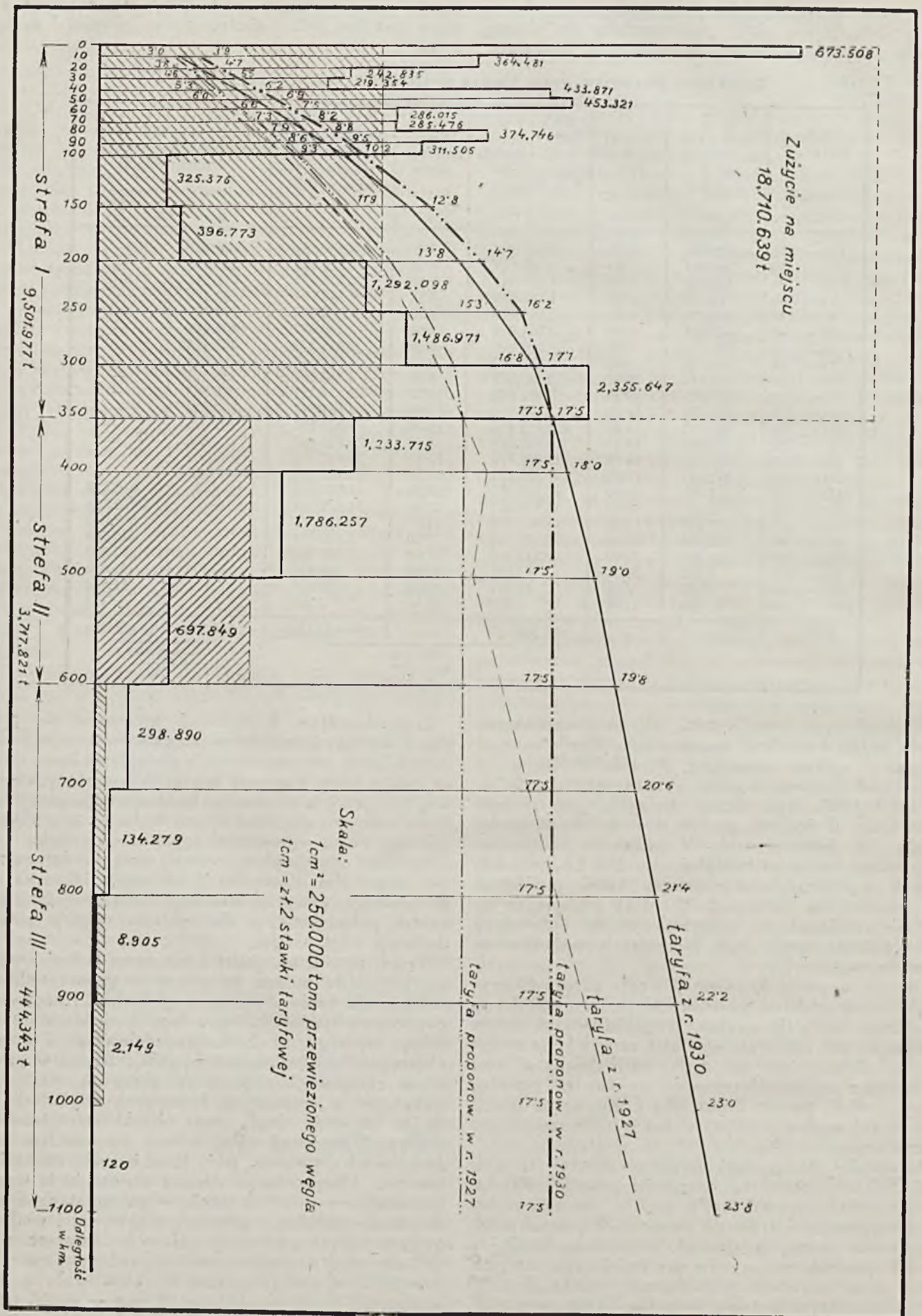
Dla podniesienia konsumpcji węgla okręgu III oraz części województwa białostockiego i poleskiego w obrębie strefy II uważam jednakże zmianę taryfy jeszcze za nie wystarczającą; tutaj zarząd kolei winien bezwzględnie w interesie ziem wschodnich, a więc w interesie ogólnopolskim, na pewien przeciąg czasu ponieść nawet i dalsze ofiary. Konieczne przeto jest do tej taryfowej zmiany dodać jeszcze następujące uzupełnienie:

1) udzielić na pociągi węglowe zwarte nie niżej 120 osi 10% opustu na odległości powyżej 500 km taryfowych; ponieważ takie zwarte pociągi można będzie dyrygować tylko do pewnych większych węzłowych stacji, a stamtąd dopiero rozdzielić do projektowanych magazynów po mniejszych stacjach, więc opust ten oraz projektowana stawka zł 17'50 musiałaby dotyczyć także wszystkich tych wagonów, które w docelowych stacjach pociągów zwartych rozdzielać się będzie na poszczególne mniejsze stacje;

2) producentom kredytować przewoźne na przeciąg 6 miesięcy jednorazowo przy każdorazowym nowozakładającym się magazynie, a po upływie tego czasu za każdy nowy transport kredyt 2-miesięczny, a to ze względu na to, że producenci będą musieli magazynować bezprocentowo węgiel na własny rachunek oraz dłuższy przeciąg czasu w projektowanych magazynach.

Podobne ulgi taryfowe, opusty oraz kredyty winny być przez Min. Komunikacji udzielane także na całowagonowe przesyłki wszelkich urządzeń do piecy, ognisk, palenisk i t. p. dla opalania węglem zamiast drzewem wzgl. torfem.

Trzeci powód tak małej konsumpcji ludności węgla na wschodzie polega na przyzwyczajeniu tamtejszej ludności do opału drzewem wzgl. torfem. Każde przyzwyczajenie trwa tak długo, dopóki nie da się czego innego lepszego, w użyciu wygodniejszego i dogodniejszego. Tutaj w naszym wypadku trzeba w pierwszych czasach silnie poruszyć prasę na wschodzie, wykazując w rozlicznych i częstych artykułach korzyści używania węgla oraz skutki marnotrawstwa drzewa. Wskazywać dalej należy na wszelkie udogodnienia i ułatwienia, jakie Rząd i producenci udzielają tym którzy zamiast drzewa używać będą węgla, forsować — w miarę możliwości — po miastach i miasteczkach zakładanie gazowni, elektrowni i wodociągów, w dużych gmachach, pałacach i dworach polecać centralne ogrzewanie, wykazywać przy wszelkich przedsiębiorstwach ogromne korzyści opału węglem w stosunku do drzewa, jednym słowem — węgiel trzeba zareklamować, a przytem zakup pod każdym względem ułatwić i uprzywilejować.



Gdy się uda wprowadzić w poszczególnych miastach wzgl. miasteczkach u wybitniejszych osobistości opalanie mieszkań węglem, to napewno reszta za niemi pójdzie. Na ten pęd zazdrości i naśladownictwa ogromnie liczę i nie mam żadnych obaw, by przyzwyczajania tamtejszej ludności nie można przewyciężyć.

Wreszcie ostatni punkt — przystosowanie piecy i palenisk fabrycznych do opału węglem. Razem z producentami węglem złączyć się winni fabrykanci urządzeń dla pieców hermetycznych, palenisk do kotłów parowych stałych i ruchomych i t. d. Fabrykanci ci muszą razem z producentami węgla zmagazynować w poszczególnych magazynach względnie składach żelaza wschodu najrozmaitsze urządzenia do opału węglem, tak, by konsumentom, pragnącym swe piece wzgl. kotły przebudować, urządzenia te były każdej chwili dostępne. Zduni w miastach i miasteczkach muszą być poruszeni widokami rozlicznych prac przy zmianach kotłów i lokomobil i t. d.

Reasumując te wszystkie punkty, które wedle mego zapatrywania powinien Rząd przeprowadzić dla podniesienia zbytu węgla na ziemiach wschodnich, streszczam je pokrótce celem ułatwienia poglądu na całokształt.

Rząd powinien: 1) ujednostajnić oraz zniżyć taryfę dla wschodu Polski ponad 350 km taryfowej odległości na zł 17.50 za 1 tonnę; 2) dodatkowo udzielić jeszcze 10% obniżki od taryfy ustalonej dla pociągów zwartych ponad 500 km odległości oraz podziału wagonów powyższych pociągów na poszczególne magazyny wschodu Polski; 3) kredytować producentom koszty przewozowe kolejowe na przeciąg 6 wzgl. 2 miesięcy; 4) udzielić bez czynszu na lat 3 odpowiednio przy torach kolejowych na stacjach położone tereny na założenie magazynów; 5) dostarczyć gratisowo dostateczną ilość progów, używanych dla wybudowania magazynów; 6) zezwolić personelowi kolejowemu na zarządzanie magazynami lub też wziąć je w własną administrację wszędzie tam, gdzie nie można będzie znaleźć odpowiednich handlarzy; 7) fabrykantom urządzeń piecowych oraz kotłowych udzielić podobnych jak producentom węgla ulg taryfowych oraz kredytów; 8) podwyższyć taryfy przewozowe na odległości do 100 km dla szczapów; 9) wydać surowe zarządzenie ochrony lasów oraz ewentualnie nawet podnieść ceny szczapów o ok. 20% w lasach państwowych wschodu Polski; 10) udzielać wszelkiego poparcia oraz łatwych i długoterminowych kredytów tym wszelkim gminom, przedsiębiorstwom i t. d., które na ziemiach wschodnich wystąpią z projektami zakładania gazowni, elektrowni, wodociągów, kanalizacji i t. d., o ile jako siły pędnej używać będą węgla, a nie drzewa.

Co do świadczeń producentów, to również poruszyłem już takowe w ciągu mego artykułu tak, iż streszczę je tylko w krótkich punktach dla ostatecznego uzupełnienia mych zapatrywań, co powinien Rząd, a co winni wykonać producenci, by zyskać wschód Polski jako zwiększony i stały rynek zbytu na węgiel.

Producenci powinni: 1) stworzyć ze związku kopalń wszystkich trzech zagłębi osobne towarzystwo dla sprzedaży węgla na wschodzie Polski; 2) do tego towarzystwa włączyć fabrykantów piecy hermetycznych oraz urządzeń dla kotłów i t. d. dla opału węglem; 3) w jednym lub kilku z większych miast wschodu Polski utworzyć odpowiednie centralne biura tego towarzystwa; 4) wybudować na własny koszt wzdłuż linii kolejowych oraz dróg bitych magazyny

dla węgla i przyborów piecowych; 5) w magazynach tych skonsygnować te ilości węgla oraz przyborów piecowych, które będą konieczne dla celowej propagandy oraz rozsprzedaży węgla; 6) od dzierżawców wzgl. administratorów tych magazynów pobierać załatę tylko za węgiel sprzedany, a nie za magazynowany; 7) ceny węgla na wschód Polski możliwie obniżyć; 8) na ceny sprzedaży udzielać handlarzom możliwie wysokich rabatów, aby ich zachęcić do jak najintensywniejszej sprzedaży; 9) w pierwszych 2 latach poświęcić pewne sumy na odpowiednią reklamę. Można by wreszcie zapytać — dlaczego biorę najpierw okrąg III zamiast okręgu II. Uczyniłem to świadomie z 3 powodów:

1. — Jeżeli w okręgu III zapoczątkujemy ruch węglowy, to okrąg II będzie włączony pomiędzy okrąg I, zużywający już znaczne ilości węgla, a okrąg III, w którym ruch ten się rozpocznie; handlarze, widząc w rozsprzedaży węgla dla siebie lukratywny interes, a konsumenci znaczne korzyści, sami się do producentów zgłaszają będą z odpowiedniami zapotrzebowaniami, tak że okrąg II powinien nam sam wpaść w ręce bez wszelkich kosztów i zachodów.

2. — Okrąg III, jako graniczący z Z. S. R. R., powinien się stać dla nas furtką wypadową węglową dla wzmoczonego ruchu węglowego oraz handlowego z sąsiadującym państwem.

3. — Politycznie uważam za wskazane, żeby ludność ziem wschodnich widziała, że Rząd i społeczeństwo się nią opiekują i starają się podnieść jej byt ekonomiczny i kulturalny.

Kończąc mój artykuł, muszę jeszcze raz dobitnie podkreślić, że projekt mój powiększenia konsumpcji węgla na ziemiach wschodnich ma na celu nie tylko rozszerzenie oraz ustalenie rynku węglowego wewnątrz kraju, ale co najmniej w tej samej mierze podniesienie stanu ekonomicznego i kulturalnego wschodnich połaci Polski.

Umożliwienie zakupu węgla na innych niż dotąd dostępnych i dogodnych warunkach spowoduje powstanie rozmaitych przedsiębiorstw i urządzeń użyteczności publicznej, jak wodociągów, kanalizacji, gazowni, elektrowni i t. p.; temi urządzeniami wywołane wzmoczone wymagania kulturalne mieszkańców zmuszą do brukowania miast i miasteczek, do zakładania dróg bitych, budowania odpowiednich domów mieszkalnych, zaopatrzonych w wszelkie urządzenia higieniczne, stopa życia się podniesie, a tem samem i codzienne zapotrzebowanie mieszkańców. Takie wzmoczenie się codziennego zapotrzebowania poruszy handel i wywoła tworzenie względnie podniesienie się danych gałęzi przemysłu wytwórczego.

Również i rolnictwo, mając oparcie o rozkwitające miasto, rozpocznie racjonalną i intensywną uprawę roli, wydajność ziemi się podniesie, rolnictwo wschodu zacznie się uprzemysławiać, a tem samem otrzymamy powiększenie ilości produktów rolnych względnie rolniczo-przetwórczych dla konsumpcji wewnątrz kraju lub też wywozu na eksport.

Tysiące bezrobotnych znajdą pracę i zatrudnienie, siła podatkowa społeczeństwa wzrośnie, co na stan finansów Państwa może wyrzucić bardzo korzystny wpływ.

Wreszcie muszę jeszcze wskazać na ogromną polityczną doniosłość takiego ekonomicznego oraz kulturalnego podniesienia ziem wschodnich. Lud tamtejszy zacznie kulturalnie zbliżać się do zachodu.

Inż. B. Dobrzycki

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

W SPRAWIE EKSPLOATACJI TERENÓW GAZOWYCH. — Wiadomość, podana w zesz. 3 tyg. „Polska Gospodarcza” w dziale „Przemysł naftowy” (str. 95), a dotycząca wyzyskania daszawskich terenów gazowych, wymaga wyjaśnienia. Na podstawie źródłowych informacji możemy stwierdzić, że czynnikiem właściwym nic nie jest wiadomo o tem, żeby jakaś większa firma zamiarzała „założyć w okolicach Daszawy zakłady przemysłowe, oparte na gazach ziemnych”.

PRZEMYSŁ SOLNY

PRZEMYSŁ SOLNY W 1930 R.¹⁾ — Dla zobrazowania wyników pracy polskiego przemysłu solnego w ciągu ostatnich 3 lat podajemy poniżej szczegółowe zestawienie produkcji zakładów salinarnych w Polsce w latach: 1928, 1929 i 1930, wraz z danymi z czasów przedwojennych, a mianowicie z 1913 r. (w tonnach):

I.—Saliny państwowe pod zarządkiem Min. Przem. i Handlu:	1913	1928	1929	1930
Kopalnia w Wieliczce . . .	85.740	134.329	133.396	140.993
Warzelnia w Wieliczce . . .	—	34.414	36.791	39.409
Kopalnia w Bochni . . .	16.780	35.731	33.709	21.293
Warzelnia w Lacku . . .	7.116	8.568	8.961	5.552
„ „ Drohobyczu . . .	3.696	6.367	5.939	6.174
„ „ Bolechowic . . .	4.596	6.895	7.587	4.928
„ „ Dolinie . . .	5.144	7.791	8.285	5.869
„ „ Lanczynie . . .	4.460	5.743	5.921	4.847
„ „ Kosowie . . .	5.804	4.425	5.241	4.165
Razem saliny małopolskie:	133.336	214.263	245.830	233.230
Warzelnia w Inowrocławiu . . .	29.680 ²⁾	38.646	43.918	51.375
Razem grupa I:	163.016	282.909	289.748	287.605
	(90·5%)	(49·7%)	(50·9%)	(53·9%)
% produk. w stos. do 1913 r.	100	173	178	176·4
II.—Saliny państwowe pod innym zarządkiem:				
Warzelnia w Kałuszu . . .	3.624	6.193	6.461	3.275
„ „ Stebniku . . .	8.860	8.243	7.270	5.316
„ „ Ciecchocinku . . .	4.612	3.460	5.476	2.655
Razem grupa II:	17.096	17.896	19.207	11.246
	(9·5%)	(3·1%)	(3·4%)	(2·1%)
% produk. w stos. do 1913 r.	100	105	110	66
III.—Saliny prywatne:				
Kopalnia w Wapnie . . .	— ³⁾	95.974	97.757	80.978
Eksploatacja solanki w Solnie pod Inowrocławiem . . .	— ³⁾	86.096 ⁴⁾	96.751 ⁴⁾	86.897 ⁴⁾
Eksploatacja solanki w Baryczu pod Wieliczką . . .	— ³⁾	86.454 ⁴⁾	66.110 ⁴⁾	67.248 ⁴⁾
Razem grupa III:	—	268.524	260.618	235.123
	—	(47·2%)	(45·7%)	(44%)
Ogółem w Polsce:	180.112	569.329	569.573	533.974
	(100%)	(100%)	(100%)	(100%)
% produk. w stos. do 1913 r.	100	316·1	316·2	296·5

¹⁾ Dane za III kwartał 1930 r. — p. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 1/1931, str. 11.

²⁾ Dane z 1911 r. (maksymalna z czasów niemieckich).

³⁾ Nie istniała.

⁴⁾ Po przeliczeniu na sól stałą, licząc okrągło 30 kg soli za 1 hl solanki.

W tem:

soli kamiennej	105.520	266.034	264.862	243.264
	(57%)	(46·7%)	(46·5%)	(45·6%)
„ warzonej	77.592	130.745	141.850	136.565
	(43%)	(23%)	(24·5%)	(25·6%)
„ w postaci solanki . . .	—	172.550	162.861	154.145
	—	(30·3%)	(29·6%)	(28·8%)

W tem:

soli jadalnej	109.328	339.919	343.571	322.927
	(60·7%)	(59·7%)	(60·3%)	(60·5%)
„ przemysłowej	44.936	209.588	204.246	194.243
	(25%)	(36·8%)	(35·9%)	(36·4%)
„ bydlęcej	25.264	19.240	21.510	16.202
	(14%)	(3·4%)	(3·8%)	(3%)
„ innych	584	402	246	602
	(0·3%)	(0·1%)	(0%)	(0·1%)

Jak widzimy z powyższego zestawienia, ogółem produkcja soli w Polsce wykazuje w porównaniu z 1929 r. zmniejszenie o 35.599 t, czyli o 6·1%.

Saliny państwowe I grupy, podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu, w ogólnej ilości wyprodukowanej soli wykazują spadek produkcji w porównaniu z 1929 r. o 2.143 t, t. j. o 0·7%, natomiast z poszczególnych zakładów salinarnych tej I grupy wykazują zwiększenie produkcji w porównaniu z 1929 r., a mianowicie: kopalnia i warzelnia soli w Wieliczce odpowiednio o 6.597 t, czyli o 5%, i 2.618 t, t. j. o 7·1%, oraz warzelnia w Inowrocławiu o 10.457 t, t. j. o 23·8%.

Znaczne zmniejszenie produkcji soli wykazała kopalnia bocheńska, wynoszące w porównaniu z 1929 r. — 12.416 t, czyli 36·8%. Zmniejszenie produkcji soli z kopalni bocheńskiej nastąpiło z powodu pożaru w dn. 19 lipca r. ub., który zniszczył młyn solny i nadszybie „Campi”. Od połowy listopada r. ub., po odbudowie zniszczonych pożarem obiektów, w kopalni bocheńskiej osiągnięto produkcję normalną.

Co się tyczy salin państwowych II grupy, to wykazują one zmniejszenie produkcji w porównaniu z 1929 r. o 7.961 t, czyli o 41·4%.

Z poszczególnych zakładów salinarnych tej II grupy zmniejszenie produkcji wykazały: warzelnia w Stebniku o 1.954 t, t. j. o 26·9%, warzelnia w Kałuszu o 3.186 t, czyli o 49·2%, i warzelnia w Ciecchocinku o 2.821 t, t. j. o 51·5%.

Znaczne zmniejszenie produkcji w warzelnii kałuskiej nastąpiło z powodu unieruchomienia tej warzelnii od listopada r. ub.

Zakłady salinarnie III grupy wykazują spadek produkcji w porównaniu z 1929 r. o 25.495 t, t. j. o 9·8%.

Z poszczególnych zakładów tej grupy wykazały zmniejszenie produkcji: kopalnia w Wapnie o 16.779 t, czyli o 17·2%, i eksploatacja solanki w Solnie o 9.854 t, t. j. o 10·2%, natomiast eksploatacja solanki w Baryczu wykazała zwiększenie produkcji o 1.138 t, czyli o 1·7%.

Tak poszczególne rodzaje, jak i gatunki soli wykazują spadek produkcji w porównaniu z 1929 r., a mianowicie: sól kamienna o 21.598 t, t. j. o 8·2%, sól warzona o 5.285 t, t. j. o 3·7%, i sól w postaci solanki o 8.716 t, czyli o 5·4%; sól jadalna o 20.644 t, t. j. o 6%, sól przemysłowa o 10.003 t, t. j. o 4·9%, i sól bydlęca o 5.308 t, t. j. o 2·4%.

Spadek produkcji tak poszczególnych rodzajów, jak i gatunków soli należy tłumaczyć jedynie słabym popytem na sól, a tem

samem zmniejszeniu przydziału zamówień ze strony Biura Sprzedaży Soli.

Sprzedaż soli w Polsce przedstawia się, jak to widzimy z poniższego zestawienia, następująco (w tonnach):

	1928	1929	1930
Sprzedaż w kraju	529.029	524.105	498.701
Eksport	42.684	42.108	37.080
Ogółem: 571.713	566.213	535.781	

W porównaniu z 1929 r. sprzedaż soli zmniejszyła się o 30.432 t, czyli o 5,4%, wykazując zmniejszenie sprzedaży w kraju o 25.404 t, t. j. o 4,8%, eksportu zaś o 5.028 t, czyli o 12%.

Zakładami eksportującymi były: z salin państwowych — wazelnia w Inowrocławiu i saliny wielkie, które wywoziły od-

powiednio — 10.236 t i 5.795 t, a z salin prywatnych — kopalnia w Wapnie, która wywoziła 21.048 t.

W 1930 r. udział salin państwowych w eksporcie soli wynosił 43,3%, kopalni w Wapnie 56,8%.

Co się tyczy gatunków soli, to przedmiotem eksportu była przeważnie sól jadalna, której wywieziono w 1930 r. 27.568 t, resztę — 9.512 t, stanowiły: sól przemysłowa w ilości 9.423 t i sól bydlęca w ilości 89 t.

Eksport soli polskiej odbywał się do krajów nadbałtyckich (Łotwy, Estonji, Prus Wschodnich, Litwy i Gdańska) i skandynawskich (Szwecji i Norwegii), poza tem do Czechosłowacji i Bułgarii.

M. G.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

PŁACE ROBOTNIKÓW ROLNYCH NA ROK SŁUŻBOWY 1931/32. — Fakt dokonania pewnych zniżek w wynagrodzeniu robotników rolnych na rok służbowy 1931/32 w porównaniu z rokiem poprzednim był już podnoszony w prasie i w przemówieniach poselskich na terenie Sejmu, jednakże bliższego oświetlenia tego zagadnienia. Jest przeto wskazane zobrazowanie istniejącego stanu rzeczy, zwłaszcza wobec ogłoszonych enuncjacji oficjalnych, uznających redukcję płac robotniczych w zasadzie za niepożądaną.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, iż w drodze umów zbiorowych, zawartych polubownie między związkami pracodawców i pracowników rolnych, zostały ustalone warunki wynagrodzenia pracy w rolnictwie na terenie 4 województw południowych oraz woj. poleskiego i wołyńskiego, które żadnych odchyień in minus w stosunku do r. ub. nie przeprowadzają, a nawet jest do zanotowania fakt pewnej poprawy uposażenia ordynariusza w woj. krakowskim. Również nie uległ zmianie poziom płac w woj. białostockim, na którego terenie warunki pracy były przedmiotem rozważań Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. W woj. wileńskim i nowogródzkim dotychczas rokowania o zawarcie umów zbiorowych nie zostały przeprowadzone, niemniej można zaznaczyć, iż niema obiektywnych warunków, ani też — o ile wiadomo — tendencji do rewizji obecnego stanu rzeczy. W ten sposób z całego obszaru państwa (pomijając woj. śląskie) fakt redukcji płac w rolnictwie miał miejsce jedynie w woj. lubelskim, kieleckim, łódzkim, warszawskim oraz w 2 województwach zachodnich.

Rezultat prac Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla tego terenu wykazuje, że nie uległo zmianom co do wysokości uposażenia podstawowej grupy robotników folwarcznych, t. zw. ordynariuszów, a w stosunku do innych grup robotniczych wynagrodzenie w jego części, otrzymywanej od pracodawcy pod postacią ordynarii, mieszkania, utrzymania inwentarzy i t. p. Znaczenie w ogólnym dochodzie z pracy robotnika rolnego świadczeń w naturze jest wyraźne z tego, że przy normalnych cenach płodów rolnych stanowią one wartość do 50% ogólnego wynagrodzenia niektórych kategorii robotniczych, dochodząc dla innych (ordynariuszów) do 90%. Przy rozważaniu omawianej sprawy nie można również przeoczyć faktu niewątpliwego zwiększenia się rozmiaru wydawanych naturalij w porównaniu ze stanem, jaki istniał przed odzyskaniem niepodległości.

W celu zorientowania się w wysokości płac gotówkowych robotników rolnych które dotknięte zostały zmianami przez orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, należy sięgnąć do historii ich kształtowania się. Do roku służbowego 1929/30

wynagrodzenie pracy na roli w jego części gotówkowej było — z wyjątkiem jedynie 1924/25 r. — stale uzależnione od cen żyta i w związku z nimi ulegało znacznym wahaniom, dochodząc do 100%. Nienormalnym przytem był częsty objaw, iż naskutek spadku cen żyta w okresie letnim, wynagrodzenie robotnicze w czasie wyężonej pracy zniwnej przy dniu najdłuższym bywało niejednokrotnie niższe niż w miesiącach, wymagających mniejszych wysiłków i pozwalających na mniejszą ilość godzin dziennej pracy. Nienormalny ten stan rzeczy, powodujący wiele niedogodności dla obu stron, zlikwidowało orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej na rok służbowy 1929/30, które w słusznym zasadniczo dążeniu do zapewnienia warstwie robotniczej możliwie wysokiego poziomu płac stabilizowało, w oparciu się na istniejących wówczas szczególnie pomyslnych warunkach gospodarczych rolnictwa krajowego, stawki płac gotówkowych, przyjmując za podstawę cenę żyta równą zł 40 za q Bezpośrednio po wydaniu tego orzeczenia konjunktura na artykuły rolnicze załamała się, niemniej ustabilizowana wysokość płac została utrzymana przez przeciąg 2 lat. W chwili obecnej, kiedy rolnik za 1 q żyta otrzymuje kilkanaście złotych i na pokrycie wydatków musi spieniężyć omal że potrójną ilość zboża, niż to miało miejsce dawniej, wysoka skala płac musiała się okazać przerastającą możliwości płatnicze rolnictwa i spowodować dochodzące niezwykle wysokiego odsetka wielomiesięczne zaległości w wypłatach. Jednocześnie przed warsztatami rolnymi stanęło w całej pełni zagadnienie redukcji sił robotniczych, których utrzymanie niepomierne zwiększało niepokrywane przy realizacji krescencji koszty produkcji. Obciążenie zaś robocizną ma tem większe znaczenie dla rolnictwa, gdyż, jak rzadko w której gałęzi produkcji, robocizna stanowi dla gospodarstw rolnych znaczny odsetek kosztów produkcji, przekraczając nieraz 40%.

Wytworzony stan rzeczy krył w sobie ujemne skutki nie tylko dla przedsiębiorstw rolnych, ale niemniej i dla rzesz pracowników wiejskich. Poza widmem dotkliwej w swych skutkach obecnej utraty zajęcia, robotnicy zmuszeni byli godzić się na prolongatę wypłat, co utrudniało im zaspakajanie niezbędnych potrzeb codziennych, a co więcej prowadzenie własnego gospodarstwa dochodowego (wychów inwentarzy), dostarczającego pokaźnej pozycji dochodu rodziny robotniczej, co jest charakterystyczną cechą systemu wynagradzania pracy na roli.

Jasne jest przeto, iż przed Nadzwyczajną Komisją Rozjemczą stanęło w r. b. zagadnienie rewizji stanowiska, zajętego przez orzeczenie z 1929/30 r. Wydaje się być też zupełnie usprawiedliwionym pogląd Komisji, wynikający z motywów jej orzeczenia, że wskazane, jak można sądzić, w dobrze zrozumianym interesie

obu stron, ale możliwe jedynie przy trwałem istnieniu pomyslnych, zapewniających rentowność produkcji warunków gospodarczych — dążenie do ustalenia poziomu płac w rolnictwie na stosunkowo wysokim poziomie musi ulec zahamowaniu w dobie ciężkiego kryzysu. Tem też jest w istocie rzeczy — a nie obniżeniem normalnych płac — rewizja stawek z 2 lat poprzednich, dokonana przez Komisję na 1931/32 r. Stawki na ten okres odpowiadają przeciętnie na obszarze 6 wzmiankowanych województw relacji z górą \bar{x} 32 za 1 q żyta, co zapewnia robotnikom wysokość wypłat podwójną, niż gdyby to miało miejsce przy uprzednio w praktyce przyjętym systemie ścisłego wiązania zarobków z bieżącym stanem konjunktury.

Przechodząc do zobrazowania zmian w wynagrodzeniu poszczególnych kategorii robotniczych, należy przedewszystkiem zaznaczyć, iż trudne jest cyfrowe ujęcie ich efektu dla budżetu robotnika wobec braku obiektywnych podstaw dla ustalenia stosunku płacy gotówkowej do wartości naturalij. W istocie rzeczy wartość naturalij w znakomitej swej części, przeznaczony na spożycie, jest jednakowa dla robotnika rolnego niezależnie od ich ceny rynkowej. Dlatego też przy ustalaniu stosunku otrzymywanej gotówki do świadczeń w naturze należałoby wartość tych ostatnich określić według przeciętnych, normalnych cen płodów rolnych. Przy istniejących jednak w dobie powojennej ogromnych wahanjach cen rynkowych artykułów rolnych określenie cen „normalnych” następuje znaczne trudności. Wobec tego ograniczymy się do oszacowania naturalij na podstawie obecnych wyjątkowo niskich ich cen, zaznaczając jedynie, stosownie do powyższych zastrzeżeń, że obliczenia, dokonane w ten sposób, nie odzwierciedlają dokładnie rzeczywistości, zwiększając odsetki redukcji płacy gotówkowej w stosunku do całości wynagrodzenia, i to w tym większym stopniu, im większą część uposażenia stanowią otrzymywane świadczenia w naturze.

Procentowe obniżenie płac gotówkowych poszczególnych kategorii robotniczych przedstawia się w myśl orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej przeciętnie, jak następuje:

	4 wojew. centralne	Woj. po- znańskie	Woj. po- morskie
Robotnicy dniówkowi (zaciężnicy)	9%	17%	16%
Komornicy (chałupnicy, wolni robotnicy)	14%	17%	17%
Robotnicy sezonowi	11%	15%	15%
Służba wiejska (gburska)	—	—	21%

Przed oznaczeniem wpływu tej zniżki na całość uposażenia robotnika dniówkowego, należy stwierdzić, iż ta kategoria pracowników jest ściśle związana z ordynarjuszami, stanowiąc ich domowników i tworząc wraz z nimi podstawowe kadry robotników folwarcznych. Rodzinny charakter zatrudnienia, typowy dla stosunków w rolnictwie, znalazł swój wyraz w tem, że w stosunkowo wysoki zarobek ordynarjusza jest wliczona część wynagrodzenia, de facto przypadająca za pracę jego domowników, pozostających z nim we wspólnem gospodarstwie domowem (mieszkanie, utrzymanie inwentarzy i t. p.), a wskutek tego pobory, bezpośrednio otrzymywane przez tych ostatnich, są stosunkowo niższe. Zniżka płacy robotników dniówkowych w 4 woj. centralnych, przy uwzględnieniu tylko otrzymywanych

przez nich bezpośrednio naturalij, wynosi przeciętnie około 7%. Ponieważ zarobek ordynarjusza, wynoszący około 3½-krotnej wynagrodzenia robotnika dniówkowego, nie uległ żadnym zmianom, przeto, przyjmując zbliżony do rzeczywistości ogólny stosunek na 1 ordynarjusza 1 robotnika dniówkowego, można ustalić, że dochód z pracy rodziny robotniczej na omawianym terenie zmienił się w granicach około 1½%. Odnośne liczby dla województwa poznańskiego wyniosą około 14% i około 3%, a dla województwa pomorskiego — około 10% i 2½%.

Dalsze, już raczej pomocnicze kategorie pracowników folwarcznych stanowią komornicy i robotnicy sezonowi. Komornicy na terenie województw centralnych otrzymują znaczną część wynagrodzenia w naturze. W stosunku do komorników z pełną zdolnością do pracy dokonana zniżka ich płacy gotówkowej wyraża się odsetkiem od całości uposażenia około 4%, a dla innych grup tych robotników procentem znacznie niższym. Chałupnicy (rolni robotnicy) w województwach zachodnich odróżniają się tem od komornika, iż z reguły posiadają własną zagrodę z kawałkiem gruntu, i wskutek tego ich wynagrodzenie składa się w większej części z gotówki. Przy obecnych niskich cenach otrzymywanego zboża zniżka płacy gotówkowej wykazuje zmniejszenie ich zarobku o około 12% w wojew. poznańskim i około 11% w wojew. pomorskim.

Robotnicy sezonowi rekrutują się z pośród członków rodzin włościańskich małorolnych, dorabiających do utrzymania, jakie może im dostarczyć własny warsztat pracy. Obniżka ich płacy zmniejszyła w obecnych warunkach ich zarobek na terenie woj. centralnych przeciętnie o około 8%, a w woj. zachodnich o około 13%. W stosunku do służby włościańskiej, dla której regulowane są warunki wynagrodzenia w drodze norm zbiorowych na obszarze wojew. pomorskiego i która pozostaje na pełnem utrzymaniu gospodarza, redukcja płac da się wyrazić procentem redukcji całości uposażenia w wysokości około 12%.

Jak z powyższego wynika, Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, aczkolwiek wychodziła z ogólnego założenia, że ustalony w swoim czasie wysoki poziom płac godzi w obecnych warunkach w istnienie gospodarstw rolnych, nie przeprowadziła ich rewizji schematycznie. Najwyższy procent redukcji został zastosowany w województwach zachodnich, gdzie poziom wynagrodzeń jest stosunkowo najwyższy, mniejszą skalą zniżki dotknięte zostały cztery wojew. centralne, a utrzymane zostały płace w wojew. białostockim, w którym uposażenie pracowników rolnych jest stosunkowo niższe. Następnie rewizja nie została wcale przeprowadzona lub dokonana ogólnie w stosunku do osób, obarczonych rodzinami, a objęła w stopniu wyższym pracowników samotnych albo posiadających również inne źródła dochodu poza pracą najemną. Niewątpliwie poddyktowane to zostało dążeniem, aby konieczna rewizja płac możliwie najslabiej odbiła się na dobrobycie rzesz robotników rolnych.

Na zakończenie niniejszych uwag pozwolimy sobie podkreślić, iż, jak wydaje się być jasnym z przedstawionego stanu rzeczy, dziedzina pracy w rolnictwie posiada swoiste cechy i stosunki, odrębne od innych dziedzin wytwórczości krajowej, w oderwaniu od których częściowa redukcja uposażeń pracowników rolnych, jaka została dokonana na rok służbowy 1931/32, nie może być naleyście ujęta.

B.

H A N D E L

H A N D E L W E W N Ę T R Z N Y

RUCH CEN W GRUDNIU 1930 R. — Obroty handlowe w grudniu nie wykazały ożywienia, nawet w zakresie przedświątecznych zakupów w handlu detalicznym, utrzymując się

na poziomie znacznie niższym od zeszłorocznego. Znaczny spadek zbytu, zwłaszcza dóbr wytwórczych, wywołał ponadsezonowe zmniejszenie się produkcji.

Handel, wobec słabych obrotów, a częściowo w oczekiwaniu na zniżkę cen, powstrzymywał się z zakupami i zamówieniami,

przyczem jego położenie finansowe pogorszyło się. Wyplacalność naogół jeszcze pogorszyła się, choć nie nastąpiło notowane zazwyczaj na ultimo roku znaczne wzmocnienie się protestów wekslowych.

Sytuacja zbytu przedstawia się szczególnie niekorzystnie, jeśli chodzi o nabywców wiejskich, których siła nabywcza wykazuje dalszy spadek — wobec spadku cen i kurczenia się zbytu zarówno w zakresie produkcji roślinnej, jak i produkcji hodowlanej. Poza tem zbieg terminów płatności w końcu roku wyczerpywał zupełnie i tak niezwykle szczupłe środki finansowe rolnictwa.

Siła nabywcza ludności miejskiej, zwłaszcza zaś urzędników, nie ulega tak gwałtownej redukcji. Ale kurczy się ona z powodu silnego wzrostu bezrobocia i ograniczenia rozmiarów produkcji (spadek zarobków) oraz przeprowadzanej sporadycznie zniżki płac. Płace realne wobec zniżki kosztów utrzymania wykazują tendencję zwykłą.

Zagraniczne rynki zbytu wykazują również kurczenie się — wobec tego, że depresja koniunkturalna przybrała w wielu kra-

jach ostrą formę i że polityka protekcyjniczna i dumpingowa poszczególnych krajów nabiera wciąż na sile. Wywóz z Polski wykazuje w związku z tem tendencję zniżkową.

Wskaźnik cen hurtowych — po przejściowej i bardzo nieznacznej zwwyżce w listopadzie — w grudniu znów obniżył się, przyczem znacznie silniej spadły ceny artykułów rolnych niż ceny artykułów przemysłowych.

Ceny detaliczne, które w listopadzie również zwykowały (i to silniej niż hurtowe), w grudniu wykazały poważniejszy spadek, osiągając poziom niższy niż w październiku. Ceny artykułów przemysłowych, pozostające przez dłuższy czas na niezmiennym poziomie, obniżyły się i to silniej nawet niż ceny artykułów rolnych (głównie żywnościowych).

Dla przeprowadzenia bliższej analizy ruchu cen hurtowych w grudniu r. ub. zapoznamy się w poniższych zestawieniach ze zmianami, jakie zaszły w miesiącu sprawozdawczym we wskaźnikach poszczególnych grup towarowych oraz cenach ważniejszych towarów (ceny — w zł):

	Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne	W t e m :				W t e m :					
			prod. roślinne	spożywcze: zwierzęce	Artykuły przemysł.	drzewo	artykuły włókienn.	węgiel	metale	różne	Artykuły kolonialne	
W s k a ź n i k 1927 = 100												
XI 1929	92.0	80.2	69.2	98.9	101.1	121.1	89.5	121.0	97.9	103.0	104.8	
I 1930	88.2	74.8	64.8	91.8	99.1	111.5	86.3	121.0	97.5	102.9	101.1	
II "	84.9	69.3	59.4	86.2	98.2	111.5	84.2	121.0	96.5	103.0	101.1	
III "	85.0	70.1	61.3	84.9	97.5	108.0	84.6	121.0	94.6	103.1	101.1	
IV "	85.0	71.3	65.0	81.5	96.5	108.0	84.6	121.0	92.8	101.2	97.4	
V "	83.3	68.3	60.3	81.6	96.3	108.0	85.3	121.0	91.4	101.1	93.9	
VI "	83.1	68.9	63.7	77.4	95.2	108.0	82.9	121.0	90.9	100.5	94.3	
VII "	83.8	71.3	66.9	78.6	94.2	103.0	82.1	121.0	90.5	100.3	93.9	
VIII "	81.8	68.2	63.2	76.5	93.2	100.1	80.1	121.0	90.0	100.2	95.5	
IX "	79.6	65.5	57.1	79.6	91.8	96.7	77.4	121.0	89.6	100.0	89.2	
X "	78.4	64.3	54.0	82.4	90.6	96.7	75.9	121.0	87.1	100.0	89.6	
XI "	78.6	66.2	56.1	84.0	88.9	92.3	72.3	121.0	87.6	98.4	89.6	
XII "	76.6	63.2	54.6	78.2	87.8	92.3	70.2	121.0	86.5	98.1	89.6	

T O W A R		Waga towarów we pad		Listo- Gru-		Artykuły włókiennicze		15	
		wskaźniku 1930		dzień					
		1930		1930					
Roślinne krajowe produkty spożywcze 24									
Ziemiopłody:									
Pszonica	gielda Poznań	za 100 kg	4	25.83	23.20				
Żyto	Warszawa	" "	4	19.54	18.88				
"	Poznań	" "	4	18.83	18.20				
Jęczmień brow.	Warszawa	" "	2	25.25	25.50				
Jęczmień	Poznań	" "	2	26	26				
Owies	"	" "	1	19.26	20.18				
Przetwory:									
Mąka pszenna 65%	gielda Poznań	za 100 kg	4	45.75	44.05				
Mąka żytnia 70%	"	" "	4	31.50					
Kasza jęczmienna młyn	Warszawa	" "	1	40	42				
Cukier	loco Poznań	" "	2	146.15	146.15				
Zwierzęce produkty spożywcze 18									
Bydło:									
Wół żywa waga	Warszawa	za 1 kg	4	1.10	1.10				
Wieprz żywa waga	"	" "	6	1.48	1.40				
Nabiał:									
Mleko	"	1 litr	3	0.36	0.36				
Masło	"	1 kg	3	6.00	5.17				
Jaja świeże	"	1 skrz.	2	325	286.67				
Kolonjalne produkty spożywcze 13									
Ryż	Warszawa	za 100 kg	1	84	84				
Herbata	"	1 "	0.8	16	16				
Kawa	"	1 "	1	4.55	4.55				
Drewno 6									
Surowce:									
Dłużyce sosn. loco st.	Warszawa	za 1 m ³	2	38					
Drzewo opał. " " "	"	1 tonnę	1	55	55				
Tarte:									
Deski sosn. cies. tartak	Warszawa	za 1 m ³	2	90					
Deski sosn. stol. " " "	"	" "	1	150					
Surowce:									
Surowce:									
Bawełna ameryk. loco Łódź	za 1 kg	3	2.68	2.51					
Wełna Merynos myta " " "	" " "	1	10.96	10.96					
Wełna Buenos Aires " Bielsk	" " "	1	9.57	8.97					
Półfabrykaty:									
Przędza bawełn. 1/16 loco Łódź	za 1 kg	1.5	4.63	4.09					
" " 1/32 " " "	" " "	1.5	6.05	5.52					
" wełn. czesank. 2/40 " " "	" " "	2	18.72	18.27					
Materiały gotowe:									
Madapolam loco skład fabryczny	" 1 m	2	1.95	1.95					
Oxford " " "	" " "	1	1.54	1.54					
Kamgarn " " "	" " "	1		26.05					
Szewiot " " "	" " "	1		18.92					
Węgiel 5									
Węgiel dąbrow. gruby loco wag. kop. za 1 tonnę		1.5	36.20 ¹⁾	36.20 ¹⁾					
" " kostka I " " " " 1 " "		3	37.70 ¹⁾	37.70 ¹⁾					
Węgiel górnośl. gruby loco wag. kop. " 1 " "		3	38.50	38.50					
" " kostka I " " " " 1 " "		3	40	40					
Koks gruby kostka " fabryka " 1 " "		0.5	47.50	47.50					
Metale 15									
Surówka odlewnicza loco wag. huta za 1 tonnę		2	220	220					
Żelazo handlowe " " " " " "		2	350	350					
" bednarskie " " " " " "		1	422.50	422.50					
Drut walcowany " " " " " "		1	397.50	397.50					
Blacha żelazna 5 mm " " " " " "		1	432.50	432.50					
" ocynk. 0.5 mm " " " " " "	100 kg	1	125	125					
Stal narzędziowa loco st. Warszawa	1 kg	2	3.01	3.01					
Cynk surowy " wag. huta " 100 " "		1	68.12	63.86					
Ołów hutniczy " " " " " "		1	75.54	72.74					
Cyna " Warszawa " " " " "		1	640	620					
Różne 14									
Oleje mineralne:									
Nafta rafinowana loco Borysław	za 100 kg	2	48.70	48.70					
Benzyna 0.741—0.750 " " " " " "		1	76.47	76.47					

1) Ceny węgla z kopalń, zaliczonych do klasy II-a.

Olej gazowy loco Borysław za 100 kg	0·5	24·45	24·45
" maszyn. 4-4·5/50 " " " " "	0·5	52·10	52·10
Parafina rafinowana " " " " "	0·5	181—	181—
Mineralne prod. budowlane:			
Wapno palone loco st. wysył. za 100 kg	1	6·35	6·35
Cement " " " " " " "	1	7·70	7·70
Cegła palona " " " " 1.000 szt.	0·5	85—	85—
Szkło w skrzyn. " Warszawa " 1 m ²	0·5	4·59	4·59
Skóry surowe:			
Skóry surowe bydł. loco Warszawa za 1 kg	0·6	1·80	1·72
Skóry gotowe:			
Skóry podeszwane loco Warszawa za 1 kg	0·4	6·50	6·18
Ssaki chrom. czarne " " " 1 stopę	0·4	2·18	2·18
Nawozy sztuczne:			
Sól potasowa loco stacja wysył. za 10 t netto	0·5	1.375-	1.375-
Superfosfat " " Warsz. za 1 kg brutto	0·5	0·82	0·82
Inne chemikalia:			
Soda amoniak. loco wag. fabr. za 100 kg netto	0·5	25—	25—
Kw. siarcz. 60° Be " " " " " " "	0·5	73·10	73·10
Terpent. surowa biała loco st. wys. za 1 kg netto		1·35	1·35
" "Medicinale puriss A" loco st. wys. za 1 kg netto	0·5	1·67	1·67
Benzol motorowy loco wag. fabr. za 100 kg netto	0·5	90—	90—
Papier:			
Papier rotacyjny loco wag. fabryka za 1 kg	0·5	0·67	0·67

Ceny artykułów rolnych po przejściowejwyżce w listopadzie o 3% w grudniu wykazały znacznie silniejszy spadek, mianowicie o 4·5%, i osiągnęły poziom rekordowo niski.

Grudniowa zmiana cen artykułów rolnych była może w mniejszym stopniu niż w poprzednich miesiącach związana z ruchem cen krajowych roślinnych produktów spożywczych; spadek jednak tych ostatnich (a przede wszystkim cen zbóż i przetworów) o 2·6% przyczynił się, oczywiście, do niżki ogólnego wskaźnika cen artykułów rolnych. Ceny zbóż, wykazujące w listopadzie — w dużym stopniu dzięki niekorzystnym warunkom atmosferycznym, a stąd zmniejszonej podaży — tendencję zwyżkową, odmienną od tendencji światowej, w grudniu poszły zpowrotem po drodze światowej niżki. Niżka ta jednak nie dotyczyła jęczmienia i owsa (ceny owsa wykazywały nawet wzrost) i była bardzo łagodna dla żyta, najsilniej zaznaczając się w cenach pszenicy.

Ceny zwierzęcych produktów spożywczych przez swój silny spadek były głównym motorem niżki cen artykułów rolnych. Wskaźnik cen grupy zwierzęcej po 3-miesięcznym nieprzerwanym wzroście obniżył się w grudniu o 6·9%, tracąc prawie całą poprzednią zwyżkę. Najsilniej oddziałał tu kryzys zbytu bydła, zwłaszcza trzody chlewnej — wobec restrykcyjnej polityki państw odbiorczych; ceny trzody chlewnej spadły silnie, ceny bydła rogatego wykazywały tendencję niezdecydowaną, lecz raczej niżkową. Przy zmniejszonych sezonowo produkcji i wywozie masła i jaj ceny ich w grudniu znacznie spadły, co spowodowało ceny masła na dotkliwe dla rolnika niski poziom.

Ceny artykułów przemysłowych od kwietnia 1929 r. nieprzerwanie zniżkują, lecz w tempie znacznie słabszym niż ceny artykułów rolnych. W grudniu spadek cen był niższy niż w poprzednich miesiącach (październik — 1·3%, listopad — 1·8%, grudzień — 1·2%).

W grupie drzewnej wobec nieodnowienia umowy z Niemcami zbył zagraniczny przejściowo wzmógł się, ale zapotrzebowanie rynku krajowego w dalszym ciągu osłabło. Spadek popytu krajowego i utrudnienie eksportu wpływało niżkowo na ceny i to zarówno surowca, jak i tarcicy. W notowaniach Gł. Urz. Stat. niżka ta nie była jeszcze uwidoczniwna.

Poziom cen grupy włókienniczej obniżył się w dalszym ciągu o 2·9% (w listopadzie o 4·8%). Ceny surowca wykazywały wciąż tendencję niżkową, choć nieco mniej ostrą niż w po-

przednich miesiącach. Zało ruch przystosowawczy półfabrykatów, t. j. przędzy, wykazał znaczne nasilenie. Nadmiar produkcji towarów zimowych w stosunku do skurczonego (i znacznie mniejszego od przewidywanego) zapotrzebowania znalazł wyraz w niżce cen, która znów działała hamująco na zakupy handlu; poza niżką cen zasadniczych (w notowaniach Gł. Urz. Stat. jeszcze nieujawnioną) udzielane były przy większości transakcyj znaczne rabaty specjalne.

Ceny węgla — przy naogół niezmięnionej sytuacji zbytu (choć sprzedaż krajowa spadła) — pozostały w grudniu w dalszym ciągu bez zmiany.

W grupie metali ceny żelaza nie uległy zmianie (zamówienia i zbył silnie spadły); ceny cynku i ołowiu — po przejściowej wyżce w listopadzie — w grudniu znów się obniżyły, osiągając poziom niższy niż w październiku; ceny cyny nieprzerwanie zniżkują. Ogólny wskaźnik cen grupy metalowej obniżył się w grudniu o 1·3%.

W grupie „różnych” artykułów przemysłowych w grudniu nastąpiła znów niżka, ale tylko o 0·3%, czyli znacznie mniejsza niż w listopadzie. Spadek cen pochodzi od działu skór; niżkowały mianowicie zarówno ceny skór surowych, jak i skór gotowych (przy wciąż pogarszającej się sytuacji zbytu).

Ceny kolonialnych produktów spożywczych już drugi miesiąc nie wykazują zmian.

Ruch cen w ciągu roku 1930. t. j. od grudnia 1929 r. do grudnia 1930 r., wykazał się niżką ogólnego poziomu cen o 16·7%, przyczem ceny artykułów rolnych obniżyły się o 21·2%, a ceny artykułów przemysłowych tylko o 13·1%, przez co jeszcze silniej podważona została równowaga cen. Brak tej równowagi występuje jeszcze wyraźniej, jeśli weźmiemy pod uwagę poszczególne grupy towarowe i zobaczymy, że wśród artykułów przemysłowych ceny węgla pozostały niezmięnione, ceny „różnych” obniżyły się tylko o 4·7%, metali — o 11·9%, zaś ceny drzewa — o 23·8% i ceny artykułów włókienniczych — o 21·6%; w grupie artykułów rolnych ceny produktów roślinnych spadły o 21·1%, ceny zaś produktów zwierzęcych — o 10·8%.

W stosunku do poziomu cen z I połowy 1925 r., t. j. okresu względnej stabilizacji cen przed załamaniem się kursu dawnego złotego i przed kryzysem gospodarczym 1925/26 r., ceny hurtowe w grudniu 1930 r. wykazują znaczny spadek, a mianowicie o 33·7%. Dla poszczególnych grup odchylenia cen grudniowych od poziomu I połowy 1925 r. są następujące (w %):

Artykuły rolne	—45·5
" przemysłowe	—24·2
Roślinne produkty spożywcze	—57·1
Zwierzęce " "	—23·5
Kolonjalne " "	—16·3
Drewno	+1·4
Artykuły włókiennicze	—46·2
Węgiel	—3·7
Metale	—24·1
Różne artykuły przemysłowe	—11·4

Ceny detaliczne po wzroście w listopadzie r. ub. (o 1·4%) w grudniu spadły nieco silniej niż ceny hurtowe, bo o 2·8%.

Ruch wskaźników cen detalicznych (52 towarów w Warszawie) przedstawiał się następująco:

	Wskaźnik cen (1927 = 100)		
	XI 1930	XII 1930	XII 1929
Wskaźnik ogólny	100·4	97·6	106·3
Artykuły rolne	90·0	88·6	102·1
" przemysł.	111·3	106·8	111·8
Żywność	91·1	89·6	101·8

Jak widzimy, niżka ogólnego poziomu cen detalicznych w grudniu r. ub. powstała zarówno naskutek spadku cen artykułów rolnych (głównie żywnościowych), jak i cen artykułów przemysłowych. M. in. spadły ceny: kaszy, masła, jaj, mięsa, wędlin, słoniny, cukru i t. p.

Grudniowy poziom cen detalicznych jest o 2,4% niższy od przeciętnego poziomu z 1927 r., gdy poziom cen hurtowych obniżył się jednocześnie o 23,4%, a więc rozpiętość cen w hurcie i detalu w porównaniu ze stanem w 1927 r. znacznie się wzmożyła.

Ruch cen detalicznych w ciągu roku, t. j. od grudnia 1929 r., wykazuje spadek o 6,3%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły o 13,2%, a ceny artykułów przemysłowych — o 4,4%.

W stosunku do poziomu cen z I połowy 1925 r. ceny detaliczne w grudniu wykazują spadek o 18,1%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły o 26,8%, a ceny artykułów przemysłowych o 9,1%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) obniżyły się w grudniu r. ub. o 1,2% (w listopadzie wzrost o 1,8%), mianowicie koszty żywności zmniejszyły się o 2,8%, gdy koszty opału zwiększyły się o 0,4%.

D.

GIELDA MIĘSNA W WARSZAWIE. — W dn. 15 lutego r. b. odbyło się drugie ogólne zgromadzenie członków Giełdy Mięśnej w Warszawie w obecności P. Wojewody Olpińskiego i przy współudziale Komisarza Giełdowego, P. Radcy Min. J. Wojtyny.

Zgromadzenie zagaił Prezes Komitetu Organizacyjnego Giełdy Mięśnej P. A. Dobrowolski; przewodniczył P. Inż. Wachowski. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wybory do władz Giełdy.

Na 946 członków Giełdy oddano 481 głosów. Wybory przeprowadzono według 4 kuryj: rolniczej, komunalno-spółdzielczej, handlowej, oraz rzemieślniczo-przemysłowej.

Wynik wyborów do Rady Giełdowej jest następujący:

a) — przedstawiciele rolnictwa — PP.: 1) Geisler Tadeusz, 2) Hoser Stefan, 3) Iwański Tadeusz, 4) Kukier Józef, 5) Piaskiewicz Władysław, 6) Rysiakiewicz Tadeusz (zastępcy członków Rady — PP.: 1) Rosochacki Witold, 2) Zacharski Albin); b) — przedstawiciele związków komunalnych i spółdzielni spożywczych — PP.: 1) Drewniak Jan, 2) Schönborn Paweł, 3) Szczodrowski Jan, 4) Wachowski Seweryn (zastępca — P. Baruch Władysław); c) — przedstawiciele handlujących: — 1) Alpert Joel, 2) Erlich Benjamin, 3) Eisenberg Icek Moszek, 4) Koin czański Anczel, 5) Lempke Edward, 6) Litwinowicz Jarosław, 7) Szafran Jozek Lejb, 8) Szloch Felks, 9) Włodarski Leon, 10) Żelazko Władysław (zastępcy — PP.: 1) Głębiński Władysław, 2) Laskowski Szmul Icek, 3) Meppen Albert); d) — przedstawiciele przemysłu mięsnego i rzeźnictwa: 1) Kwapiński Stanisław, 2) Ostaszewski Stanisław, 3) Waligórski Edmund, 4) Weber Henryk (zastępcy — PP.: 1) Reiff Roman, 2) Hammer Aleksander).

Ponadto wybrano Komisję Rozjemczą w składzie 30 osób i Komisję Rewizyjną w składzie 5 członków i 2 zastępców.

Po zatwierdzeniu wyborów przez P. Ministra Przemysłu i Handlu Rada wybierze z pośród siebie prezesa i wiceprezesa oraz zamianuje dyrektora giełdy.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DOKRESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPE-SZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 1 do 15 lutego 1931 r.

(za kwintal)

	1—8/II		9—15/II		Różnica w % do cen z 9—15/II w stos. do cen z 1—8/II
	zł	\$	zł	\$	
Pszennica					
Warszawa . . .	21·37½	2·40	21·75	2·44½	+ 1·7
Poznań . . .	19·57½	2·20	19·66½	2·21	+ 0·4
Lwów . . .	19·87½	2·23	20·50	2·30	+ 3·1
Średnia giełd krajowych	20·27½	2·27½	20·63½	2·32	+ 1·7

Żyto

Warszawa . . .	18·12½	2·03½	18·03	2·02½	— 0·5
Poznań . . .	16·64	1·86½	17·08	1·91½	+ 2·6
Lwów . . .	15·50	1·74	15·87½	1·78	+ 2·4
Średnia giełd krajowych	16·75	1·88	16·99½	1·90½	+ 1·5

Owies

Warszawa . . .	20·50	2·30	20·25	2·27½	— 1·2
Poznań . . .	18·70	2·10	18·12½	2·03	— 3·0
Lwów . . .	19·50	2·19	19·60	2·13	— 2·5
Średnia giełd krajowych	19·56	2·19½	19·12	2·14½	— 2·2

Jęczmień browarowy

Warszawa . . .	25·25	2·84	25·00	2·81	— 0·9
Poznań . . .	26·00	2·98½	25·33	2·84	— 2·5
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

Jęczmień zwykły

Warszawa . . .	18·50	2·07½	18·50	2·07½	—
Poznań . . .	19·69	2·21	19·62	2·20	— 0·3
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 9 do 14 lutego 1931 r.

WARSZAWA. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja na ogół utrzymana. Przy zmniejszonych obrotach ceny ulegały minimalnym wahaniom, w porównaniu zaś z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego jedynie cena pszenicy oraz otrąb pszennych wykazuje niewielką poprawę. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 22·00 — 23·00 (20·00 — 21·00), żyto 17·75 — 18·50 (17·50 — 18·50), jęczmień brow. 24·50 — 25·50 (24·50 — 25·50), — przemiałowy 18·00 — 19·00 (18·00 — 19·00), owies jednolity 19·00 — 21·00 (20·00 — 21·00), otręby pszenne szale 15·00 — 16·00 (15·00 — 16·00), — pszenne średnie 13·50 — 14·50 (13·00 — 14·00), — żytnie 11·00 — 12·00 (11·00 — 12·00).

— Dla mąki usposobienie spokojne, ceny utrzymały się bez zmiany na poziomie okresu poprzedniego. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 47·00 — 57·00 (47·00 — 57·00), — pszenna 40 37·00 — 47·00 (37·00 — 47·00), — żytnia (typ przepisowy) 32·00 — 34·00 (32·00 — 34·00).

POZNAŃ. — Okres sprawozdawczy przyniósł niewielką poprawę cen pszenicy i żyta oraz mąki i otrąb pszennych i żytnich, przy jednoczesnym również nieznacznym obniżeniu się cen jęczmienia browarowego i przemiałowego oraz owsa. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 19·75 — 20·50 (18·75 — 19·50), żyto 17·25 — 17·50 (16·30 — 16·55), jęczmień brow. 24·00 — 26·00 (25·00 — 27·00), — przemiałowy 19·00 — 20·00 (19·00 — 20·50), owies 17·50 — 18·50 (17·75 — 18·75), mąka pszenna 65½-owa wraz z workiem 34·00 — 37·00 (33·00 — 36·00), — żytnia 65½-owa wraz z workiem stand. 27·00 (26·00), otręby pszenne grube 14·00 — 15·00 (14·00 — 15·00), — pszenne średnie 12·50 — 13·50 (12·50 — 13·50), — żytnie 11·75 — 12·75 (11·00 — 12·00).

KRAKÓW. — Na rynku zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy przy tendencji utrzymanej, nieco mocniejszej dla pszenicy, której ceny w porównaniu z notowaniami okresu poprzedniego nieco wzrosły; słabiej natomiast kształtowały się ceny mąki. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 23·50 — 24·00 (23·00 — 23·50), — biała stand. 22·50 — 23·00 (22·00 — 22·50), — targowa stand. 21·50 — 22·50 (21·00 — 21·50), żyto dworskie stand. 16·50 — 17·00 (16·50 — 17·00), — targowe stand. 16·00 — 16·50 (16·00 — 16·50), jęczmień brow. 26·00 — 27·00 (26·00 — 27·00), — przemiałowy stand. 19·00 — 20·00 (19·00 — 20·00), — pastewny stand. 17·00 — 18·00 (17·00 — 18·00), owies dworski stand. 21·00 — 22·00 (21·00 — 22·00), — targowy stand. 20·00 — 20·50 (20·00 — 21·50), mąka pszenna 65½-owa 38·00 — 39·00 (39·00 — 40·00), — żytnia typowa 29·50 — 30·00 (30·00 — 30·50), otręby pszenne 14·00 — 14·50 (14·00 — 14·50), — żytnie 13·50 — 14·00 (13·50 — 14·00).

LWÓW. — Przy tendencji naogół spokojnej nieznacznie poprawiły się ceny pszenicy i żyta; obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 21'00 — 21'50 (20'25 — 20'75), — zbiorowa 19'50 — 20'00 (18'50 — 19'00), żyto małopolskie jednolite 16'00 — 16'25 (15'25 — 15'75), — zbiorowe 15'25 — 15'75 (15'00 — 15'25), jęczmień przemiałowy 15'25 — 15'75, owies małopolski 19'00 — 19'50 (19'00 — 19'50).

WILNO. — Na rynku zbóż chlebowych panowała nadal tendencja słaba; ceny zniżkowały. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): pszenica 24'00 — 25'00 (24'00 — 25'00), żyto 15'00 — 15'50 (16'00 — 16'50), jęczmień brow. 22'00 — 22'50 (22'00 — 23'00), — przemiałowy 16'00 — 17'00 (17'00 — 18'00), owies 15'00 — 16'00 (18'00 — 19'00), otręby pszenne 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), — żytnie 11'00 — 12'00 (11'00 — 12'00), makuchy lniane 27'00 — 28'00 (28'00 — 28'50), — słonecznikowe 21'00 — 22'00 (21'00 — 22'00).

GDĄŃSK. — Usposobienie spokojne, ceny bez poważniejszych zmian. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 13'00 — 13'50 (13'00 — 13'40), żyto 10'85 (10'50 — 10'85), jęczmień brow. 12'75 — 14'00 (12'75 — 14'00), — pastewny 11'50 — 12'25 (11'50 — 12'50), owies 11'25 — 12'50 (11'50 — 12'50), otręby pszenne grube 10'00 — 10'50 (10'00 — 10'50), — żytnie 8'50 (8'50).

PASZA

STANISŁAWÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg: siano polne 10'00, — łąkowe 9'00, — koniczynowe 13'00, słoma omlotowa żytnia na ściólkę 3'50, — na sieczkę 4'50, otręby pszenne 14'25, — żytnie 12'25.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 7'10 — 7'50, — prasowane 7'80 — 8'50, słoma prasowana 2'30 — 2'80, otręby pszenne grube 14'00 — 15'00, — pszenne średnie 12'50 — 13'50, — żytnie 11'50 — 12'50.

KRAKÓW. — Zapotrzebowanie niewielkie, tendencja dla makuchów słabsza. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 11'00 — 12'00, — średnie 9'50 — 10'50, — kwaśne 7'00 — 8'00, koniczyna pastewna 13'00 — 14'00, słoma długa 5'00 — 5'50, — mierzwa luzem 4'50 — 5'00, — prasowana 5'00 — 5'50, makuchy lniane 29'00 — 30'00, — słonecznikowe 46% białka i tłuszczu 24'00 — 25'00, śrut soya 46% niem. 35'00 — 36'00, otręby pszenne 14'00 — 14'50, — żytnie 13'50 — 14'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg: siano koniczynowe świeże 14'00 — 15'00, — zwykłe, średnie gat. 12'00 — 13'00, słoma prosta (przeważnie żytnia) 8'00 — 9'00; franco wagon stacja załadowania: siano I gat. 8'00, słoma prasowana 3'80 — 4'20; parytet wagon Warszawa: makuchy lniane 28'00 — 29'00, — rzepakowe 18'00 — 19'00, otręby pszenne 13'50 — 14'50, — żytnie 11'00 — 12'00; franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 37'00 — 38'00, kuchy sojowy śrutowy 46% w workach brutto 37'00 — 38'00, kuchy słonecznikowe w taflach 26'50 — 27'50, — mielone 27'50 — 28'50, — rzepakowe 21'50 — 22'50, — mielone 22'50 — 23'50, — lniane w taflach 33'00 — 34'00, — mielone 34'00 — 35'00.

CHMIEL

LUBLIN. — Tendencja nieco mocniejsza w związku ze wzrostem zapotrzebowania na eksport oraz dającym się odczuwać brakiem lepszych gatunków chmielu. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 50 kg: chmiel „prima” 120'00 — 150'00, — „secunda” 55'00 — 85'00.

LEN I KONOPIE

LWÓW. — Zainteresowanie dla lnu i konopi niewielkie, tendencja naogół utrzymana. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco granica Piotrowice: len czesany I gat. 21'00, — II gat. 16'00, pakuły lniane I gat. 9'75, — II gat. 5'75; loco stacja załadowania: len czesany I gat. 20'00, — II gat. 15'00, pakuły lniane I gat. 9'00, — II gat. 5'00, konopie czesane I gat. 18'00 — 20'00, — II gat. 14'00 — 15'00, pakuły konopne I gat. 7'00 — 8'00

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w \mathcal{Z} za 100 kg: brukiew 7'00 — 8'00, buraki 12'00 — 14'00,

cebula twarda I gat. 46'00 — 48'00, — II gat. 40'00 — 44'00, kapusta biała 5'00 — 6'50, brukselka 80'00 — 90'00, pietruszka 39'00 — 45'00, marchew 14'00 — 16'00, selery 45'00 — 54'00, szpinak 90'00 — 100'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 7'00 — 8'00; za 1 kg: chrzan 1'50 — 2'00, szczaw 5'00 — 6'50; za 100 sztuk względnie pęczków: kapusta biała 14'00 — 20'00, — czerwona 12'00 — 16'00, — włoska 16'00 — 24'00, pory 60'00 — 90'00, sałata 45'00 — 60'00.

NASIONA

TORUŃ. — Tendencja niejednolita, zwykle kształtowały się jedynie ceny koniczyny. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja załadowania: koniczyna czerwona 250'00 — 300'00, — biała 270'00 — 400'00, — szwedzka 200'00 — 250'00, — żółta odłuszczone 100'00 — 130'00, — żółta w łuskach 55'00 — 65'00, inkarnatka 150'00 — 200'00, przelot 200'00 — 225'00, rajgras krajowy 100'00 — 120'00, tymotka 70'00 — 100'00, seradela 55'00 — 65'00, wyka letnia 27'00 — 32'00, wiczka zimowa 50'00 — 60'00, peluszka 30'00 — 34'00, groch Wiktorja 27'00 — 28'00, — polny 24'00 — 26'00, bobik 26'00 — 30'00, gorczyca 45'00 — 50'00, rzepak 40'00 — 45'00, rzepik 50'00 — 60'00, łubin niebieski 18'00 — 20'00, — żółty 28'00 — 30'00, siemię lniane 45'00 — 55'00, — konopne 50'00 — 60'00, mak niebieski 70'00 — 80'00, — biały 70'00 — 80'00, tatarska 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 45'00

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa: groch polny jadalny 25'00 — 28'00, — Wiktorja 30'00 — 34'00, koniczyna czerwona 250'00 — 340'00, — biała 270'00 — 350'00, wyka 30'00 — 32'00, seradela 55'00 — 65'00, peluszka 33'00 — 35'00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań: rzepak 41'00 — 43'00, gorczyca 42'00 — 47'00, wyka letnia 28'00 — 31'00, peluszka 32'00 — 35'00, groch polny 26'00 — 31'00, — Wiktorja 24'00 — 28'00, łubin niebieski 19'00 — 21'00, — żółty 29'00 — 32'00, seradela 58'00 — 64'00, koniczyna czerwona 200'00 — 300'00, — biała 270'00 — 370'00, — szwedzka 180'00 — 210'00, — żółta odłuszczone 110'00 — 125'00, — żółta w łuskach 57'00 — 65'00, tymotka 80'00 — 100'00, rajgras angielski 95'00 — 110'00, tatarska 25'00 — 27'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Kraków: kukurydza rumuńska 29'00 — 30'00, groch Wiktorja 35'00 — 38'00, — półwiktorja małopolski 27'00 — 34'00, — polny 24'00 — 27'00, fasola cukrowa biała „Jasiek” 65'00 — 70'00, — biała okrągła 38'00 — 42'00, — biała długa 38'00 — 42'00, — biała krótką 34'00 — 38'00, — Wachtel 33'00 — 36'00, — mieszana 28'00 — 30'00, bobik siewny 24'50 — 25'50, — pastewny 23'00 — 24'00, wyka siewna ciemna 30'00 — 32'00, — pastewna 28'00 — 30'00, łubin żółty 37'00 — 39'00, — żółty do siewu 40'00 — 42'00, — niebieski 24'00 — 26'00, rzepak zimowy wraz z workiem 41'00 — 42'00, rzepik czyszczony słodki 58'00 — 60'00, mak niebieski wraz z workiem 90'00 — 105'00, — szary wraz z workiem 80'00 — 85'00, kmień krajowy czyszczony 180'00 — 190'00, esparseta 53'00 — 54'00, koniczyna surowa czerwona 230'00 — 250'00.

SKÓRY

WILNO. — Słaba tendencja dla skór cielęcych. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco rzeźnia miejska: skóry bydlęce ciężkie 1'10 — 1'20, — lekkie 1'10 — 1'20; za 1 sztukę: skóry cielęce 6'00 — 7'00, — baranie 5'00 — 6'00, — końskie 22'00 — 23'00.

— Dla skór gotowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: krupony I gat. 8'50, — II gat. 7'75, — III gat. 7'00.

KATOWICE. — Zainteresowanie rynkiem skór surowych minimalne; przy słabej tendencji ceny silnie zniżkowały. Na licytacji skór osiągnięto następujące ceny — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydlęce ciężkie 1'75, — oryginalne 1'50 — 1'58, — cielęce 2'20 — 2'60.

GRUDZIĄDZ. — Dla skór surowych tendencja słaba, ceny silnie obniżone. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Grudziądz: skóry bydlęce ciężkie i średnie 0'90, — lekkie 1'20 — 1'30, — owcze krótkowłniste 0'50 — 0'60, — pełnowłniste 0'70 — 0'80; za 1 sztukę: skóry cielęce rzeźnicze 6'00 — 7'00, — gburkie 3'50 — 4'50, — końskie 17'00 — 19'00, kozie z kóz młodych 6'00 — 6'50, — starych 4'00 — 4'50.

BYDGOSZCZ. — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne skór surowych — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydlęce

lekkie 1 60, — ciężkie 1 20, — skopowe długowłniste 1 20; za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie 7 00 — 8 00, — końskie 20 00, — kozie z kóz starych 8 00.

LWÓW. — Ceny orientacyjne skór gotowych — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Lwów: krupony ze skóry twardej I gat. 11 00, — II gat. 10 50, — III gat. 10 00, karki 6 00 — 6 30, boki 4 00, bukaty 3 00, boki cielęce 2 70 — 3 00.

— Dla skórek futerkowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 sztukę I gat.: lisy krajowe 5 50, kuny 10 00 — 12 00, wydry do 15 00, tchórze do 3 00, borsuki do 1 50.

WARSZAWA. — Ceny skór surowych zniżowały. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco rzeźnia miejska: skóry bydłecze 1 40 — 1 60, — cięższe 1 50, — cielęce 2 65 — 2 75; za 1 sztukę: skóry końskie 2 40 — 2 50.

POZNAŃ. — Tendencja zniżkowa dla skór surowych, zainteresowanie bardzo małe. Na licytacji skór uzyskano następujące ceny — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydłecze bukaty do 39 ft. bez krowich 1 82 — 1 84, — wolce i jałowki od 40 do 49 ft. 1 56, — ponad 50 ft. 1 42, — buhaje od 40 do 49 ft. 1 42, — krowy oryginalne 1 40, — skóry cielęce czerwone do 7 1/2 ft. wagi 2 62, — od 7 1/2 do 9 ft. 2 60, — ponad 9 ft. 2 56, skury skopowe półwłniste 1 20 — 1 36, — krótkowłniste 1 30.

LUBLIN. — Słabiej kształtowały się ceny skór cielęcych. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydłecze z rzeźni miejskiej (toward eksportowy) 1 80 — 1 85, — bydłecze prowincjonalne 1 25 — 1 30; za 1 sztukę: skóry cielęce z rzeźni miejskiej 8 50 — 8 60, — cielęce prowincjonalne lekkie 8 00 — 8 15, — końskie 22 00 — 23 00.

WEŁNA.

LUBLIN. — Obroty minimalne przy bardzo słabej tendencji. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco stacja załadownicza woj. lubelskiego: wełna cienka 2 00 — 2 25, — średnia dwustrzyżna 1 80 — 2 00, — gruba 1 50 — 1 75.

BYDGOSZCZ. — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 50 kg loco Bydgoszcz: wełna brudna jednolita „Merino” 90 00 — 100 00, — zbierana 70 00 — 80 00.

RYBY

WARSZAWA. — Ceny nie wykazują większych wahań, obroty niewielkie. Notowano — w \mathcal{Z} za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 3 30; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 3 50 — 3 80, — śnięte 2 50 — 3 00, liny żywe 4 00, — śnięte 2 00 — 3 00, karasie żywe 5 00, — śnięte 3 00, łososie 12 00 — 15 00, węgorze 8 00 — 9 00, sandacze mrożone 3 00, — jeziorowe 4 50, leszcze na łodzie 3 00 — 3 50, sumy krajane 4 00, szczupaki żywe 5 00, — śnięte 3 00 — 4 00, okonie 2 00 — 3 00, sielawy 3 00 — 4 00, ślize 4 00, śledzie 0 70 — 0 80, średnica 1 50 — 2 00, drobnica 0 60 — 1 00.

TŁUSZCZE I OLEJE

WILNO. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w tranzakcjach wagonowych): olej lniany netto 1 55, — słonecznikowy netto 1 58, pokost 1 65; za 100 kg siemię lniane czystości 90% 42 00 — 43 00.

KRAKÓW. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: łój przemysłowy topiony czysty bez kwasów 1 50, — z kwasami 1 30.

GDAŃSK. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg netto franco Gdańsk: szelak orange T. N. 3 90, — lemon 5 10, norweski techniczny tran rybny Braunblanke Dreikronen 1 18, — Helblanke Dreikronen 1 25; w \mathcal{Z} za 100 kg netto c. i. f. Gdańsk: żywica francuska typ WW 6 20, — AAAA 7 40.

DRZEWO

WILNO. — Zapotrzebowanie bardzo małe, ceny obniżyły się. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 m³: deski sosnowe czyste (stolarskie) 70 00 — 75 00, — półczyste (ciesielskie) I gat. 50 00 — 55 00, — II gat. 30 00 — 35 00, łaty 65 00 — 70 00, kantówka do 20 cm grubości 75 00 — 80 00, — od 20 cm grubości 85 00 — 100 00, bale 80 00 — 90 00, kłocze 35 00 — 40 00, deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 150 00 — 180 00, grabowe 250 00 — 280 00, jesionowe 150 00 — 180 00, klonowe 150 00 — 180 00, brzoźowe 90 00 — 100 00, olszowe 80 00 — 85 00.

LWÓW. — Notowania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie — w \mathcal{Z} za 1 m³ w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowania w woj. lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim: drzewo jodłowe i świerkowe okorowane, celulozowe do 10 cm średnicy 16 00, — kłocze zdrowe tartaczne 4 m i wyżej długości, 26 cm i wyżej w czubie 18 50, — wyłącznie świerkowe 26 00, sosnowe kłocze zdrowe tartaczne z całych dłużyć 23 00, deski i brusy sosnowe stolarskie nieobrzynane 110 00, dębowe kłocze od 3 m długości, bez kory od 50 cm średnicy w czubie I kl. 140 00, — II kl. 65 00, — III kl. 35 00, — od 40 do 49 cm średnicy I kl. 118 00, — II kl. 54 00, — III kl. 30 00, — od 30 do 39 cm średnicy I kl. 80 00, — II kl. 40 00, — III kl. 25 00, — bously w bloki ułożone I kl. 225 00, — II kl. 175 00, — brusy nieobrzynane I i II kl. 125 00, — III kl. 75 00, — deski I kl. 100 00, fryzy krótkie I kl. 210 00 — II kl. 170 00, — III kl. 105 00, — długie I kl. 230 00, — II kl. 185 00, bukowe kłocze od 26 cm średnicy 30 00, — materiał rznity nieobrzynany 65 00, olchowe kłocze od 29 cm średnicy I kl. 50 00, — ponad 30 cm średnicy I kl. 65 00, — materiał rznity 13 mm grubości 120 00; za 10 000 kg: drzewo opałowe przeschnięte osikowe 130 00, sosnowe 220 00, jodłowe i świerkowe 130 00, bukowe, grabowe i jaworowe 180 00.

NAWOZY SZTUCZNE

CHORZÓW. — Notowania Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie — w \mathcal{Z} za 100 kg łącznie z opakowaniem w ładunkach wagonowych loco Chorzów: syntetyczna saletra sodowa za gotówkę w lutym 44 00, — w okresie marzec — czerwiec 44 50.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg (w ładunkach wagonowych): azotniak sproszkowany chorzowski 20 — 22% łącznie z opakowaniem workowem brutto za netto loco wagon Chorzów: za gotówkę 35 42, — na kredyt 37 40, azotniak granulowany chorzowski 23% w beczkach blaszanych brutto za netto loco wagon Chorzów: za gotówkę 41 63, — na kredyt 43 70, azotniak chorzowski mielony 16% w workach za gotówkę 27 00, — na kredyt 28 60, saletrzak wraz z opakowaniem franco wagon Chorzów lub Mościce na kredyt 29 60, wapnamon chorzowski franco wagon Chorzów na kredyt 26 80, saletra chorzowska „Nitrofos” o zawartości 15 5% azotu i ok. 9% kwasu fosforowego brutto za netto franco wagon Chorzów lub Mościce na kredyt 29 60, siarczan amonu podestylacyjny loco wagon Knurów luzem 36 00, — w workach 39 00, kaimit zwykły luzem loco wagon stacja nadawcza na kredyt: 1) w woj. łódzkim, warszawskim, kieleckim, krakowskim, lubelskim, pomorskim i poznańskim 5 20, i 2) w woj. poleskim, białostockim, wolińskim, nowogrodzkim i wileńskim 4 80, superfosfat mineralny wraz z workiem na kredyt parytet Warszawa-Wschodnia 14 92, — parytet Włocławek, Poznań i Częstochowa 14 00, — parytet Gdańsk 15 08, superfosfat 18% na kredyt parytet Warszawa-Wschodnia 16 56, — parytet Włocławek, Poznań i Częstochowa 16 20, — parytet Gdańsk 16 74, żuźle Thomasa zagraniczne 17 — 19% na kredyt 12 24, wapno chęcińskie luzem loco Chęciny 3 90, wapno jaworzyńskie luzem franco Pustomyty 3 60.

MATERIAŁY BUDOWLANE

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 10 000 kg: wapno murarskie loco wapiennik 400 00, — loco budowa 430 00 — 435 00; za 1 000 sztuk: cegła maszynowa loco cegielnia 76 00 — 80 00, — loco budowa 80 00 — 90 00, — pustaki loco cegielnia 70 00 — 120 00, — loco budowa 80 00 — 135 00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 9 do 14 lutego 1931 r.

— Okres sprawozdawczy minął na giełdzie warszawskiej przy tendencji mocnej. Zainteresowanie, szczególnie akcjami przemysłowymi, wzrosło bardzo wydatnie, zmniejszyły się również obroty, których wzrost nie przybrał większych rozmiarów jedynie wskutek dużego braku materiału zafiarowanego. Kursy kształtowały się zwyżkowo, wykazując w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zyski, które — mimo pewnego osłabienia w ostatnim dniu tygodnia — w wielu wypadkach przybrały poważniejsze rozmiary.

W grupie akcji bankowych nie przyniósł okres sprawozdawczy większych zmian; kursy akcji Banku Handlowego w War

szawie i Banku Zachodniego pozostały w rezultacie tygodniowym bez zmiany, akcje Banku Polskiego nieznacznie się poprawiły, a jedynie akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych zwykływały o zł 2'50.

Z pośród akcji przedsiębiorstw chemicznych doszło do notowań oddawna poszukiwanych akcji Pulsa, które cenione były o około 15% wyżej w stosunku do notowań na ultimo r. ub. Poza tem obracano akcjami S. A. Eksploatacji Soli Potasowych — po kursach dotychczasowych.

Zainteresowanie akcjami przedsiębiorstw elektrycznych wzrosło, koncentrując się na akcjach „Siły i Światła”, które również wykazują bardzo silną poprawę — o około 24% w porównaniu z notowaniami z pierwszej połowy stycznia.

Obroty akcjami przedsiębiorstw cukrowniczych nieco wzrosły; kurs akcji Częstocice pozostał bez zmiany, Warsz. T-wa Fabryk Cukru natomiast zyskał zł 1'00.

Grupa akcji przedsiębiorstw cementowych pozostała w okresie sprawozdawczym nadal bez notowań.

Ożywienie obrotów również cechowało akcje Warsz. T-wa Kopalń Węgla, których kurs poprawił się o ok. zł 1'00. Akcje przedsiębiorstw naftowych nadal bez notowań.

Dla akcji przedsiębiorstw metalowych panowała tendencja mocniejsza przy znacznie zwiększonym zainteresowaniu. Obroty dotyczą najpopularniejszych papierów tej grupy, a mianowicie: Lilpopa, Modrzejowa, Norblina i Starachowice, których kursy poprawiły się w niewielkim stopniu. Poza tem obracano akcjami Ostrowca przy tendencji bardzo mocnej; mimo końcowej zniżki wykazują one w porównaniu z ostatnimi notowaniami z drugiej połowy stycznia niemal 30%-ową poprawę kursu.

Akcjami przedsiębiorstw włókienniczych, handlowych, spożywczych i innych nie obracano w okresie sprawozdawczym zupełnie.

Na giełdach prowincjonalnych rynki akcyjne nie wykazują w okresie sprawozdawczym najmniejszego ożywienia; nieliczne transakcje zawierane były po kursach przeważnie utrzymanych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 14/II
Bank Polski	zł 100	151'50	151'00	151'00
„ Handl. w Warsz.	zł 100	108'00	106'00	108'00
„ Zachodni	zł 100	70'00	70'00	—
„ Związku Spółek Zarobkowych	zł 100	67'50	65'00	67'50
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	90'00	90'00	—
Puls	zł 100	65'00	65'00	—
Siła i Światło	zł 50	72'00	72'00	72'00
Częstocice	zł 100	30'00	30'00	—
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	zł 100	31'00	30'00	—
Warsz. T-wa Kopalń Węgla	zł 100	34'00	33'75	33'75
Lilpop	zł 25	21'00	21'00	—
Modrzejów	zł 50	9'00	8'25	8'50
Norblin	zł 100	31'00	30'00	—
Ostrowiec — serja B				
I — III em.	zł 50	52'00	46'00	49'00
Starachowice	zł 50	12'75	11'50	12'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 13/II — w zł): Parowozy — 51'00, Elektrownia — 40'00, Chybie — 20'50.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w dn. 13/II — w zł ; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 149'50, Roman May — 27'00 (28'00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

OPINIA NIEMIECKICH IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH O KONCESJONOWANIU PRZEDSIĘBIORSTW SAMOCHODOWYCH. — Wobec toczących się obecnie narad nad wprowadzeniem ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw samochodowych na czasie będzie przytoczenie uchwały w tej sprawie, powziętej w marcu r. ub. przez specjalną komisję, ukonstytuowaną z łona niemieckich izb handlowo-przemysłowych. („*Zeitung des Verein deutscher Eisenbahnverwaltungen*” Nr. 30/1930). Komisja uznaje, że wprowadzenie systemu koncesyjnego jest pożądane dla wszystkich zarobkowych przedsiębiorstw samochodowych z wyjątkiem ruchu prywatnego, lokalnego, pobliskiego i fabrycznego, pod następującymi warunkami:

1) postępowaniu koncesyjnemu podlegać będą w równej mierze wszystkie przedsiębiorstwa, nie wyłączając kolejowych i pocztowych;

2) pojęcie ruchu pobliskiego ustalone będzie nie schematycznie dla całego państwa, lecz różnicie w zależności od warunków miejscowych.

Przy zachowaniu powyższych warunków postępowanie koncesyjne mogłoby być uregulowane w sposób następujący:

1) Ministerstwo Komunikacji, któremu przydana byłaby rada przyboczna, ustala ogólne wytyczne;

2) postępowanie koncesyjne przeprowadza władza administracyjna, posiadająca również radę przyboczną;

3) koncesji udziela się na czas określony i na oznaczone okręgi komunikacyjne lub linie;

4) koncesja może być tylko wówczas udzielona, jeżeli stwierdzone zostaną: gospodarczo-komunikacyjna potrzeba odnośnej

linii, gwarancje osobiste koncesjonariusza oraz należyte kwalifikacje gospodarcze i techniczne;

5) w warunkach specjalnych, kiedy zadośćuczynienie potrzebom komunikacyjnym inaczej zaspokojone być nie może, można udzielenie koncesji uzależnić od spełnienia warunków następujących: a) wprowadzenia stałego rozkładu jazdy, b) obowiązku przedstawienia taryf do zatwierdzenia i ich ogłaszania, c) obowiązku przyjmowania do przewozu osób i towarów i d) obowiązku prowadzenia ruchu;

6) koncesyj udzielają lub odmawiają upoważnione do tego urzędy administracyjne, prawomocnie jednak tylko wtedy, kiedy rada przyboczna nie podniesie sprzeciwu przeciw udzieleniu lub odmowie koncesji;

7) w razie odmówienia koncesji służy ubiegającemu się prawo odwołania do Ministerstwa Komunikacji, działającemu w porozumieniu z radą przyboczną;

8) w radach przybocznych (nie dużych pod względem liczebnym) powinni zasiadać obok przedstawicieli rządu, kraju i instytucji zainteresowanych (kolej, poczta, przedsiębiorstwa samochodowe) także przedstawiciele organizacji przemysłowych, handlowych i komunikacyjnych;

9) komunikacja samochodowa winna brać udział w kosztach utrzymania dróg, tudzież w tworzeniu funduszu na budowę, rozbudowę i utrzymanie dróg w stosunku do spowodowanego przez nią zużycia dróg.

OGRZEWANIE WAGONÓW. — Aktualnej dziś sprawie nadmiernego przegrzewania wagonów, będącej nawet przedmiotem interpelacji w Sejmie, poświęcił Inż. R. Czepurkowski obszerny artykuł w Nr. 12 „*Inżyniera Kolejowego*”. Z uwagi

na zainteresowanie tą sprawą licznych rzesz podróżniczych przytaczamy poniżej streszczenie tej pracy, wyświetlającej przyczyny tego przykrego zjawiska oraz sposoby jego usunięcia.

Główną przyczyną trudności w regulowaniu ogrzewania wagonów jest różnorodność typów konstrukcyjnych naszego taboru wagonowego, który pomimo dość licznych zakupów nowych jednostek, o typie znormalizowanym, jest jednak w większej swej części spuścizną po okupantach, zaopatrzoną w stary, t. zw. wysokoprężny system ogrzewania, datujący z przed lat 50. System ten nastrocza najczęściej kłopotu tak w eksploatacji, jak i przy naprawie i powinien być — przynajmniej w lepszych wagonach — przerobiony podczas głównej lub średniej naprawy na nowoczesny system niskoprężny.

W wagonach korytarzowych da się to przeprowadzić bez większych trudności kosztem około 650 na wagonie. W wagonach jednak o licznych drzwiach bocznych taka przeróbka jest niemożliwa, i muszą one w stanie obecnym przetrwać do chwili skreślenia ich z inwentarza, co ze względu na wiek tych wagonów nie jest, zresztą, chwilą daleką. W każdym razie należy ściśle przestrzegać, aby składy pociągów składały się zawsze tylko z wagonów o jednakowym systemie ogrzewania, przyczem dłuższe składy wagonów o systemie wysokoprężnym muszą dla równo miernego ogrzewania wagonów posiadać w środku składu wagon-parnik, co jest zbędne w składach o systemie niskoprężnym.

Regulowanie dopływu pary w pociągach, sformowanych z nowych wagonów z określonym systemem ogrzewania Friedmana jest łatwe, i opieka służby konduktorskiej — nawet po bieżenie przeszkolonej — w zupełności wystarczy, aby w razie potrzeby przestawić kluczem dźwignię regulatora w korytarzu w położenie „zimno”, „ciepło” lub „umiarkowanie” i pouczyć podróżnego o korzystaniu z takiej samej dźwigni w przedziale.

Inaczej jest z ogrzewaniem wysokoprężnym, a nawet ze zwykłym (nie-friedmanowskim) ogrzewaniem niskoprężnym. Wymaga ono stałej opieki oraz dokładnej znajomości rzeczy, to też konieczne jest zorganizowanie przy wszystkich parowozowniach, do których są przydzielone wagony osobowe, teoretycznego i praktycznego szkolenia pracowników, mających styczność z ogrzewaniem wagonów — konduktorów, palaczy, ogrzewaczy i t. d. — szkolenia, zakończonego egzaminem. Równocześnie konieczne jest periodyczne sprawdzanie instalacji ogrzewczej na parowozach, tendrze oraz w wagonach zapomocą manometrów kontrolnych, wkręcanych do węży ogrzewczych.

Przy zachowaniu tych warunków i przy należytem zrozumieniu przez odpowiedzialne czynniki dyrekcji znaczenia równomiernego ogrzewania wagonów dla zdrowia wielomiljonowej rzeszy podróżnych oczekiwać można i należy znacznej poprawy w dotychczasowym stanie rzeczy.

G.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — Bardzo mało zmian jest do zanotowania w sytuacji rynku frachtowego. Powrotne ładunki ograniczyły się do frachtowań z La Platy i Morza Czarneego. Zapotrzebowanie tonnażu z Australji było bardzo słabe, i statki zafrachtowane szły głównie na wschód (do Szanghaju). Katastrofalnie niska cena zboża w Zjednoczonym Królestwie i na Kontynencie powoduje brak popytu na tonnaż z Australji do Europy.

Na rynku śródziemnomorskim zauważyć można pewne ożywienie, spowodowane przez Z. S. R. R., który w dalszym ciągu frachtuje statki na luty i marzec z portów południowych po stawkach sh 11 do portów Kontynentu. W portach południowej Rosji popyt jest na statki pod zboże, rudę, cukier. Również poszukiwane są małe statki pod węgiel do Francji i Włch.

Stawki frachtowe na transporty fosfatów z portów zachodnich Morza Śródziemnego do Anglii i portów Kontynentu są w dalszym ciągu bardzo niskie. Średniego typu statki frachtowane były z Melilli i Hornillo do Cardiff po sh 5, z Almerji i Bona do Rotterdamu po sh 4/6 i sh 4/3.

Według danych „Daily Freight Register” sytuacja się nieco poprawiła i zauważa się poprawę w zainteresowaniu rynku australijskiego, jak i północno-amerykańskiego. Pismo to notuje wyższą stawkę frachtowych z La Platy od sh 1 do sh 1/6 w porównaniu ze stawkami, uzyskanymi w tym okresie w r. ub.

Stawki na węgiel z Gdyni/Gdańska do Szwecji utrzymały się na poziomie tygodni ubiegłych, t. j. Sztokholm sh 4/3 — 4/6, dobry duński port sh 4 — 4/6. Stawki na węgiel do Francji również utrzymały się na poziomie poprzednich notowań, t. j. Rouen sh 5/3 do 5/6, porty kanałowe sh 5 — 5/3.

Zapotrzebowanie na tonnaż było naogół minimalne,

Poza węglem bardzo nieliczne ładunki drzewa były wywiezione do Anglii i Francji. Przeciętne stawki za drzewo (DBB) do Rouen wynosiły sh 28/6 do 30 za std, do Anglii E. C. C. P. około sh 34.

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM w tygodniu od 9 do 15 lutego r. b. był następujący:

	Ruch statków			
	Przyszło ilość	trn	Wyszło ilość	trn
Polska	4	7.539	5	6.640
W. M. Gdańsk	—	—	—	—
Anglia	2	1.101	2	1.101

Danja	6	6.643	7	6.858
Estonja	2	1.158	—	—
Finlandja	2	3.277	—	—
Francja	1	1.733	1	1.733
Łotwa	3	2.884	3	3.539
Niemcy	8	3.251	9	4.086
Norwegia	1	937	3	2.307
Stany Zjednoczone Am.	—	—	—	—
Szwecja	10	6.743	14	8.452
Japonja	1	3.409	—	—
Razem: 40	38.675	44	34.716	

Przeładunek towarów (w tonnach)

Wyladowano	
Rudy	2.025
Żużle Thomasa	1.535
Żelastwo (ziom)	6.001
Kakao w ziarnach	16
Miedź w sztabach	15
Różne	161
Razem: 9.753	

Zaladowano	
Zboże (żyto)	3.434
Bekony	896
Wędliny	99
Masło	9
Jaja	5
Cukier	3.239
Ryz łuszczy	334
Węgiel: eksportowy	54.060
bunkrowy	4.289
razem:	58.349
Drób bity	15
Manufaktura	14
Nasiona	3
Różne	29
Razem: 66.427	

Obrót ogólny 76.180

Ruch pasażerów

	Przyjechało	Wyjechało
Ruch zamorski	126	187

„BIULETYN MIESIĘCZNY PORTU GDYŃSKIEGO”. — Wyszedł zes. 1 (za styczeń r. b.) nowego pisma, zatytułowanego „Biuletyn Miesięczny Portu Gdyniekiego” („The Monthly Bulletin of the Port of Gdynia”), wydawanego przez Urząd Morski. Treść numeru jest następująca: Ważniejsze wydarzenia

w porcie — są tu omówione w zwięzłej formie główne, budzące zainteresowanie zdarzenia w styczniu r. b., które miały miejsce w Gdyni lub które dotyczą Gdyni; Rozporządzenia i przepisy — dział, zawierający przegląd ustawodawstwa, dotyczącego spraw mor i kich; Statystyka ruchu w porcie za m. styczeń — zawierająca — obok uwag ogólnych i tablicy ruchu statków — szczegółowe zestawienie obrotu towarów i ruchu pasażerów w styczniu; Praca statków polskich w styczniu, dział — zawierający kronikę pracy wszystkich statków polskich, pływających pod polską banderą, w styczniu 1931 r. Cena pojedynczego zeszytu *z* 1, prenumerata roczna — *z* 10.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszamy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco:

— Dn. 17 b. m. nastąpiło oficjalne uruchomienie Olejarni Gdynińskiej.

— Do Gdyni zaczęły nadchodzić pierwsze regularne transporty śledzi w ilości narazie kilkuset tonn.

— Dn. 12 b. m. bawiła w Gdyni liczna wycieczka przemysłowców szwajcarskich.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

PODATKOWI OD NIERUCHOMOŚCI PODLEGAJĄ BUDYNKI, A NIE POSZCZEGÓLNE LOKALE W BUDYNKACH.

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. w sprawie poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich ma na widoku, jak to zresztą z samego jego tytułu wynika, nieruchomości w gminach miejskich, w granicach zaś gmin wiejskich tylko niektóre budynki. Następnie w § 1 lit. B rozdziału I, noszącego tytuł „Przedmiot podatku”, oznaczone są te budynki w gminach wiejskich, które obciążone zostały podatkiem od nieruchomości, a więc budynki o charakterze dochodowym lub zarobkowym, nie związane z produkcją rolną, domy mieszkalne i budowle, przeznaczone na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych. Nigdzie w tym rozdziale, traktującym o przedmiocie podatku, niema mowy, aby poszczególne lokale lub ubikacje w budynkach wiejskich ulegały podatkowi, o jakim mowa, lub też wpływały na częściowe obciążenie budynków tym podatkiem.

W § 3 rozporządzenia rozróżnia się wprawdzie nieruchomości lub ich części, podlegające przepisom ustawy o ochronie lokatorów i nie podlegające tym przepisom, lecz wyraźnie jest zaznaczone, że odróżnianie to odnosi się tylko do ustalenia podstawy opodatkowania, która to podstawa, jak wynika z §§ 4 i 5, jest inna dla nieruchomości, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a inna dla nieruchomości, nie podlegających tej ustawie.

Wyprowadzenie z tego ostatniego przepisu wniosku, aby rzeczona ustawa przewidywała możliwość obciążenia podatkiem budynków wiejskich, wyłączonych od tego podatku, dlatego tylko, że w jednej ich części prowadzi się handel towarów kolonialnych, ustawowo bynajmniej nie jest uzasadnione.

Uzasadnienie to być mogłoby w tym jedynie wypadku, gdyby prowadzenie handlu zmieniło charakter danej budowli, np. nadając jej charakter dochodowy lub zarobkowy. W danym jednak wypadku akty sprawy nie zawierają żadnej wskazówki co do tego, by bądź to w postępowaniu wymiarowym, bądź to w postępowaniu odwoławczym okoliczność ta była przedmiotem dochodzeń urzędowych, względnie by miarodajne stosunki faktyczne ustalone zostały w sensie dla płatnika niekorzystnym. Stan faktyczny sprawy wymaga przeto w tym względzie uzupełnienia. (Wyciąg z wyroku N. T. A. L. Rej. 5017/28).

SKŁADANIE ODWOŁAŃ OD WYMIARU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

— Według art. 77 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. przewodniczący komisji szacunkowej zawiadamia płatników o kwotach ustalonych obrotów i przypadającego do uiszczenia podatku przez doręczenie nakazów płatniczych, w których należy również wskazać termin i tryb wnoszenia odwołań. Nakazy płatnicze winny być według art. 78 ustawy rozesłane najpóźniej do dn. 15 kwietnia roku, bezpośrednio następującego po roku podatkowym. Art. 79 ustawy wkłada na przewodniczącego komisji obowiązki zawiadamiania płatników równocześnie i rozesłaniem nakazów płatniczych za pomocą publicznego obwieszczenia o dniu rozesłania nakazów płatniczych, o terminach płacenia podatków (art. 81) i o trybie wnoszenia odwołań (art. 85 i 86), które to obwieszczenie ma być wywieszane w lokalu władzy podatkowej, rozplakatowane najpóźniej w terminie, oznaczonym w art. 78, oraz ewentualnie zamieszczone w dziennikach miejscowych. Ponadto art. 80 nakazuje sporządzenie w dwóch egzemplarzach imiennych list płatników z oznaczeniem kwot ustalonego obrotu i przypadającego podatku, które wywiesza się w pomieszczeniu władzy podatkowej pierwszej instancji i przesyła się do urzędów gminnych (magistratów)

celem wyłożenia na przeciąg 4 tygodni w miejscu, dostępnem dla publiczności.

Według art. 85 punkt 2 ustawy odwołania od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone, o ile nie chodzi o płatników, wymienionych w art. 54 ust. 2 (spółki i przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań) i w art. 84 (dodatkowe wymiary), najpóźniej do dn. 15 maja roku, bezpośrednio następującego po roku podatkowym. Ustęp ostatni powołanego art. 85 ustawy zawiera postanowienie, że spóźnione odwołania przewodniczący komisji szacunkowej, względnie władza skarbową (art. 82) pozostawia bez rozpoznania.

Skarżący nie należy do kategorii płatników, o których jest mowa w art. 54 ust. 2 ustawy, ani też nie chodzi w niniejszym wypadku o wymiar dodatkowy na zasadzie art. 84 ustawy, zatem ma do niego zastosowanie przepis, zawarty w art. 85 ustęp 1 p. 2 ustawy, czyli, że termin do wniesienia odwołania upływał dn. 15 maja 1928 r. niezależnie od okoliczności, kiedy mu nakaz płatniczy doręczono.

Gdy w sprawie niniejszej nie jest sporna okoliczność, że postanowieniem art. 78, 79 i 80 ustawy stało się zadość, skarżący bowiem ani w odwołaniu przeciw decyzji urzędu skarbowego, odrzucającej odwołanie, jako spóźnione, ani też następnie w skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego tego nie kwestjonował, gdy dalej nie jest sporne, że odwołanie zostało wniesione po dn. 15 maja 1928 r., zatem po terminie, określonym w art. 85 ustęp 1 p. 2 ustawy, przeto Najwyższy Trybunał Administracyjny nie dopatrywał się w zaskarżonej decyzji zarzuconej w skardze obrazy prawa. Podniesiony w skardze motyw, iż ustawa o podatku przemysłowym ustanowiła terminy porządkowe, a nie bezwzględnie prekluzyjne, nie jest trafny, ustawa zna bowiem zarówno terminy porządkowe, jak i prekluzyjne. Do tych ostatnich należy termin do wnoszenia odwołań, ustanowionych w art. 85 ust. 1 ustawy, jak tego dowodzi treść ustępu ostatniego tegoż artykułu, który, jak to już wyżej zaznaczono, wyraźnie postanawia, że „spóźnione odwołania przewodniczący komisji szacunkowej, względnie władza skarbową (art. 82) pozostawia bez rozpoznania”.

Z powyższych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargę jako nieuzasadnioną. (Wyrok N. T. A. L. Rej. 4675/28).

USTNE WYJAŚNIENIA PŁATNIKA PODATKOWEGO. — Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 2111/28) wyjaśnił z dziedziń postępowania w sprawie wymiaru podatku przemysłowego, co następuje:

Skoro płatnik nie złożył zeznania o obrocie swego przedsiębiorstwa, to władza wymiarowa ma prawo ustalić obrót na podstawie danych, jakimi rozporządza. W wypadku konkretnym władza wymiarowa ustaliła obrót z urzędu, posilkując się własnym materiałem informacyjnym, a to wyciągami z ksiąg kolejowych, z wykazu urzędu celnego oraz z ksiąg instytucji kredytowych, za których pośrednictwem płatnik towar sprowadzał.

Komisja Odwoławcza zarządziła zgodnie z art. 88 ustawy ponowne rozpatrzenie poszczególnych wyciągów kolejowych, i, mając dostateczny materiał do ustalenia ilości sprowadzonego przez płatnika towaru, nie uznała za potrzebne żądać w tym kierunku jakichkolwiek od niego wyjaśnień. Postępowanie to Trybunał uznał za słuszne, jako oparte na przepisach ustawy.

Co zaś do żądania płatnika wysłuchania jego ustnych wyjaśnień, to Trybunał stwierdził, że prawo składania ustnych wyjaśnień nie jest równoznaczne z prawem składania dowodów i żądania ich rozpatrywania dopiero na posiedzeniu Komisji Odwoławczej, albowiem badanie zarzutów odwołania i przeprowadzenie dodatkowych dochodzeń właśnie wskutek wniosków dowodowych odwołania, zgodnie z ustawą, ma miejsce przed przechodzeniem akt sprawy do Komisji Odwoławczej.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Ustalenie planu parcelacyjnego na rok 1932 — rozp. z dn. 12/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 12, poz. 56).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Przesunięcie na 1931 r. terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym — rozp. Ministra Skarbu z dn. 23/I 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 13, poz. 62).

Wprowadzenie w życie na niektórych obszarach Państwa ustawy z 28 X 1925 r. o nadzorze państwowym nad buhajami — rozp. z dn. 31/I 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 13, poz. 63).

OBWIESZCZENIE MINISTRA:

Ogłoszenie jednolitego tekstu ustawy z dn. 3 VI 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii — obw. Ministra Poczty i Tel. z dn. 21/I 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 12, poz. 57).

USTALENIE KAPITAŁU, PRZEZNACZONEGO PRZEZ SPÓŁKI AKCYJNE NA DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE

zatwierdzone w dniu:

12 grudnia 1930 r.:

— „Société Textile la Czenstochovienne”, S. A. z siedzibą w Roubaix: Spółka winna używać w Państwie Polskim firmy: „Francuska Spółka Akcyjna Société Textile la Czenstochovienne — Towarzystwo Przędzalnicze La Czenstochovienne”, Spółka Akcyjna. Siedziba Spółki w Państwie Polskim ustala się w Częstochowie; na działalność w Państwie Polskim przeznaczony jest kapitał w sumie fr. fr. 12,500.000.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

25 lutego:

— Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni W Polsce”, S. A.: zebra. zwycz. (zmiany statutu) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie -Prz. dmięście 7, m. 19.

— Pierwsza Krajowa Hurtownia Win i Spirytualji „Maurycy Seydel i S-ka”, S. A. w likwidacji: zebra. zwycz. — o godz. 17½ w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Senatorska 38.

26 lutego:

— „Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich”, S. A.: zebra. nadzwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie Al. Jerozolimska 51.

— „Towarzystwo Akcyjne Fabryki Szkła, dawniej S. Reich i S-ka”, S. A.: zebra. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Zawierciu, ul. Towarowa 16.

27 lutego:

— Towarzystwo Akcyjne Fabryki Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa”, S. A.: zebra. zwycz. (obniżenie i powiększenie kapitału zakładowego) — o godz. 16 w lokalu Akcyjnego Banku Hipotecznego, Filja w Krakowie.

— „Powszechny Bank Depozytowy”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 12 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Długa 48.

28 lutego:

— „Spółka Akcyjna do Eksploatacji Monopoli Zapalczanego w Polsce”, S. A.: zebra. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 3.

— „Spółka Akcyjna Gospodarstwa Krajowego „Ekonomia”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w Warszawie, ul. Częstochowska 44, m. 9.

— „Syndykat Rolniczy Grodzieński”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Grodnie, ul. Orzeszkowej 20.

2 marca:

— Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „A. Büschel” w Kołomyi, Eksport Jaj, Wytwórnia Materiałów Opakunkowych, Fermy Hodowli Drobiu, S. A.: zebra. nadzwycz. (zmiany statutu) — o godz. 18 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. 3 Maja 2.

3 marca:

— Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „A. Büschel” w Kołomyi, Eksport Jaj, Wytwórnia Materiałów Opakunkowych, Fermy Hodowli Drobiu, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. 3 Maja 2.

8 marca:

— Fabryka Wrobów Sukiennych „Ch. Rubin”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Krzyżowa 22 (ew. II termin — dn. 22 marca).

10 marca:

— Warszawskie Fabryki Śrub i Drutu „J. Wolański”, S. A.: zebra. zwycz. (zmiany statutu) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Gliniana 5.

11 marca:

— Olejarnia „Szamotuły”, S. A. w Szamotułach: zebra. zwycz. — o godz. 15 w biurze notariusza Stanisława Czerwińskiego w Poznaniu, pl. Wolności 14-a.

— „Bank Przemysłowy Warszawski”, S. A. w likwidacji: zebra. likwid. — o godz. 17 w lokalu Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, ul. Czackiego 9, m. 5.

12 marca:

— „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Gmachów w Kaliszu”, S. A.: zebra. likwid. — o godz. 15 w sali posiedzeń Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego, Oddział w Kaliszu, pl. 11 Listopada 15 (ew. II termin — dn. 30 marca).

14 marca:

— „Międzynarodowy Bank Handlowy”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 12 w lokalu Banku w Katowicach, ul. Marjacka 2.

— „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Domów”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy Zjazd 1.

— „Bank Amerykański w Polsce”, S. A.: zebra. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 15 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Królewska 3.

— „Warszawskie Towarzystwo Handlu Herbatą A’ Długokęcki, W. Wrześniewski”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bracka 23, I p. (ew. II termin — dn. 31 marca).

16 marca:

— „Polski Bank Handlowy”, S. A.: zebra. zwycz. (zmniejszenie i powiększenie kapitału akcyjnego, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu Banku w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 19.

21 marca:

— „Bank Towarzystw Spółdzielczych”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Jasna 1.

SPRAWY SAMORZĄDOWE

DZIAŁALNOŚĆ EKONOMICZNA MIAST. — Konstrukcja organizacyjna i administracyjna przedsiębiorstw komunalnych wykazuje daleko idące różnice, zależnie od zasadniczych poglądów na rolę państwa i samorządu terytorjalnego w życiu gospodarczym, od stanowiska zarządu komunalnego w ogólnym ustroju politycznym i administracyjnym, wreszcie od wyrobienia ogólnego i zawodowego ludności, rozbudowy inicjatywy prywatnej i społecznej, wreszcie wyników gospodarki publicznej, zwłaszcza z punktu widzenia ciężarów podatkowych. Tam, gdzie, jak w Anglii i Ameryce, wyrobiły się historycznie tendencje liberalistyczne, nie sprzyjające zwiększonej ingerencji czynników pu-

blicznych w życie gospodarcze, tam ustawodawstwo i administracja rygorystycznie ujmowały zakres działania samorządu terytorjalnego w dziedzinie uruchomienia i eksploatacji przedsiębiorstw komunalnych; przeciwnie, w tych krajach, w których również na drodze historycznej rozwinęły się idee ograniczonej wolności ekonomicznej, przy stopniowym zwiększeniu wpływu interwencyjnego państwa i samorządu, samorząd terytorjalny rozwijał żywotnie działalność ekonomiczną na drodze przedsiębiorstw komunalnych. Szereg państw europejskich, a w ich rzędzie przedewszystkiem Francja, które do okresu wojny hołdowały wybitnie centralizmowi administracyjnemu, przeszły po wielkiej wojnie do o wiele bardziej liberalnego traktowania działalności ekonomicznej związków komunalnych, pomnażając mimo pewnych utrudnień formalnych ilość przedsiębiorstw publicznych. W ten sposób większość krajów europejskich przeszła do polityki życzliwego poparcia rozwoju przedsiębiorczości publicznej, widząc w niej, zwłaszcza jeśli chodzi o związki komunalne, niezbędny czynnik rozwoju gospodarczego. Na gruncie nieprzejdanym, aczkolwiek i tu wojna przyniosła bardzo wydatne przesunięcia na korzyść przedsiębiorczości publicznej, pozostają właściwie tylko Stany Zjednoczone Ameryki oraz — do pewnego stopnia — Wielka Brytania, które dotąd stoją na stanowisku, iż gmina może w zakresie gospodarczym podjąć tylko wyraźnie przez ustawy lub rozporządzenia ministerjalne przewidziane agendy eksploatacyjne. W praktyce jednak to surowe i niechętnie stanowisko wobec przedsiębiorstw komunalnych ulega niejednokrotnie zmianom w kierunku rozwoju przedsiębiorstw komunalnych, dzięki życzliwemu traktowaniu potrzeb eksploatacyjnych miasta przez władze administracyjne. Wszystkie inne państwa, pomijając drobniejsze, wykazują w stosunku do przedsiębiorstw komunalnych stanowisko popierające, zakazując przedsiębiorczości publicznej tam tylko, gdzie ustawodawstwo wyraźnie zastrzega pewne agendy eksploatacyjne dla czynników państwowych.

Największą swobodą ustawową i administracyjną cieszą się przedsiębiorstwa komunalne w tych państwach, które, jak Niemcy, Austria, Szwajcaria i Holandia, zapewniły samorządowi terytorjalnemu, w myśl ustaw konstytucyjnych, daleko idącą autonomię w zarządzaniu lokalnymi sprawami. W państwach tych działalność gospodarcza miasta nie ulega żadnym ograniczeniom prawnym z wyjątkiem ogólnych przepisów policyjnych, względów bezpieczeństwa publicznego i t. d. W niektórych państwach, jak np. we Włoszech, Hiszpanji, włożono na związki komunalne obowiązek prowadzenia pewnego rodzaju przedsiębiorstw, mających charakter wybitnie użyteczności publicznej; wchodzą tu najczęściej w rachubę tego rodzaju urządzenia, jak zaopatrzenie w wodę, budownictwo mieszkaniowe, rzeźnie, targi, targowiska, hale i t. d., łączy się z tem przyznanie w szeregu państw europejskich związkom komunalnym prawa monopolu z wykluczeniem inicjatywy publicznej i prywatnej, podczas gdy w wielu państwach zadowolono się jedynie monopolem faktycznym gmin, wynikającym z własności miasta w stosunku do ulic, placów, przez które muszą przechodzić rury, instalacje wysokiego napięcia i t. d. Często w państwach, które przewidywały dla związków komunalnych jak najszerszy zakres działania, ustawodawstwo i administracja nie przyznały związkom komunalnym monopolów prawnych, które, przeciwnie, istnieją w tych państwach, które raczej ograniczają inicjatywę związków komunalnych na polu gospodarczym. Uruchomienie przedsiębiorstw komunalnych zależy w szeregu państw od zezwolenia władzy nadzorczej, która nie może go odmówić, jeśli zachodzą ogólne warunki ustawowe dla uruchomienia przedsiębiorczości publicznej, w innych jednak wypadkach zależy udzielenie zezwolenia na uruchomienie przedsiębiorstwa komunalnego od swobodnej oceny organów administracyjnych, które w tym celu poddają badaniu budżety, bilanse, zamknięcia rachunkowe i t. d. Ograniczenia powyższe znajdujemy przeważnie w państwach, które nia sprzyjają specjalnie interwencjonizmowi gospodarczemu związków komunalnych, a więc we Francji, Włoszech; spotykamy je jednak również w państwach o zdecydowanym kierunku interwencjonistycznym, jak w Niemczech (Bawaria), Węgrzech, Szwajcarii i t. d. W ten sposób tam, gdzie ustawodawstwo nie ogranicza przedsiębiorczości publicznej na polu gospodarczym związków komunalnych, mogą być mniej lub bardziej daleko idące ograniczenia swobody komunalnej w zakresie ekonomicznym dokonane na drodze administracyjnej. Zezwolenia władz administracyjnych mają bowiem charakter nie tylko legalności, ale i kontroli celowości w danym wypadku, co może być wyzyskane przeciwko swobodzie ekonomicznej związków komunalnych. Specjalnie w Holandji przewidziano dla władz nadzorczych prawo weta przeciwko uruchomieniu przedsiębiorstw komunalnych, prawo to jest wprawdzie ograniczone czasowo, niemniej czynnik państwowy ma w ten sposób przyznaną daleko idącą ingerencję na rozwój przedsiębiorczości publicznej.

Inaczej należy oceniać postanowienia specjalnych ustaw, które w szeregu państw europejskich, nawet wybitnie sprzyjających przedsiębiorczości związków komunalnych, wymagają zezwolenia władz państwowych dla uruchomienia przedsiębiorstw pewnego typu. Chodzi tu głównie o przedsiębiorstwa w rodzaju banków komunalnych, kas oszczędnościowych, lombardów i t. d.; zezwolenia te są niezbędne także dla innych ciał i organizacji, tworzących tego rodzaju przedsiębiorstwa.

Pomimo wielce różnorodnych form w traktowaniu działalności ekonomicznej związków komunalnych, da się niewątpliwie stwierdzić w ostatnich dziesiątkach lat żywotny rozwój tej przedsiębiorczości w obrębie ogólnej produkcji i obrotu. Maleje w coraz wyższym stopniu ilość państw, które ustawodawczo lub administracyjnie utrudniają tworzenie i eksploatację przedsiębiorstw komunalnych, przy równoczesnym wzroście tych organizmów państwowych, które pośrednio lub bezpośrednio popierają przedsiębiorczość komunalną. Fakt ten objawia się w dwóch kierunkach: 1) państwa zachodnie ograniczają w coraz mniejszym stopniu działalność związków komunalnych do przedsiębiorstw o charakterze wybitnej użyteczności publicznej, rozszerzając ją, poza wodociągami, rzeźniami i wogóle urządzeniami higienicznymi i społecznymi, także do agend handlowych i zarobkowych w rodzaju przedsiębiorstw budowlanych, aprowizacyjnych i t. d.; 2) rośnie ilość państw, które nie zadowolają się ogólnikowym brzmieniem przepisów prawnych co do wolności ekonomicznej związków komunalnych, ustalając ściśle na drodze ustawowej zakres działania przedsiębiorstw komunalnych i organizację eksploatacyjną i finansową, wreszcie stosunek do władz nadzorczych i t. d. Francja, Hiszpanja, Włochy i t. d. wydają ostatnio ustawy i rozporządzenia wykonawcze o przedsiębiorczości związków komunalnych, kładąc w ten sposób kres chaosowi i przypadkowości, wynikłym przez ścieśniające lub rozszerzające interpretacje ogólnikowych przepisów i zwyczajów prawnych.

Organizacja prawna przedsiębiorstw komunalnych rozwija się przeważnie w formie zwyczajowego prawa; tylko w niektórych państwach znajdujemy w tej mierze wyraźne przepisy i normy. Niezależnie od formy ustawodawczej, należy stwierdzić, iż w większości państw europejskich forma własnego zarządu przedsiębiorstw komunalnych bez nadania im osobowości prawnej wedle prawa prywatnego, wzięła się doskonale w warunki administracyjne i eksploatacyjne, przy zapewnieniu niezbędnego wyodrębnienia z centralnej administracji na drodze odrębnych statutów, zatwierdzonych przez władzę zatwierdzającą. Forma ta nadaje się przedewszystkiem dla przedsiębiorstw o charakterze wybitnie publicznym i społecznym, chodzi tu bowiem o to, by przy pełnej swobodzie eksploatacyjnej nie zatracono związku z właściwymi celami administracji publicznej na polu higienicznym i socjalnym. Natomiast, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa charakteru raczej handlowego i zarobkowego, nadanie osobowości prawnej według prawa prywatnego jest wielce celowe ze względu na możliwość zaciągania zobowiązań, większą swobodą eksploatacyjną i mniejsze formalności, związane z zasięgnięciem zdania i decyzji w normalnym toku instancji administracyjnej. Różniat między przedsiębiorstwami o wybitnie publicznym charakterze a przedsiębiorstwami o charakterze raczej zarobkowym i handlowym jest, oczywiście, wielce utrudniony w praktyce ze względu na to, iż wszystkie przedsiębiorstwa komunalne mają podkład publiczny, niemniej w praktyce nie nasuwają się poważniejsze wątpliwości; przedsiębiorstwa zakupu, sprzedaży środków żywności, miejskie przedsiębiorstwa opałowe i mleczarskie, betonownie, piekarnie i t. d., wymagają dla rozwinięcia swoich agend nadania osobowości prawnej, choćby w formie wpisania do rejestru handlowego. W rozstrzygnięciu zasadniczego zagadnienia, które formy prawno-organizacyjne nadają się dla przedsiębiorstw komunalnych, należy unikać też schematycznych, nie uwzględniających dostatecznie podłoża faktycznego w danych warunkach ekonomicznych i wytwórczo-eksploatacyjnych. Im w wyższym stopniu dane przedsiębiorstwo komunalne ma charakter publiczny, im bardziej jednolita i prosta jest administracja danego przedsiębiorstwa publicznego, mogąca ulec częściowej mechanizacji i automatyzacji, w tem wyższym stopniu nadaje się forma autonomicznego zarządu komunalnego w granicach odrębnego statutu bez nadania osobowości prawa prywatnego, przedsiębiorstwa te bowiem mogą doskonale rozwijać się eksploatacyjnie, przy zachowaniu bliżej lub dalej idącego wpływu administracyjnego i finansowego centralnego zarządu związków komunalnych, tembardziej, iż ryzyko, związane z szeregiem monopolów o charakterze wybitnie publicznym, jest minimalne wobec pewności i stałości odbiorców (elektrowni) oraz łatwej egzekutywy (zamknięcie prądu). Przeciwnie tam, gdzie mamy do czynienia z przedsiębiorstwami o charakterze raczej handlowym i zarobkowo-gospodarczym, ryzykiem, wywołanem brakiem monopolu i koniecznością konkurowania z inicjatywą prywatną i społeczną, gdzie, wreszcie, zarząd jest wobec rozproszkowania i rozdrob-

nienia agend zakupu, sprzedaży lub przerobu wysoce skomplikowany, nie podlegając łatwej egzekucywie, tam wszędzie winny przedsiębiorstwa komunalne być wyposażone w dalej idącą swobodę eksploatacyjną i finansową, co może nastąpić w jedynej formie nadania odrębnej osobowości prawa prywatnego. Sprawa ta nie jest dotąd jednolicie unormowana w szeregu państw europejskich ze względu na to, że zarówno praktyka, jak i teoria legislacyjna i administracyjna nie podążała dość szybko za nowymi zmianami administracyjnymi i gospodar-

czymi. Dotyczy to zarówno prawa publicznego, jak i prywatnego, w obu bowiem dziedzinach dotychczas istniejące formy prawne nie odpowiadają do głębi zmienionemu układowi stosunków przedsiębiorczości publicznej. Przedsiębiorstwa komunalne oczekują w szeregu państw europejskich, także i u nas, zasadniczej reglamentacji prawnej, zgodnej z nowoczesnym rozwojem przedsiębiorczości komunalnej w zakresie gospodarczym.

l. wł. b.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DODATKOWE KREDYTY NA ROK 1930/31. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 11, poz. 52 została ogłoszona ustawa z dn. 3/II 1931 r. o dodatkowych kredytach na rok 1930/31. Ustawa ta podnosi kredyty budżetu administracji o zł 39.461.668, z tem jednak zastrzeżeniem (art. 2), że kredyty dodatkowe zostaną pokryte przez zmniejszenie wydatków w innych działach i paragrafach budżetu, a ogólna suma wydatków, ustalona w ustawie skarbowej na 1930/31 r. w wys. zł 2,940.921.861, nie ulegnie zwiększeniu.

Kredyty dodatkowe obejmują: w budżecie Min. Spraw Wewn. zł 3 miljn. (fundusz dyspozycyjny), w budżecie Min. Rolnictwa zł 900 tys. (zwalczanie chorób zakaźnych), w budżecie Min. Pracy i O. S. zł 34.250 tys. (dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i pomoc dla bezrobotnych), w budżecie Min. Reform Roln. zł 1 miljn. (pomoc kredytowa dla Polaków zagranicą), w budżecie Min. Poczty i Tel. zł 311.668 (zwrot firmie Erickson reszły wpłaty na poczet kupna Państw. Wytwórni Aparatów Telegr. i Telefon.).

PODATKI I OPŁATY

POTRĄCANIE KOSZTÓW SPORZĄDZANIA PLANÓW GOSPODARSTWA LEŚNEGO, PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO. — Okólnikiem z dn. 4 lutego 1931 r. L. D. V 6452/2/30 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w gospodarstwach rolnych względnie leśnych, prowadzących księgi gospodarcze, kosztą sporządzenia planu gospodarstwa leśnego są w myśl art. 6 ustawy o podatku dochodowym potrącalne przy wymiarze podatku dochodowego.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 9 do 14 lutego 1931 r.

— Przy niewielkiem zainteresowaniu i słabszej tendencji dla większości w alut okres sprawozdawczy przyniósł niżkę kursów: funtów szterlingów, franków francuskich i szwajcarskich, belgów, szylingów austriackich, lirów włoskich, florenów holenderskich, koron szwedzkich, guldenów gdańskich i pengö węgierskich; różnice kursowe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego przybrały w kilku wypadkach poważniejsze rozmiary. Bez zmiany pozostał kurs koron czeskosłowackich, niewielkie zaś zwyki osiągnęły jedynie dolary i korony norweskie. Poza tem notowano rzadko ukazujące się na rynku korony estońskie — po kursie zł 237'44 za 100 kor.

Dolary gotówkowe wykazują, przy bardzo ograniczonym zapotrzebowaniu, nieznaczną wyżkę — do zł 8'9125 za \$ 1. Również w obrotach prywatnych kurs dolarów podniósł się nieco — do zł 8'912 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut utrzymywała się nadal na niskim poziomie ostatnich tygodni.

		Kurs najniższy	Kurs najwyższy	Kurs w dn. 14/II
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'918	8'915	8'918
" " " telegr.	\$ 1	8'925	8'924	—
Funty szterlingów	£ 1	43'39 $\frac{3}{4}$	43'35 $\frac{1}{4}$	43'35 $\frac{1}{4}$
Franki francuskie	100 fr.	35'00	34'98	34'98
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'41	172'13	172'13
Belgi	100 blg.	124'62 $\frac{1}{2}$	124'38	—
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'40 $\frac{1}{2}$	26'40	26'40 $\frac{1}{2}$
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'40	125'32	125'38
Liry włoskie	100 lir.	46'74 $\frac{1}{2}$	46'72	46'72
Floreny holenderskie	100 fl.	358'47	358'12	358'12
Korony szwedzkie	100 kor.	239'13	238'86	238'86
Korony norweskie	100 kor.	238'90	238'90	—
Guldeny gdańskie	100 gld.	173'38	173'27	—
Pengö węgierskie	100 png.	155'78	155'78	—
Korony estońskie	100 kor.	237'44	237'44	237'44

Dla papierów lokacyjnych państwowych, któremi interesowano się nieco więcej w drugiej połowie okresu sprawozdawczego, panowała tendencja niejednolita, naogół nieco mocniejsza. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, poprawiły się kursy: 5% Pożyczki Konwersyjnej (+ 2%), 6% Pożyczki Dolarowej (+ 1%) oraz 7% Pożyczki Stabilizacyjnej (+ 5% — co stoi w związku ze zwykłą jej kursu na giełdach zagranicznych). Bez zmiany pozostał kurs 3% Pożyczki Budowlanej, kursy natomiast pozostałych papierów tej grupy wykazują nieznaczne obniżki: 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki — zł 1, serje — zł 0'50, oraz 10% Pożyczka Kolejowa — zł 1. Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano bez zmiany po kursach dotychczasowych.

Zainteresowanie działem listów zastawnych nieco wzrosło. Kursy listów zastawnych ziemskich i miejskich nie wykazują niemal różnic w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego, a jedynie część listów provincialnych zyskała nieznacznie na kursie. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej po kursach dotychczasowych notowane były 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego i 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie 1928 r., natomiast 8% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie 1924 r. zniżkowały w tygodniu sprawozdawczym o 1%.

Obligacjami interesowano się mało; notowane były jedynie VI 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r., które straciły w rezultacie tygodniowym 1%.

	Wartość nominalna	Kurs wyższy	Kurs niższy	Kurs w dn. 14/II
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	50'00	50'00	50'00
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	98'00	94'50	95'00
4% " " (serje)	zł w zł. 100	101'00	101'00	—
		w % % nominalu		
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	50'00	47'50	49'50
5% " Konwers. Kolej.	zł	44'00	44'00	49'00
6% " Dolarowa	\$	72'50	70'50	—
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	\$	83'00	77'00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł.	103'50	102'75	103'00
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

7%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	83'25	83'25	83'25
8%	"	"	"	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom.	"	"	83'25	83'25	83'25
8%	"	"	"	94'00	94'00	94'00
8%	Obl. Bud.	"	"	93'00	93'00	—
8%	L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ¹⁾	£		83'50	83'50	—
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł		40'00	40'00	—
4½%	"	"		53'00	51'75	52'00
7%	L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie 1928 r.	\$		76'50	76'50	76'50
8%	L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie 1924 r.	\$		90'00	89'00	—
4½%	L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł		53'00	52'50	—
5%	"	"		57'25	56'75	—
8%	"	"		72'25	71'50	72'00
						72'25
						-71'80
8%	L. Z. T-wa Kred. Częstochowy	zł		63'00	63'00	—
8%	"	"		62'50	62'00	—
8%	"	"		62'00	62'00	—
8%	"	"		62'50	62'50	62'50
10%	"	"		77'50	77'50	—
8%	"	"		68'75	68'75	—
8%	"	"		63'00	63'00	—
10%	"	"		74'50	74'00	—
VI	6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł		50'00	49'00	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1931	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
9/II	57'61—57'72	46'975—47'175	76'60—79'88	—	58'00
10/II	57'62—57'73	47'00—47'20	79'59—79'87	—	—
11/II	57'64—57'75	"	79'60—79'88	286'00	"
12/II	57'65—57'76	"	79'59—79'88	—	"
13/II	57'64—57'76	"	"	—	"
14/II	57'66—57'78	"	79'60—79'88	—	"

1931	London ³⁾	Praga ³⁾	New-York ²⁾	Amsterdam ²⁾
9/II	43'39	374'725	11'23	—
10/II	43'40	374'625	"	—
11/II	43'39	"	"	—
12/II	"	"	"	—
13/II	43'38	"	11'23	—
14/II	43'36	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
(w %/100 - z ob. nominalu)				
Giełda w New-York'u				
6% pożyczka dolarowa z 1920 r.				
26-31 I	67½	66	66	7.000
2-7 II	67½	66	66	22.000
9-14 II	68¼	67¼	68¼	7.000
8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
26-31 I	84	82½	84	68.000
2-7 II	85	80½/8	85	67.000
9-14 II	87¼	85	87¼	30.000
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
26-31 I	80	78½	79½/8	242.000
2-7 II	80	78½/8	80	201.000
9-14 II	81	79½	81	227.000
7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
26-31 I	62½	61¼	62¼	12.000
2-7 II	64½/8	60	62½	17.000
9-14 II	64¼	62½	64¼	45.000
7% pożyczka śląska z 1928 r.				
26-31 I	64½	61	61	16.000
2-7 II	62	61	61¼	33.000
9-14 II	65	62½/8	65	41.000

1) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

2) Za zł 100.

3) Za £ 1.

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
26-31 I	82'50	80'50	82'00
2-7 II	82'85	81'85	82'35
9-14 II	84'20	82'70	83'00

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
26-31 I	—	—	—
2-7 II	80'00	77'00	—
9-14 II	83'00	73'00	—

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Październik 1930	83	77½	77½	15.000
Listopad	79	77	77	14.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
26-31 I	99'45	94'05	—
2-7 II	97'85	94'90	—
9-14 II	97'70	96'15	—

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.				Liry
26-31 I	99'50	99'40	99'50	150
2-7 II	99'25	99'20	99'20	100
9-14 II	99'10	99'00	99'10	75

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN.

10 LUTEGO 1931 R. — Pierwsza dekada lutego r. b. wykazuje stosunkowo nieznaczny odpływ dewiz z Banku Polskiego. Odpływ ten powoduje zniżkę rezerw walutowych z zł 3848 miljn. do zł 3730 miljn. (w ciągu całego stycznia o zł 27'9 miljn.), przy czym rezerwy walutowe, przyjęte w skład obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, wykazują spadek z zł 262'4 miljn. do zł 253'2 miljn., rezerwy zaś, niezaliczone do pokrycia — tylko z zł 122'4 miljn. do zł 119'8 miljn.

Jednocześnie rezerwy złote zwiększają się dzięki zwyktemu drobnemu skupowi, dokonywanemu (głównie w monetach) przez oddziały Banku, z zł 562'5 miljn. do zł 562'6 miljn.; oczywiście, zwykła ta przypada całkowicie na zapas złota, znajdujący się w skarbcu Banku, który zwiększył się z zł 485'1 miljn. do zł 485'2 miljn., podczas gdy zapas złota, znajdujący się zagranicą, pozostał w dalszym ciągu niezmienny w wys. zł 77'4 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku w ciągu I dekady lutego i w okresie miesięcznym od I dekady stycznia, ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	10/II	31/I	10/II
Złoto	562 288	562 483	562 557
Waluty i dewizy netto	276 243	262 358	253 219
Razem:	838.531	824.841	815.776

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 10/II 57'16%, w dn. 31/I 56'44% i w dn. 10/II 56'42% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wyniosło: w dn. 10/II 39'41%, w dn. 31/I 38'49%, w dn. 10/II 37'84% (statutowe minimum 30%).

Zwrost procentu pokrycia w dekadzie sprawozdawczej — mimo spadku sumy pokrycia (rezerw) — tłumaczy się jednocześnie zmniejszeniem się sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań — z zł 1.461'4 miljn. do zł 1.427'3 miljn. Zmniejszenie dotyczy wyłącznie obiegu banknotów, który obniżył się o zł 768 miljn. do zł 1.199'7 miljn., podczas gdy drugi składnik powyższej sumy — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał w I dekadzie lutego wzrost o zł 42'7 miljn. do zł 227'6 miljn.

Zwrost zobowiązań powstał wyłącznie wskutek zwykłej lokat na rachunkach żyrowych (z zł 158'6 miljn. do zł 205'6 miljn.), gdy z pozostałych pozycji — rachunek Skarbu na zakup srebra wykazał saldo wciąż niezmiennione w wys. zł 13'0 miljn., saldo

rachunku państwowego funduszu kredytowego obniżyło się o zł 30 miljn. do zł 10 miljn., a saldo pozycji „różne rachunki” — z zł 10'2 miljn. do zł 8'0 miljn.

Z lokat żywych wzrost w dekadzie sprawozdawczej wykazały zarówno lokaty kas państwowych (z zł 32'1 miljn. do zł 42'5 miljn.), jak i lokaty na rachunkach prywatnych (z zł 126'5 miljn. do zł 163'1 miljn.).

Spadek obiegu biletów Banku w I dekadzie lutego o około 6% — do poziomu nieco niższego nawet niż w dn. 10/I r. b. (zł 1.199'7 miljn. wobec zł 1.204'7 miljn.) — stanowi z jednej strony odpowiednik wzrostu lokat na rachunku h żywych, z drugiej zaś — został spowodowany odpływem walut z Banku i silnym skurczeniem się kredytów Banku.

Suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu), która nawet na ltno o stycznia zmniejszała, wykazała w I dekadzie lutego bardzo poważną zniżkę, bo o zł 18'7 miljn. do zł 604'2 miljn., czyli do poziomu znacznie niższego niż w dn. 10/I r. b., kiedy wynosiła zł 642'3 miljn. Suma pożyczek zastawowych również silnie zmniejszała, mianowicie o zł 9'7 miljn. do zł 78'5 miljn., wykazując jednak poziom nieco wyższy niż w dn. 10/I r. b. (zł 77'4 miljn.).

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu — suma weksli zagranicznych wykazała lekki wzrost — o zł 1'0 miljn. do zł 104'0 miljn., zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Skarb na własność, zwiększył się o zł 0'4 miljn. do zł 12'7 miljn., zapas papierów procentowych własnych zwykował o zł 0'4 miljn. do zł 12'6 miljn.

Całe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł)

	10/I	31/I	10/II
Weksle	642.273	622.881	604.205
Weksle zagraniczne	106.799	102.964	104.003
Polskie monety srebrne i bilon	12.260	12.265	12.704
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	77.448	88.178	78.518
Papiery proc. własne	8.132	12.186	12.564
Razem:	846.912	838.474	811.994

Obieg pieniędzy skarbowych, wykazujący stale stosunkowo znacznie mniejsze niż obieg biletów Banku wahania, wykazał w dekadzie sprawozdawczej spadek zaledwie o zł 30 miljn. do zł 233'1 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 1'5 miljn. (w dn. 31/I zł 1'5 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1'1 miljn. (w dn. 31/I zł 1'1 miljn.), 3) obieg monet srebr-

nych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 157'7 miljn. (w dn. 31/I zł 159'7 miljn.), 4) obieg bilonu brązowego i niklowego w wys. zł 72'8 miljn. (w dn. 31/I zł 73'7 miljn.). Bilety państwowe i zdawkowe są właściwie już od dłuższego czasu wycofane z obiegu, ale podlegają jeszcze wymianie.

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu	zł 485.161.777.77	
za granicą	77.395.709.57	
	<u>zł 562.557.487.34</u>	
PIENIĄDZE I NALEŻN.		
ZAGRAN.	zł 253.218.948.26	zł 815.776.435'60
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia		119.821.166.17
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON		12.704.004'41
PORTFEL WEKSLOWY		604.204.872'02
POŻYCZKI ZASTAWOWE		78.518.438'42
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE		12.563.578.16
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO		90.717.246'16
NIERUCHOMOŚCI		20.000.000'—
INNE AKTYWA		123.108.246'35
		<u><u>zł 1.877.413.987'29</u></u>

PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	zł 150.000.000'—
FUNDUSZ ZAPASOWY	114.000.000'—
NATYCHM. PŁATNE	
ZOBOWIĄZANIA:	
a) rachunki żywe kas państwowych	zł 42.457.522'52
b) pozostałe rachunki żywe	163.145.984'04
c) rachunek Skarbu na zakup srebra	13.000.000'—
d) rachunek państw. funduszu kredyt.	1.009.910.99
e) różne rachunki	7.951.548.99
	<u>zł 227.564.966.54</u>
OBIEG BILETÓW BANKOWYCH	1.199.719.870'— zł 1.427.284.836'54
INNE PASYWA	186.129.150'75
	<u><u>zł 1.877.413.987'29</u></u>

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PRÓBY „RACJONALIZACJI GOSPODARCZEJ” W EUROPIE

MOŻNA śmiało powtórzyć za Komitetem Ekonomicznym Ligi Narodów tezę, wypowiedzianą przezeń w początkach listopada r. ub. podczas przygotowywania materiału dla II konferencji w sprawie zespolenia akcji gospodarczej, iż z punktu widzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych istnieje obok t. zw. problemu „brytyjskiego”, t. j. zagadnienia ustosunkowania się polityki handlowej Wielkiej Brytanii do protekcjonizmu celnego na kontynencie europejskim, jako drugie najważniejsze gospodarcze zagadnienie Europy — problemat europejskich krajów rolniczych i podniesienia ich siły nabywczej drogą ułatwienia im zbywania ich nadwyżek wywozowych w zakresie produktów rolnych w państwach deficytowych pod względem rolnym w Europie.

Chodzi tutaj o rzecz znacznie głębszą i dalej idącą od zwykłych przetargów celnych, choćby miały one — jak w wypadku rozmów krajów kontynentalnych z Wielką Brytanią — zasięg faktyczny bardzo szeroki.

Jeśli kwestja powiększenia siły nabywczej rolniczych krajów w Europie stoi obecnie w centrum dyskusji nad środkami zaradczeni przeciwko kryzysowi gospodarki europejskiej, to istnieją po temu bardzo istotne przyczyny. Wielkie kraje przemysłowe europejskiego Zachodu nie brały dotychczas poważnie pod uwagę tych możliwości ekspansji towarowej, jaka mogłaby zostać dla nich otwarta na wschodzie naszego kontynentu, o ile siła nabywcza teorytorjów tych odpowiednio wzrosłaby. Rezultatem tego jest wyraźna i miazdząca przewaga, jaką w wywozie krajów Europy Zachodniej odgrywają dotychczas jeszcze rynki zamorskie w przeciwieństwie do krajów Europy Środkowo-Wschodniej; z pośród państw przemysłowych Europy jedynie wywóz Austrii i Czechosłowacji zależy wyraźnie od rynków europejskich.

W okresie kryzysu gospodarczego, gdy walka o rynki zbytu nabiera specjalnej ostrości i gdy ekspansja europejskich państw przemysłowych za ocean staje

się naskutek autarchii gospodarczej krajów amerykańskich coraz trudniejsza, przypomniano sobie o europejskich rynkach zbytu pomiędzy morzem Bałtyckim i morzem Czarnem. Głosy przedstawicieli państw rolniczych na konferencji w sprawie zespolenia akcji gospodarczej w lutym i w marcu r. ub. znalazły już teoretyczne przynajmniej zrozumienie, czego dowodem było wstawienie do ankiety gospodarczej Ligi Narodów, dokonywanej jako praca przedwstępna w programie przyszłych rokowań gospodarczych międzynarodowych (protokół z dn. 24 marca r. ub.), dość szeroko rozwiniętych punktów, tyjących się rolnictwa w poszczególnych krajach. Konferencje rolnicze państw Małej Ententy i Węgier, następnie zaś uchwały bloku państw rolniczych Europy Środkowo-Wschodniej w Warszawie i Bukareszcie dokonały reszty. Sprawa rynków zbytu dla produkcji rolniczej państw wschodu Europy, cierpiących szczególnie ciężko wskutek światowego kryzysu rolniczego, weszła na porządek dzienny wszystkich rozmów o gospodarczej „racjonalizacji” naszego kontynentu i stanęła obok zagadnienia brytyjskiego jako drugi najważniejszy problemat gospodarczy dzisiejszej Europy.

Zagadnienie całe przedstawiało się więc jako dążenie do „zniwelowania standard of life” ludności europejskiej przez podniesienie siły nabywczej krajów, gdzie dotychczasowe warunki nie sprzyjały jej wzrastaniu.

Nie idzie jednak za tem bynajmniej, aby poglądy co do środków, stosownych do użycia dla zaradzenia kryzysowi, były jednolite. Wiadomo, iż na podstawie zarówno konferencji państw rolniczych w Warszawie, jak i w Bukareszcie, na pierwszy plan programu pomocy dla rolnictwa europejskiego wschodu wysunęły się 3 następujące zagadnienia:

- 1) organizacja zbytu nadwyżek wywozowych produkcji rolnej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej;
- 2) długo- a zwłaszcza średnioterminowe kredyty rolnicze dla tych państw;
- 3) preferencja celna na produkty rolne pochodzenia europejskiego w krajach rolniczo deficytowych w Europie.

Konferencja listopadowa r. ub. w Genewie zajmowała się głównie ostatnim z powyżej wymienionych punktów. Sprawa preferencji (omawiana zresztą szczegółowo w „Polsce Gospodarczej”) uległa tam znacznemu sprecyzowaniu, ale zatraciła jednocześnie pierwotny swój charakter. Początkowo była ona, jak wiadomo, pomyślana w formie ogólnoeuropejskiego układu, mocą którego wszystkie państwa bez wyjątku (a więc nawet i państwa rolnicze) udzielałyby sobie nawzajem pewnej preferencji celnej na szereg ściśle określonych produktów rolniczych. W Genewie — wiadomo również — okazało się, iż tego rodzaju ogólnoeuropejski układ (który zresztą mógłby wejść w życie dopiero po właściwym zezwoleniu zainteresowanych państw zamorskich, posiadających na terenie Europy kontrahentów, którzy udzielili im w traktatach handlowych KNU) jest niemożliwy do zrealizowania. Przedewszystkiem istnieje cały szereg państw, które wogóle nie interesowały się nigdy i nie interesują się nadal zbożem wschodnio-europejskiem (chodziło w pierwszym rzędzie o zboże) z uwagi na fakt, iż całkowity swój niedobór zbożowy sprowadzają z krajów zamorskich (Francja — z Kanady, Argentyny, Algieru, Wielka Brytania — z Kanady, Argentyny, Stanów Zjednoczonych, Australji i t. d.), a zboże

wschodnioeuropejskie nie dociera do nich prosto wskutek trudności transportowych. Poza tem szereg państw nie posiada ceł na zboże, a więc żadnej preferencji udzielić nie może. Wreszcie niektóre państwa, jak Włochy, wypowiedziały się przeciwko preferencji wogóle. Z tych przyczyn preferencja wyszła z konferencji genewskiej w formie nie obowiązującego i fakultatywnego projektu, który przewidywał możliwość zawierania tego rodzaju umów (za zgodą każdego państwa, posiadającego u ew. kontrahentów KNU), ale tylko w stosunku do 5 głównych zbóż i to pomiędzy pewnemi, wyraźnie określonymi państwami, przyczem za udzielenie przez państwo importujące preferencji na korzyść wywozu rolnego państwa eksportującego, to ostatnie zobowiązane jest do udzielenia odpowiedniej rekompensaty, nawet ewentualnie w formie preferencji na pewne produkty przemysłowe, stanowiące przedmiot wywozu państwa, importującego zboże.

Jednocześnie jednak na innych odcinkach posuwano się naprzód. Sprawa kredytu rolnego dla państw Europy Środkowo-Wschodniej przeszła zwycięsko konferencję listopadową r. ub. i znalazła się na porządku dziennym styczniowej sesji Komitetu Finansowego, gdzie również uzyskała ocenę przychylną. Bystry obserwator zauważyłby już wówczas, iż w przeciwieństwie do innych zagadnień tutaj akcja posuwała się szybko naprzód. Sprawę organizacji zbytu zbóż (dyskutowaną jednocześnie w łonie bloku państw rolniczych na konferencji w Belgradzie) postanowiono studjować nadal — bez powzięcia realnych wniosków.

Jednocześnie z powyższą akcją oficjalną Międzynarodowa Izba Handlowa podjęła inicjatywę w tymże samym kierunku, wysuwając projekty preferencyjne w ramach „europejskiego kartelu zbożowego”, poparte odpowiedniami kredytami dla rolnictwa państw wschodnioeuropejskich. Bardziej jednak niż te postulaty teoretyczne zaważyło na realizacji całego programu to położenie polityczno-handlowe, jakie wytworzyło się w Europie Środkowej w 1930 r., a zwłaszcza w jego ostatnich miesiącach.

Już na początku 1930 r. jasne było, iż cały system traktatów handlowych w Europie Środkowej, nawiązany ze znacznym trudem w latach 1926—1928, chylił się ku upadkowi. Traktaty te posiadały jedną specjalną cechę, odróżniającą je od wszystkich niemal innych traktatów naszego kontynentu, a mianowicie łączyły one więzami polityczno-handlowymi grupę europejskich krajów rolniczych południowo-wschodniej części naszego kontynentu z ich najbliższymi sąsiadami przemysłowymi. Symbioza obu tych grup możliwa była w ramach dość znacznego liberalizmu tylko w okresie wysokiej konjunktury rolniczej, jakkolwiek i wówczas nie brak było głosów sfer rolniczych we wzmiankowanych krajach przemysłowych przeciwko konkurencji wywozu rolniczego agrarnych sąsiadów tych państw. W okresie kryzysu rolnego, gdy ceny załamały się na całej linii, rolnictwo krajów przemysłowych, jako produkujące przy najwyższych stosunkowo kosztach własnych, wzmogło nacisk na rządy za przejściem na płaszczyznę protekcji agrarnej. I podczas gdy Niemcy uwalniały się kolejno ze swych związań taryfowo-celnych w traktatach ze Szwecją, Finlandją i Francją, inne kraje przemysłowe Europy Środkowej rozpoczęły akcję przeciwko traktatom, łączącym je z krajami rolniczymi Europy Południowo-Wschodniej. Już zastrzeżenia Austriji i Czechosłowacji

w okresie konferencji genewskiej (luty — marzec 1930 r.) przeciwko stabilizacji ich traktatów z Węgrami oraz traktatu, łączącego je nawzajem, zastrzeżenie, uwidocznione — notabene — w protokóle do konwencji handlowej z dn. 24 marca 1930 r., wskazywało na rozpoczęcie tego ruchu protekcyjnego. Istotnie już w połowie tego roku Czechosłowacja wypowiedziała swój traktat handlowy z Węgrami (dn. 15 czerwca), wprowadzając jednocześnie nowelę celną ze znacznymi podwyżkami agrarnymi. Niemcy — jak wiadomo — dokonały takich podwyżek już w lipcu i grudniu 1929 r. oraz w marcu i kwietniu 1930 r. Austria rozpoczęła rokowania o rewizję swych traktatów z Jugosławią i Węgrami. Rokowania rumuńsko-niemieckie doprowadziły wobec protekcyjizmu agrarnego Rzeszy tylko do prowizorium czasowego. Słowem cały gmach traktatowy w Europie Środkowej zachwiał się, i nici, wiążące naddunajską Europę rolniczą ze środkową Europą przemysłową (z południowo-wschodu na północny zachód) nadwątlily się i niejednokrotnie popękały.

W chwili obecnej jesteśmy w okresie generalnego załatwiania tych sporów gospodarczych, czyli, innymi słowy, szeregu rokowań handlowych, mających na celu przystosowania nowych traktatów pomiędzy zmianowanymi powyżej państwami do nowej sytuacji, wytworzonej przez kryzys rolniczy w Europie. Austria, która ma już niemal całkowicie zrewidowany traktat z Jugosławią (w kierunku dość znacznego protekcyjizmu agrarnego), czeka tylko na załatwienie swych rokowań z Węgrami, aby oba je wprowadzić w życie. Czechosłowacja, której traktat z Węgrami wygasł w dn. 15 grudnia r. ub., rokuje chwilowo z Jugosławią, aby stworzyć sobie w ten sposób korzystną podstawę do rozmów z Budapesztem. Jednocześnie Niemcy p) załatwieniu swego traktatu z Austrią rozpoczynają rokowania z Rumunją (nad zamienieniem prowizorium w stały traktat handlowy) oraz z Węgrami, następnie zaś — z Jugosławią. Zachodzi pytanie, w jakim kierunku następuje regulowanie tych wszystkich stosunków?

Wiemy dokładnie już o intencjach państw zainteresowanych, jeśli chodzi o główną treść wspomnianych rozmów dwustronnych. Zarówno enuncjacje 3 naddunajskich państw rolniczych, jak i rezonanse enuncjacji tych w Niemczech i Austrii wskazują niezbicie na fakt, iż zamierzano załatwić główne zagadnienie w rokowaniach tych — zagadnienie zbytu zboża rumuńskiego, węgierskiego i jugosłowiańskiego w Europie — na drodze preferencji celnej. Jest rzeczą oczywistą, iż jako rynki zbytu dla zboża tego wchodzi dla państw rolniczych nad Dunajem w rachubę wyłącznie Niemcy, Austria i Czechosłowacja. Węgry w 1929 r. na 4·8 miljn. q swego wywozu pszenicy ulokowały w Czechosłowacji 1·1 miljn. q, w Austrii — 1·6 miljn. q, w Niemczech — 0·3 miljn. q oraz dorywczo we Włoszech 0·5 miljn. q i w Szwajcarii — 0·4 miljn. q. W tymże roku kukurydzy wywiozły w sumie 880 tys. q, z czego do Czechosłowacji niemal połowę, do Austrii — 225 tys. q i do Niemiec 60 tys. q. Rumunja na 3·7 miljn. q wywiezionej w 1929 r. kukurydzy 1·2 miljn. q lokowała w Niemczech, na 11·5 miljn. q zaś wywozu jęczmienia 7·8 miljn. q w Niemczech. Wreszcie Jugosławią na 1·6 miljn. q wywiezionej kukurydzy ulokowała w Austrii 330 tys. q, w Czechosłowacji zaś 120 tys. q oraz we Włoszech 540 tys. q. Niewątpliwie wynika z tych

liczb, iż kraje naddunajskie miałyby, być może, jeszcze i inne rynki zbytu poza 3 wspomnianymi państwami Europy Środkowej, ale w epoce kryzysu rolnego i wzmożonych restrykcji celnych i administracyjnych staje się to coraz trudniejszym. Okazuje się to najlepiej z faktu, iż dotychczas pozostaje jeszcze niesprzedane w państwach naddunajskich ze zbioru 1930 r. ok. 14—15 miljn. q pszenicy, ok. 20 miljn. q kukurydzy i ok. 10 miljn. q jęczmienia. Trzeba dla tych zapasów szukać możliwości zbytu.

Pomyślano wówczas o preferencji celnej. Ale — jak mówiliśmy — na genewskiej konferencji listopadowej postanowienia o ew. preferencji przeszły w formie nieobowiązującego i fakultatywnego protokołu, przy czym nastrój konferencji nie był dla inowacji tej specjalnie przychylny. Dlatego też — mimo, iż w rokowaniach dwustronnych, jakie toczą się obecnie w Europie Środkowej, kwestje preferencyjno-celne, zdaje się, są dyskutowane, nie wydaje się, aby wobec prawnie-traktatowego skomplikowania całego zagadnienia (konieczność uzgadniania klauzul preferencyjnych ze wszystkimi outsiderami, posiadającymi KNU) doszło na tej drodze do rozwiązania. Niemniej jednak wyzbycie się zapasów zbóż po odpowiednich cenach stanowi dla Europy naddunajskiej problemat pierwszorzędnej wagi, gdyż zaważa to na niezwykle poważnym źródle dochodu narodowego w tych krajach. Jeśli więc nie udaje się przeprowadzić preferencji prawnej, próbuje się preferencji faktycznej... Od pewnego czasu obiegają już prasę europejską wiadomości o „zakupach” masowych, które mają być dokonywane przez państwa przemysłowe Europy Środkowej w krajach naddunajskich i odwrotnie. Powiadamy — odwrotnie, gdyż wchodzi tutaj w grę kwestja rekompensaty. Niemcy, Austria czy Czechosłowacja mogą niewątpliwie bez uszczerbku dla swego własnego rolnictwa wprowadzić pewne ilości zbóż naddunajskich, zwłaszcza iż chronione są przez swój protekcyjizm celny i administracyjny od niepożądanego dla nich zalewu tem zbożem. Wytwarza się więc sytuacja następująca: istnieje szereg państw, dla których koniecznością państwową jest zbycie pewnych ilości zboża zeszłorocznego i zbywanie go nadal po tegorocznych zbiorach, oraz — z drugiej strony — istnieje kilka państw deficytowych, stanowiących dla pierwszej grupy normalne jej rynki zbytu, które to państwa gotowe są pewne ilości zboża kupić. Zastrzegamy wyraźnie, iż nie chodzi tu o ustępstwo natury celnej, któreby przechodziło w drodze KNU na inne państwa (np. na państwa zamorskie), ale o konkretne transakcje zbożowe „en gros”, dokonywane czy przez monopole (jak zakup kukurydzy w Niemczech), czy przez związki kooperatyw (jak projektowane zakupy pszenicy w Czechosłowacji), czy też w drodze specjalnych projektów natury finansowej (jak niezakończone jeszcze rozmowy austriacko-węgierskie). Innymi słowy, państwa przemysłowe Europy Środkowej gotowe są „iść na rękę” potrzebom rolniczym krajów naddunajskich. Za jakąż jednak cenę?

Przy układaniu warunków preferencji na ostatniej konferencji listopadowej w Genewie „rekompensaty” za ew. udzielenie preferencji celnej na zboża miały dokonywać się w postaci odpowiednich preferencji celnych na produkty przemysłowe. Obecnie, gdy preferencja celna na zboże zastąpiona zostaje zakupami „en gros” przez monopole czy organizacje handlowo-finansowe, analogiczna zmiana dokonywa się w dzie-

dzinie projektów preferencji przemysłowej. I dlatego przed kilku dniami ukazała się w pismach notatka o „zakupie przez Niemcy rumuńskiej kukurydzy wzamian za zakup przez Rumunję niemieckich maszyn rolniczych”. Jak widać, rozwój tych stosunków nie potrzebuje dalszych komentarzy.

Tak więc państwa rolnicze nad Dunajem pozostałyby oko w oko z jedynymi możliwymi nabywcami nadmiaru ich zbóż, co, rzecz prosta, nie mogłoby pozostać bez wpływu na ukształtowanie się bilansów korzyści i ustępstw w rokowaniach dwustronnych, o których mówiliśmy powyżej, gdyby nie nowy czynnik, jaki wystąpił z początkiem r. b. na arenę, a mianowicie akcja Pan-Europy.

O samej tej akcji chwilowo nie będziemy mówili obszerniej, jakkolwiek trzeba będzie kiedyś przyrzeć się jej zbliska. Chodzi nam chwilowo o konkretne uchwały styczniowej sesji komisji paneuropejskiej w Genewie, gdzie zainicjowano — już nie na płaszczyźnie Ligi Narodów, lecz Pan-Europy — nową akcję wspólną dla zaradzenia kryzysowi gospodarczemu naszego kontynentu.

Rezolucje komisji tej, która, jak skądinąd wiadomo — wbrew pierwotnemu stanowisku, zawartemu w pierwszym memorjale P. Brianda o związku europejskim — zwróciła uwagę przedewszystkiem na sprawy gospodarcze, nie zaś na polityczne, zajęły się również problemem rolnym w Europie — i to na 2 płaszczyznach, gdzie prace były już przez innych dość daleko posunięte. Z jednej strony, mianowicie, podjęto sprawę opracowywanego już w Komitecie Finansowym Ligi Narodów kredytu rolnego, wyznaczając specjalną komisję, mającą współpracować z Komitetem Finansowym i pomóc mu do przedstawienia na majową sesję Rady Ligi Narodów dokładnego planu organizacji wspomnianego kredytu, z drugiej — zajęto się sprawę, będącą już przedmiotem rokowań dwustronnych w Europie Środkowej, a mianowicie kwestją zbytu zboża krajów Europy rolniczej, zarówno jeśli chodzi o zapasy z r. ub., jak i o system tego zbytu na przyszłość. Dwie konferencje specjalne, zwołane przez P. Brianda jako przewodniczącego komisji paneuropejskiej do Paryża na dzień 23 i 26 lutego, mają właśnie zastanowić się nad temi zagadnieniami, przygotowując w ten sposób wielką światową konferencję zbożową (t. j. z udziałem krajów zamorskich), która ma się z kolei odbyć w końcu marca r. b. w Rzymie jako zwołana przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy, urzędujący w tem mieście.

Można sobie z łatwością postawić pytanie, jaką rolę odgrywa owa akcja Pan-Europy w całym kompleksie spraw, tyjących się stosunku państw rolniczych do państw przemysłowych w Europie, i jakie jest jej właściwe znaczenie. Zamiast rozwódzić się nad tą sprawą szerzej, spróbujemy zacytować prasowy głos niemiecki („Wirtschaftsdiensl” z dn. 30 stycz-

nia r. b.), który, zdaniem naszym, doskonale charakteryzuje sytuację:

„...Referat (wygłoszony w Genewie przez delegata włoskiego, Suvica) wykazał jasno, jak wiele spełnić trzeba warunków, aby uznać kraje Południowo-Wschodniej Europy jako właściwe rynki zbytu dla towarów i kapitałów... Właśnie dlatego wydaje się, iż nie należy się zbyt obawiać francuskiej gry z możliwością kredytów rolnych dla tych krajów. Jest to właściwie francuskie posunięcie szachowe w celu stworzenia sobie atutu wobec Anglii przez wskazanie możliwości lokaty francuskiego złota, z drugiej strony zaś — w celu wepchnięcia się między układy preferencyjne krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej...”

Z wywodów tych widać nie tylko to, co myślą w Niemczech o inicjatywie P. Brianda na polu organizacji gospodarczej w Europie, ale staje się zrozumiałe również to, jak Niemcy pragnęłyby przeprowadzić owe rokowania z krajami naddunajskimi. Pragnęłyby one — prawdopodobnie — wraz z Austrią i, kto wie, czy nie Czechosłowacją, aby pozostawić kraje rolnicze nad Dunajem oko w oko z niemi — bez żadnej interwencji ze strony państw trzecich, a więc tak, aby, zmuszone koniecznością wyzbycia się nadmiaru swego zboża, skłonne były do możliwie daleko idących ustępstw na polu przemysłowym — przedewszystkiem w dziedzinie owych niemożliwych do skontrolowania „zakupów” przemysłowych, działających o wiele skuteczniej przeciwko zasadzie największego uprzywilejowania od każdej preferencji celnej oficjalnej.

Jeśli ze strony trzech państw Europy Środkowej największym atutem wobec krajów naddunajskich jest fakt, iż Europa Środkowa wchodzi w grę jako jedyny nabywca „en gros” zapasów zboża nad Dunajem, to atutem akcji P. Brianda jest niewątpliwie możność sfinansowania każdej transakcji zbożowej tak, jak tego nie uczyni obecnie nikt w Europie. Ze wszystkich głosów prasowych, omawiających obecną sytuację, widoczne jest, iż, jeśli chodzi o losy rynków naddunajskich — zarówno w sensie możliwości zbytu ich nadmiaru zbóż zagranicą, jak i wpływów ekspansji przemysłowej, na jaką mogą być wystawione — walka toczy się obecnie między „realnymi propozycjami” przemysłowych państw centralnych i kapitałami innych państw przemysłowych, które z dużą niechęcią — nie tylko, zresztą, z pobudek ściśle gospodarczych — widziałyby w Europie Środkowej zaczątek jakiegoś bloku regionalno-gospodarczego od Berlina do Dunaju...

Z taką sytuacją należy się zatem liczyć i u nas przy ocenie wyników najbliższych paryskich konferencji zbożowych i innych po unieję europejskiej polityki „współpracy krajów rolniczych”, jak wiadomo — bynajmniej dla nas nieobojętnej.

Dr. T. Lychowski

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

FRANCUSKO-BRITYJSKI PROBLEM ZŁOTA. — Rokowania, jakie z początkiem stycznia r. b. odbywały się w Paryżu między przedstawicielami bry-

tyjskiego Ministerstwa Skarbu a odpowiednimi czynnikami francuskimi, wywołały olbrzymie zainteresowanie w całej Europie. Niema w tem nic dziwnego, skoro się zważy, iż problemat złota (a to właśnie stanowiło główny przedmiot ro-

kowań paryskich) stanowi w stosunkach francusko-brytyjskich zupełnie specjalny i wysoce interesujący element.

Czyta się ostatnio stale o niezmiennym odpływie złota z podziemi Bank of England na kontynent europejski poto, aby zna-

leż miejsce w podziemiach Banque de France. Trzeba przypomnieć dla zrozumienia tego zawiska przyczyny owej „słabości funta angielskiego”, o której mówi się tak często od 1925 r., t. j. od czasu, gdy Wielka Brytania powróciła po wojnie do waluty złotej. Pamiętamy, iż wprowadzenie waluty złotej w dn. 28 kwietnia 1925 r. nie było całkowite, gdyż wyłączone wówczas wolne bieżące monety i wolny obieg złota wewnątrz kraju. Tylko w stosunkach z zagranicą używa się sztab złota, oddawanych według żądania przez Bank of England. Innymi słowy, waluta angielska nie jest czystą walutą złotą, lecz czemś pośrednim pomiędzy nią (t. j. gold bullion standard) a walutą „połączoną” (gold exchange standard). Co więcej, utrzymanie paritetu złota jest dla Bank of England o tyle trudne, iż ogłoszenie powrotu do waluty złotej wypadło w chwili, gdy proces deflacji nie był jeszcze zakończony i gdy zatem obieg pieniężny był zbyt wysoki, a zatem siła nabywcza funta zbyt niska w stosunku do kursu wymiennego waluty angielskiej. Dlatego też Bank musiał używać wszelkich środków, aby kurs wymienny utrzymywać ponad „gold point” wywozowym. Nie mamy zamiaru na tem miejscu wykładać szczegółowo naogół znane, zresztą, począzania Bank of England w zakresie stopy procentowej („1% powyżej New-York'u”), dokonywane w celu skierowania kapitałów zagranicznych, a w szczególności amerykańskiego do Anglii. Zaznaczmy tylko, iż te oraz inne próby utrzymania w sztuczny sposób zapasów złota w Bank of England nie dawały rezultatów już od samego początku ich stosowania, gdyż „gold export point” przekraczany był kilkakrotnie już w pierwszych latach powrotu Anglii do waluty złotej, tak iż np. w rok po jej wprowadzeniu Bank of England stracił był £ 9 mln. swych zapasów złota.

Obecny stały odływ złota z Bank of England do Banque de France mógłby być niewątpliwie zahamowany podniesieniem stopy dyskontowej w Londynie, ale na krok taki w obliczu kryzysu gospodarczego Londyn zdecydowałby się chyba tylko w ostateczności. Zresztą sami Anglicy przyznają, iż zarówno struktura rynku pieniężnego w Anglii, jak i organizacja jej kredytu zagranicznego, stwarzają warunki dla znacznie łatwiejszego odplywu złota z Anglii niż z jakiegokolwiek innego kraju. Wskazuje się przytem na fakt, iż nawet w okresie olbrzymiej produkcji kopalni w Transvaalu, t. j. od 1895 r. do 1910 r., zapasy złota w Bank of England nie tylko nie powiększyły się, ale nawet spadły, podczas gdy np. Banque de France powiększył swój zapas złota w tym samym okresie o 1.200 mln. fr., a Reichsbank niemiecki o RM 200 mln. Inna rzecz, że obecnie na odplyw złota z Anglii do Francji w tak szerokiej skali, jak się to dzieje, działają inne przyczyny. Najważniejszą (a przynajmniej najważniejszą z zewnętrznych, jak to zobaczymy poniżej) jest niewątpliwie krach bankowy Oustrica w Paryżu i związany z nim krach giełdowy. Sam kryzys, jak wiadomo, nie był zbyt poważny, lecz wywołał u publiczności tak silne zdenerwowanie, iż skutki jego wyraziły się w o wiele silniejszy sposób niż sytuacja, obiektywnie biorąc, pozwalałaby przewidywać. Niezależnie od tego krachu, na francuski rynek pieniężny wpłynęły niepokojące i wiadomości polityczne: silny wzrost nacjonalizmu w Niemczech po wyborach

i pogłoski wojenne w Europie. Rezultatem tego „kryzysu zaufania” był silny odplyw depozytów prywatnych z banków francuskich i niebawome powiększenie się depozytów prywatnych w Banque de France, wynoszących obecnie (w przeliczeniu na franki złote) 9 miljard. fr., t. j. 3 razy więcej niż w 1912 r.

W tych warunkach banki prywatne we Francji musiały postarać się o zaradzenie grożącym trudnościom gotówkowym. Przed wojną było w zwyczaju banków francuskich lokowanie dużej części swych plynących aktywów w inwestycjach krótkoterminowych na rynkach berlińskim i zwłaszcza londyńskim. Po stabilizacji franka francuskiego zwyczaj ten wznowił się i po wojnie. Łatwość inwestycji tych na rynku londyńskim niewątpliwie przyciągała tam kapitały francuskie, a szczególnie pożądana była tam łatwość wycofania się z interesów, co stwarzało z kapitałów francuskich w Londynie niejako rezerwę dla banków paryskich. To też w wypadku jakiegoś kryzysu bankowego we Francji ruch kapitałów z Londynu do Paryża był zjawiskiem zwykłym. W danym wypadku jednak sumy, o które chodziło bankom francuskim, były o wiele znaczniejsze niż zwykle, gdyż z jednej strony stopa dyskontowa w Paryżu nie była niższa od londyńskiej, a jednocześnie stopa londyńska była niższa od redyskonta w Banque de France. Rozumiesz, iż w tym wypadku bankom francuskim lepiej opłacało się wycofanie kapitałów z Anglii niż interesy redyskontowe ze swą instytucją emisyjną.

Do tych wszystkich przyczyn czysto finansowych trzeba dodać jeszcze jedną, natury raczej technicznej. Od czerwiec. ub. bowiem Bank of England, wydając złoto zagranicę, wydaje sztaby o zawartości 916²/₃ tysięcznych czystego złota zamiast, jak poprzednio, 995 tysięcznych. Tymczasem Banque de France nie przestał przyjmowania nadal złota wyjącznie o zawartości 995 tysięcznych, tak iż sztaby angielskiego złota muszą być „oczyszczone”, nim wejdą do Banque de France. Ponieważ trwa to pewien czas z uwagi na niewielką ilość zakładów, zamajających się takim czyszczeniem, wynika stąd niepewność co do ceny złota angielskiego, która, rzecz prosta, nieco wzrasta wskutek straty oprocentowania za czas „czyszczenia”. Stąd wytwarza się we Francji brak dokładnych wiadomości co do „gold point” franka na rynku londyńskim, co z kolei przyspiesza jeszcze odplyw złota.

Uregulowaniem tych wszystkich trudności mieli się zająć w Paryżu delegaci brytyjskiego Ministerstwa Skarbu. Zaszedł tymczasem fakt, który już sam przez się powinien był nieco zaważyć korzystnie na sytuacji, a mianowicie Banque de France obniżył swoją stopę dyskontową z 2½% na 2%. Mówiliśmy już, iż Londyn z najwyższą niechęcią podnosiłby w chwili obecnej swoją stopę dyskontową, to też niżenie stopy paryskiej przyszło mu bardzo na rękę. Ślusznie zaznacza dn. 12 stycznia w „Le Temps” P. Fryderyk Jenny, iż Banque de France powodował się w tym wypadku względami wyłącznie międzynarodowymi, gdyż niska i tak stopa dyskontowa jego nie dawała przez obniżenie jej jeszcze o pół procent żadnych wyraźnych rezultatów na rynku wewnętrznym. Liczył on, niewątpliwie, iż wobec tej śmiesznie niskiej stopy napływ złota do Francji ustanie lub, być może, zmniejszy się przynajmniej.

Natomiast w wyniku rozmów francusko-brytyjskich ma być jakoby załatwiona

sprawa owych powyżej wspomnianych sztab złota, która czyni tyle kłopotu na rynku paryskim w oznaczeniu „gold point” franka w Londynie. Mianowicie, Banque de France ma zacząć przyjmowanie sztab „standartowych” angielskich o zawartości, jak powiedziano, 916¹/₃ tysięcznych czystego złota. Banque de France ma następnie dopiero we własnym zakresie złoto owe oczyszczać, unikając w ten sposób zwłoki w okresie samej tranzakcji.

Tyle można było zrobić w zakresie czysto techniczno-bankowym całego zagadnienia. Ale sytuacja funta angielskiego na stałe przez to się nie polepszy. Londyński „The Economist” zwracał już dawno uwagę na głębsze przyczyny całego tego problemu. Wskazywał on, iż porównanie bilansów płatniczych Francji i Anglii od chwili stabilizacji monetarnej w obu tych krajach wykazuje zgoda odmienny rozwój tych bilansów. Te pozycje bilansu angielskiego, które określa się jako „current items”, wykazują pogorszenie w stosunku do okresu przedwojennego, podczas gdy w dalszym ciągu wywóz kapitałów długoterminowych z rynku londyńskiego potwierdzał rolę Wielkiej Brytanii jako wielkiego finansisty świata. Bilans francuski natomiast wykazywał poważne polepszenie się bilansu handlowego, a właściwie przedewszystkiem jednej jego pozycji, t. j. dochodów z turystów zagranicznych. Natomiast pożyczki długoterminowe francuskie, udzielane tak hojnie przed wojną zagranicy, wykazują obecnie poziom o wiele niższy, bądź z uwagi na potrzeby rynku wewnętrznego, bądź ze względu na zniknięcie Rosji jako dłużnika Francji i nieufność kapitalistów francuskich do lokowania swych kapitałów w potrzebującej ich Europie. „Tak, jak stoją sprawy — pisał „The Economist” — stan polityczny i gospodarczy wielu nowych potencjalnych dłużników jest w Paryżu niedostatecznie dobrze znany, albo, jeśli jest znany, nie daje dostatecznie silnych motywów, aby zastosować w stosunku do nich wnioski praktyczne”.

I pismo londyńskie zwraca uwagę na konieczność zaradzenia rozbieżności, jaka wytwarza się pomiędzy paryskim i londyńskim rynkiem pieniężnym. Z jednej strony dalszy rozwój, obecných trudności grozi Londynowi, iż rezerwy kruscowe Bank of England nie będą wzrastały na tyle szybko (nawet w warunkach normalnych), aby w wypadku kryzysu zagranicą nagły odplyw złota nie wywoływał niepokojących konsekwencji, z drugiej — nasycenie płynności rynku paryskiego nie znajduje innego ujścia prócz krótkoterminowych inwestycji zagranicznych, których wycofywanie w chwili kryzysu oddziaływa fatalnie na walutę kraju, gdzie sumy te są chwilowo lokowane.

Tutaj zatem dochodzimy do czysto bankowych aktualnych trosk, załatwianych ostatnio pomiędzy Paryżem i Londynem, do niezmiernie zasadniczych wniosków, wykraczających już nie tylko poza zwykłą technikę bankową, ale, co więcej, poza zagadnienia czysto gospodarcze w odbudowie powojennej Europy. Jeśli wychodzi się z założenia, że nasycenie rynku pieniężnego w Paryżu nie tylko staje się ciężarem dla samej Francji, jako wywołujące niezdrową spekulację i panikę w chwilach nagłego kryzysu zaufania, ale ponadto oddziaływa niekorzystnie na sąsiednie rynki pieniężne, to zmiana polityki kredytowej Francji w stosunku do zagranicy

staje się nakazem już nie tylko francuskiej, ale wprost europejskiej polityki gospodarczej. Ale słusznie powiada „*The Economist*”, iż „w obecnej sytuacji Europy sprawy polityczne i gospodarcze są bardziej spójne ze sobą nawzajem niż kiedykolwiek przedtem”. Może zatem nie bez słuszności łączono techniczne pozornie rozmowy między fachowcami finansowymi Londynu i Paryża z bardzo daleko idącymi wnioskami co do porozumienia politycznego francusko-brytyjskiego w celu uspokojenia Europy i stworzenia dla Francji trwałych podstaw do rozszerzenia jej działalności kredytowej na naszym kontynencie?.. A jeśli nawet mówiono chwilowo tylko o stopie dyskontowej i procencie czystego złota w sztabach standardowych, to — zważywszy, iż wpływ angielskiego złota i po obniżeniu stopy w Banque de France nie ustaje — rozmowy na szerszej podstawie nasuwają się z całą bezwzględnością.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL STALOWY¹⁾.

W grudniu r. ub. miało miejsce posiedzenie w Paryżu komitetu dyrekcyjnego kartelu stalowego, na którym postanowiono przedłużyć istnienie kartelu na dzisiejszych zasadach do dn. 30 czerwca 1931 r. Przedłużenie to ma na celu dać możliwość ułożenia nowych zasad działania kartelu i szczegółowego ich rozpatrzenia przez poszczególnych członków. Na posiedzeniu tem została powzięta ważna uchwała co do podniesienia z 25% do 30% ograniczenia produkcji w stosunku do października 1929 r. na przeciąg I kwartału 1931 r. Uchwała ta została oficjalnie zaaprobowana przez wszystkich członków kartelu. Zasady określania produkcji swojej przez każdego z kontrahentów mają pozostać te same, t. j. każdy z członków ma prawo wybrać jedną z dwóch metod określenia swojej kwoty, mianowicie: 1) albo do nowego tonnażu ogólnej wytwórczości (t. j. z października 1929 r. minus 30%) zastosować swoją kwotę, przyznaną w 1926 r., albo 2) odrzucić 30% od swojej faktycznej wytwórczości w październiku 1929 r. Przypomnijmy tu, że procentowe kwoty, przyznane w 1926 r., wynosiły: dla Niemiec 43·18%, dla Francji 31·18%, dla Belgii 11·56%, dla Luksemburga 8·30% i dla okr. Saary 5·78%. Nowa ogólna kwota miesięczna dla I kwartału 1931 r. wynosi 2,115.750 t, co odpowiada kwocie rocznej ok. 25,390.000 t wobec kwoty 27,190.000 t, obrachowanej na zasadzie 25%-owego zmniejszenia produkcji październikowej z 1929 r. W jaki sposób przedstawiają się kwoty poszczególnych kontrahentów przy tych obliczeniach wskazują poniższe liczby (w tonnach miesięcznie):

	Kwota, obliczona według I metody	Kwota, obliczona według II metody
Niemcy	913.600	964.000
Francja	660.000	594.000
Belgia	244.600	250.000
Luksemburg	175.600	171.000
Okr. Saary	122.300	139.300

Jak widać z tego, tylko Francja i Luksemburg mają interes obliczenia sobie nowej kwoty na zasadzie procentowego udziału z 1926 r., pozostałe państwa mają korzystniejsze kwoty, obrachowane na za-

sadzie faktycznej produkcji z października 1929 r., zmniejszonej o 30%. W ten sposób kontrahenci podzielili się na dwie grupy, podobnie jak to miało miejsce w poprzednim okresie.

Jeżeli porównamy obecnie otrzymane w ten sposób nowe kwoty z kwotami teoretycznymi na listopad-grudzień 1930 r. i z ilościami, rzeczywiście wyprodukowanymi w październiku 1930 r., to się okazuje że nowa ogólna kwota (miesięczna)

	Kwoty nowe na I kwart. 1931	Kwoty z listop.-grud. 1930	Wytwórcz. w paźdz. 1930	Wytwórcz. w paźdz. 1929
Niemcy	964.000	1,033.500	856.000	1,374.000
Francja	660.000	706.500	790.000	847.500
Belgia	250.000	268.000	244.000	357.600
Luksemburg	175.600	188.000	196.000	242.200
Okr. Saary	139.300	150.000	142.000	196.600
R a z e m:	2,189.500	2,345.000	2,228.000	3,019.900

Jeżeli więc porównać rzeczywistą wytwórczość października 1930 r. z projektowanym kontyngentem na I kwart. 1931 r., to, o ile nikt nie przekroczy swego kontyngentu, Francja musi zmniejszyć swoją wytwórczość miesięczną o 130.000 t, Luksemburg — o 20.400 t i Saara — o 2.700 t, podczas gdy Niemcy będą mogły, bez przekroczenia kontyngentu, zwiększyć swoją wytwórczość o 108.000 t, a Belgia — o 66.000 t.

Interesujące jest obecnie, czy wszyscy kontrahenci utrzymają się w granicach swoich kontyngentów. Hamulcem tu są tylko kary kartelowe, nakładane na każdą tonnę, przekraczającą kontyngent. Na ostatnich jednak posiedzeniach kartelu Francja, zarówno jak i Niemcy, zażądały i otrzymały zróżniczkowanie tych kar w ten sposób, że cały kontyngent został podzielony w każdym z tych dwóch krajów na kontyngent wewnętrzny i wywozowy. Dawna kara \$ 4 za tonnę została utrzymana tylko w stosunku do kontyngentu wywozowego, za przekroczenie zaś kontyngentu wewnętrznego kara ta została zmniejszona do \$ 1.

Według przybliżonych obliczeń przeciętna miesięczna wywozu francuskiego wynosiła we wrześniu i w październiku r. ub. 285.000 t, przeciętna zaś wywozu niemieckiego — 356.000 t. Przyjmując te liczby oraz faktyczną wytwórczość październikową, otrzymamy, że we Francji przekroczenie kontyngentu wewnętrznego wyniosło 85.000 t, wywozowego zaś 5.000 t; kara wyniosłaby, stosownie do powyższego podziału, \$ 105.000 podczas gdy przy dawnym systemie wynosiłaby \$ 360.000. W Niemczech natomiast w październiku 1930 r. niedociągnięcie produkcji wyniosłoby 100.000 t w stosunku do kontyngentu wewnętrznego i 8.000 t w stosunku do wywozowego; Niemcy musiałyby więc otrzymać z kasy kartelu wynagrodzenie w stosunku \$ 2 za tonnę.

Jak widać z tego pobieżnego obliczenia, zróżniczkowanie kar może łatwo pociągnąć za sobą nieliczenie się kontrahentów z kwotą kartelową, szczególnie na wewnętrznym rynku, przypuszczać jednak należy, że drugi, może jeszcze ważniejszy hamulec, t. j. pojemność rynków przy dzisiejszej konjunkturze, wpłynie powstrzymując na rozszerzanie produkcji. Najbliższe miesiące wykażą rzeczywisty stan rzeczy i celowość zarządzeń kartelowych.

OPINJA SIR H. DETERDING'A O SYTUACJI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. — Sir H. Deterding udzielił ostatnio wywiadu jednemu z czasopism

jest mniejsza od kwoty listopadowej o 156.000 t, czyli o 6·7%, od wytwórczości zaś, realnie osiągniętej w październiku 1930 r., tylko o 38.500 t, t. j. o 1·7%. W porównaniu do wysokości produkcji z października 1929 r. nowa kwota ogólna jest mniejsza nie o 30%, lecz faktycznie o 27·5%. Ustosunkowanie to, dotyczące poszczególnych kontrahentów kartelu, podane jest w poniższym zestawieniu (liczby podane są w tonnach miesięcznie):

specjalnych, w którym zaznaczył, że kryzys światowy wpłynął na przemysł naftowy stosunkowo późno i w stopniu słabszym, aniżeli to się wydaje; do obecnych trudności przyczynił się bowiem oprócz kryzysu dumpingu rosyjski, oraz nadprodukcja w Rumunii. Znaczne wzmoczenie produkcji rosyjskiej było, zdaniem Sir H. Deterding'a, możliwe jedynie dzięki zastosowaniu wybitnie ekstensywnych metod gospodarki, polegających na eksploataowaniu jedynie terenów o szczególnie dodatnich warunkach naturalnych. Daje to rezultaty dobre, lecz tylko na krótki okres czasu, ponieważ zaś postępowanie takie uznane być musi za rabunkowe, przeto prędzej czy później wywołać musi znaczne trudności i ograniczenie produkcji; tem niemniej w najbliższej przyszłości przewidywać można dalsze zwiększenie wydobycia ropy kaukaskiej. Konkurencja rosyjska na rynku światowym posiada szczególne znaczenie, albowiem obok ilości gra tu rolę cena, kalkulowana na zupełnie specjalnych podstawach i nie dopuszczająca do jakiegokolwiek uregulowania rynku naftowego w drodze porozumienia międzynarodowego; wnoszący sąd można, że stabilizacja rynku naftowego da się osiągnąć nie wcześniej, jak po ujawnieniu się trudności technicznych, związanych z ekstensywnymi metodami produkcji sowieckiej. Rumuński przemysł naftowy stoi, zdaniem Sir H. Deterding'a, przed upadkiem. Przyczyniły się do tego niezwykle wysokie obciążenie fiskalne oraz nieprzychylny stanowisko dawnych rządów Bratianu wobec kapitału zagranicznego; ostatni zaś spadek cen spowodował, że zanikły nawet małe zyski dotychczasowe, zamieniając się na straty, ponoszone niezależnie od zwiększenia produkcji. Sytuację podtrzymują jedynie banki, stojące przed alternatywą albo udzielania nowych kredytów, albo utracenia dotychczasowych wkładów.

Poglądy powyższe nie przeszkadzają Sir H. Deterding'owi do nader optymistycznego oceniania przyszłości przemysłu naftowego. Zwraca on, mianowicie, uwagę, że proces motoryzacji dopiero się rozpoczął, a po przezwycięzeniu kryzysu światowego postępować będzie ze szczególną siłą, przyczyniając się do znacznego zwiększenia konsumpcji światowej.

POGŁĘBIENIE KRYZYSU W ŻEGLUDZE MORSKIEJ. — Według statystyki brytyjskiej „Chamber of Shipping” w poszczególnych krajach były ostatnio unieruchomione wskutek katastrofalnego

¹⁾ P. zesz. 44/1930, str. 1957.

spadku frachtów morskich następujące ilości tonnażu:

Tonn rej. brutto	Data	% całości floty handl.
Wielka Brytania	2,549.000	1/I 1931 12
Stany Zjedn.	2,309.000	1/X 1930 22
Norwegja	533.000	1/I 1931 14
Włochy	477.000	1/XI 1930 15
Niemcy	444.000	1/XII 1930 10
Holandja	325.000	1/I 1931 11
Japonja	296.000	15/XI 1930 7
Francja	200.000	15/X 1930 6
Szwecja	126.000	1/I 1931 9
Australja	120.000	1/VII 1930
Hiszpanja	103.000	1/X 1930 8
Danja	100.000	1/I 1931 10
Grecja	47.000	1/XI 1930 3
Razem:	7,629.000	

Włączając do tego obrachunku tonnażu unieruchomiony w innych krajach, nieobjętych powyższą tabelką, otrzymamy ogólną liczbę tonnażu, pozbawionego pracy, 8,405.000 t r br. co stanowi ponad 12% całego tonnażu światowego.

ZBIORY TYTONIU „WSCHODNIEGO”. — Według danych, ogłoszonych przez greckie stowarzyszenie kupców tytoniowych, zbiory tytoniu w 1930 r. w 3 krajach, produkujących tytonie, zwane „wschodniemi”, to znaczy w Grecji, Turcji i Bułgarii, wypadły, w porównaniu z 1929 r. następująco (w miljn. kg):

	I m p o r t		E k s p o r t	
	tys. tonn	miljn. fr.	tys. tonn	miljn. fr.
	1930	1929	1930	1929
Artykuły spożywcze	6.373	6.728	11.814	15.178
Surowce	52.044	50.604	29.299	35.160
Wyroby gotowe	2.342	2.115	11.231	9.947
Razem:	60.759	59.447	52.344	58.285
			36.579	39.889
			42.530	50.073

Liczyby te są dostatecznie jasne, należy jednak zwrócić uwagę na spadek, tak ilościowy, jak wartościowy, eksportu wyrobów gotowych, świadczący o trudnościach zbytu na rynkach zagranicznych, przy jednoczesnym ilościowym wzroście importu surowców, co tłumaczy się stosunkowo dobrą sytuacją gospodarczą Francji, w pewnym stopniu korzystającą ze spadku cen surowców.

Faktem szczególnie interesującym jest, że w r. ub. nastąpiło zwiększenie deficytu obrotów wyrobami przemysłowemi, a natomiast poprawił się bilans obrotów produktami rolniczymi. Liczby odnośne przedstawiają się następująco (w miljn. fr.):

	Obroty wyrobami przemysłowemi		Obroty wyrobami rolnymi	
	1930	1929	1930	1929
Import	40.530	45.107	11.814	15.178
Eksport	36.949	44.004	6.069	5.881
Saldo	-3.581	-1.103	-5.937	-9.109

Wzrost pasywum w obrotach wyrobami przemysłowemi ma charakter wyraźnej koniunkturalny, będąc silnie związany ze stosunkowo pomyślną sytuacją gospodarstwa francuskiego, tracącego przez to kwalifikacje konkurencyjne w eksporcie, a jednocześnie absorbując znaczne ilości towarów importowanych, korzystających ze złej sytuacji w krajach produkujących. Poprawa salda obrotów płodami rolnymi wynikała z dobrych zbiorów ubiegłego roku, które pozwoliły na zwiększenie wartości wywozu pomimo spadku użytkiwanych cen; natomiast import, który padł co do wartości, wzrósł pod względem ilościowym, co raz jeszcze świadczy

	1929	1930
Grecja	73	60
Turcja	38	48
Bułgaria	32	24
Razem:	143	132

Jak wynika z tablicy powyższej, ogólna produkcja tytoniów „wschodnich” w 1930 r. była mniejsza niż w 1929 r. Gdy weźmiemy pod uwagę, że ze 132 miljn. kg zbiorów 1930 r. około 25 miljn. kg jest potrzebne dla zaspokojenia konsumpcji wewnętrznej krajów produkujących, wolne do wywozu zagranicę zostaje około 105 miljn. kg. Do liczby powyższej należy dodać około 8—10 miljn. kg tytoniu, pozostałego ze zbioru poprzedniego. Zatem do umieszczenia na rynkach światowych zostaje razem około 115 miljn. kg, z których mniej więcej 15% odchodzi na różnego rodzaju odpadki. Pozostałe 100 miljn. kg stanowi właśnie przeciętne roczne zapotrzebowanie rynków zagranicznych na tytonie „wschodnie”.

FRANCJA

HANDEL ZAGRANICZNY.—Dyrekcja Cel opublikowała dane, dotyczące handlu zagranicznego w grudniu r. ub., co pozwala zorientować się w ogólnych rezultatach roku. Odnośne liczby globalne przedstawiają się w porównaniu z 1929 r. następująco:

o znacznej chłonności rynku francuskiego wzmaganą przez spadek cen światowych.

Saldo bilansu handlowego Francji, od dłuższego czasu bierne, uległo w r. ub. pogłębieniu, wynosząc 9.514 miljn. fr. wobec 8.212 miljn. fr. w 1929 r. i 2.101 miljn. fr. w 1928 r. Zaznaczyć jednak należy, że jest to saldo obrotów całkowitych, zarówno z państwami innymi, jak i z francuskim imperjum kolonialnym, nie może więc być miarodajne dla bilansu płatniczego. Saldo to, wreszcie, w niczem nie grozi równowadze bilansu płatniczego, o którego akty ności świadczy najlepiej stały dopływ kruszców do Banku Francji. Rezultaty bilansu handlowego są bowiem z nadmiarem kompensowane przez inne wpływy, przedewszystkiem przez zyski z lokat zagranicznych oraz z turystyki, która przyniesie Francji w r. ub. zapewne około 8 milj. fr., wobec przeciętnej 10 milj. fr. w latach poprzednich.

Stusne jest, wreszcie, zwrócić uwagę na zmniejszenie się obrotów całkowitych, które dotyka Francję narówni z resztą świata. Spadek światowej wymiany towarowej w r. ub. nie da się jeszcze obliczyć dokładnie, zapewne jednak wyniesie on 10% w porównaniu z 1929 r., we Francji zaś około 12%. Powodem spadku obrotów światowych jest niższa cen. czemu towarzyszy jednak jednoczesny spadek ilościowych rozmiarów handlu światowego; otóż we Francji spadek ilościowy obrotów jest stosunkowo nieznaczny (około 2%) i dotyczy jedynie eksportu.

SUBWENCJONOWANIE ŻEGLUGI. — Jak wiadomo, Rząd francuski od

szeregu lat wydatnie popiera przy pomocy subwencji państwowych własną żeglugę morską, wychodząc z założenia, że jest to gałąź przemysłu, która poza korzyściami bezpośrednimi przynosi gospodarstwu narodowemu szereg kolosalnych korzyści pośrednich.

Również w preliminarzu budżetowym na rok przyszyły 1931/32 przewidziane są znaczne kwoty na pomoc dla francuskiej żeglugi morskiej, dzięki której to pomocy żegluga ta może pomyślnie borykać się z kryzysem, jaki ogarnął ostatnio w zakresie żeglugi cały świat. Ogółem w budżecie na 1931/32 przeznaczono na subwencje żeglugowe kwotę 448.574.000 fr.

Przewidywany podział tej kwoty oraz porównanie z subwencjami, wypłaconemi w obecnym okresie budżetowym, przedstawiają się, jak następuje (w tys. fr. — w nawiasie kwoty, wypłacone w 1930/31 r.):

1) na opłatę procentów w Crédit Maritime i na subwencje pocztowe 211.145 (158.500), 2) na opłatę procentów w Crédit Foncier od sum na budowę i zakup nowych statków 15.000 (9.600), 3) za utrzymywanie komunikacji z New Yorkiem 4.000 (6.600), 4) za utrzymywanie komunikacji z Korsyką 15.000 (14.800), 5) za utrzymanie komunikacji z Dalekim Wschodem, Australją, Nową Kaledonią, Afryką Wschodnią i Bliskim Wschodem 118.000 (84.000), 6) za utrzymywanie komunikacji z Brazylią i z La Plata 49.000 (35.500), 7) za utrzymywanie komunikacji z Antyllami i z Ameryką Środkową 9.500 (1.500).

Niezależnie od tych bezpośrednich subwencji żegluga francuska popierana jest także pośrednio. A więc w obrocie handlowym metropolji z kolonjami znaczna większość ładunków idzie na statkach pod banderą francuską, dzięki ustawie o popieraniu bandery („droit de pavillon”). Poza tem szereg kolonii francuskich stosuje przywileje celne dla towarów, przychodzących na statkach pod banderą francuską, wreszcie, wszystkie transporty rządowe idą wyłącznie na statkach francuskich.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

SYTUACJA GOSPODARCZA.— Wysokość strat, poniesionych wskutek niżki kursów walorów Stock Exchange w New-Yorku, od momentu, kiedy osiągnęły one najwyższy poziom w 1929 r. do poziomu z dn. 1 grudnia r. ub., oceniamy na \$ 36.960 miljn. Statystyką tą objęte są jedynie walory, notowane w Stock Exchange, nie objęte zaś są notowania t. zw. „Curb Market”, t. j. kulisys nowojorskiej. Po krachu w październiku 1929 r. ogólnie panowała opinia, iż załamanie się spekulacji nie podważy zdrowych podstaw życia gospodarczego. Jeszcze w grudniu 1929 r. pisał Prof. Irving Fisher: „Tranzakcje nie muszą koniecznie być dotknięte tym kryzysem, z wyjątkiem przemysłu i handlu wyrobami luksusowemi. Mamy do czynienia z paniką giełdową, a nie z paniką przemysłową i gospodarczą”.

Przyszłość pokazała, iż sytuacja ukształtowała się w sposób odmienny. Część kolosalnych strat została poniesiona w 1929 r. przez zawodowych amerykańskich spekulantów, część przez okazyjną spekulację amerykańską i zagraniczną. Krach październikowy wylimitował za jednym zamachem tę niezawodową spekulację,

przenosząc wszystkie walory w ręce zawodowców oraz wielkich kapitalistów. Próby ożywienia rynku walorów na wiosnę r. ub. speliły na niczem.

Powaga sytuacji w następstwie krachu finansowego ukazała się w pełni na Wall Street dopiero w momencie obniżenia się wptywów kolejowych. Była to pierwsza oznaka zbliżającego się kryzysu gospodarczego. Z kolei sygnałami alarmowymi były gwałtowne spadki cen pewnych artykułów. Ceny cukru, kawy i kauczuku dawno już zniżkowały. Lecz Wall Street dopiero wówczas przeraziła się, skoro wystąpiła poważna zniżka cen zboża i bawełny. W czasie licznych zebrań sytuacja giełdowa kształtowała się pod wpływem wahania na tych 2 rynkach.

Wypadki zagraniczne nie przyczyniły się do przywrócenia zaufania. Wybory niemieckie, rewolucja południowo-amerykańskie, rozpoczęcie na wielką skalę dumpingowego eksportu rosyjskiego, wszystko to nie tylko oddziaływało na bezpośrednio zainteresowane temi wypadkami walory, ale i na rynek jako całość, zwłaszcza, że nawet walory o stałym dochodzie miały słabą tendencję. W końcu przymusowe likwidacje, spowodowane przez trudności gospodarcze, jeszcze pogorszyły sytuację rynków giełdowych.

Nadprodukcja artykułów rolniczych i najrozmaitsze sztuczne metody, przy których pomocy chciano przeszkodzić naturalnemu kształtowaniu się cen produktów rolniczych, metalicznych, pochodzenia mineralnego i innych surowców, również przyczyniły się do załamania się Wall Street. Do tego należy dołączyć ujemne oddziaływanie takich czynników, jak podniesienie тариф celnych, wadliwy rozdział złota, wstrzymanie amerykańskiej ekspansji kredytowej i t. p. Te ostatnie elementy oddziaływały z kolei niepomysłnie na rynek międzynarodowy, a dłużnicy amerykańscy zmuszeni byli za wszelką cenę do uzyskania funduszy na pokrycie swych płatności, oczywiście, w drodze masowych sprzedaży towarów, co jeszcze bardziej dezorganizowało rynki światowe.

To też Stany Zjednoczone, które w danym okresie niejednolite potrzebowały wzrostu eksportu, przeciwnie stanęły wobec zmniejszenia się handlu zagranicznego w r. ub. o około 27%. Niewyeksportowane produkty zwiększyły zapasy na rynku wewnętrznym, a wynikała stąd zniżka cen wywołująca liczne bankructwa wśród nowych przedsiębiorstw, powstałych w poprzednim okresie zwykłym. Bezrobocie wzrosło w stopniu nieporównanie wyższym niż w 1921 r., obejmując według aproksymacyjnych obliczeń 5 do 7 miljonów osób. Nigdy od 1893 r. kryzys gospodarczy nie był tak intensywny. O rozmiarach katastrofy świadczy fakt, że, przy mając majątek społeczny Stanów Zjedn. jako przedstawiający wartość \$ 350 miliardów, same straty poniesione na rynku walorów przedstawiają 15% tego majątku, t. j. blisko czterokrotną wysokość udług politycznych, wymaganych przez Amerykę. Jakież reagowały na kryzys poszczególne dziedziny amerykańskiego życia gospodarczego?

Wydobycie węgla wynosiło w r. ub. około 500 milionów t. Jednakże kopalnie z trudem będą mogły odzyskać dawniejszą świetną sytuację, którą utraciły wskutek katastrofalnych strajków oraz konkurencji ropy i elektryczności. Możliwość im to się powieść jedynie dzięki zużytkowaniu ubocznych produktów węgla.

Wewnętrzna produkcja ropy w ostatnich miesiącach r. ub. pokrywa dokładnie krajowe zapotrzebowanie Stanów Zjedn., jednakże import z Ameryki Połudn. oraz Meksyku opóźnia zmniejszenie się zapasów. Konsumpcja benzyny jest bardzo wysoka wobec zwiększającej się liczby samochodów. Rozwój sprzedaży gazów naturalnych i produktów ubocznych przyniósł wielkie zyski przedsiębiorstwom produkcyjnym.

Przemysł metalurgiczny doskonale opiera się kryzysowi. Jakkolwiek produkcja obniżyła się znacznie poniżej poziomu z 1929 r., to ceny utrzymują się na stałym poziomie, a spadek konsumpcji stali przez przemysł automobilowy został skompensowany zamówieniami kolei, budową rurociągów ropnych i gazowych, jak i zwiększonym zużycowaniem stali w konstrukcjach budowlanych.

Sytuacja innych metali poza żelazem przedstawia się niepomysłnie. Zniżka cen srebra osiągnęła, jak wiadomo, poziom niebywały. Miedź zniżkowała blisko o połowę, lecz mimo istnienia znacznych zapasów polityka ograniczenia produkcji może okazać się skuteczną, gdyż konsumpcja wzrasta wobec niskiego poziomu cen. Ołów i cynk mniej ucierpiał, lecz zamierzone ograniczenia produkcji nie są dostateczne. Zapasy cyny są bardzo wysokie, a zyski produkcji tego metalu, podobnie jak i aluminium, niklu i platyny znacznie zmalały.

Przemysł ciężki znalazł się w szczególnie trudnym położeniu, z którego wychodzi obronną ręką jedynie dzięki programowi konstrukcyj kolejowych oraz robót publicznych. Jednakże zakłady budowy i ekipunku kolei uważają r. ub. za rok pomyślny, gdyż koleje odnawiały swój materiał, pragnąc obniżyć koszty własne.

Produkcja samochodów nie przekroczyła w r. ub. 50 do 60% produkcji z 1929 r., co jednak jeszcze równa się 3 milionom samochodów osobowych i ciężarowych. Konstrukcja aeroplanów zmalała o około 50% wobec 6.500 aparatów, zbudowanych w 1929 r. Naogół jednak przemysł konstrukcji mechanicznej nie ma powodów uskarżać się na przebieg transakcyjny w 1930 r.

Przemysł aparatów elektrycznych przechodził w r. ub. równie pomyślny okres, jak w 1929 r., głównie dzięki elektryfikacji kolei i tramwajów oraz wzrastającemu zapotrzebowaniu na elektryczne aparaty domowego użytku. Zniżka cen miedzi i niklu również przyczyniła się do rentowności tej produkcji. Eksport w tej branży zmalał jedynie o 10% wobec \$ 135 milionów, którą to sumę osiągnął w 1929 r. Przemysł maszyn rolniczych ucierpiał nieco z powodu kryzysu rolniczego, mimo tego jednak rolnicy amerykańscy poszukiwali nowych modeli, a wywóz do Francji i Z. S. R. R. był znaczny.

Wśród artykułów chemicznych zmalał znacznie zbyt nawozów sztucznych. Spadek produkcji miedzi nie wpłynął ujemnie na produkcję kwasu siarkowego. Zapotrzebowanie spirytusu dla celów przemysłowych było znaczne. Produkcja siarki silnie ucierpiała, natomiast popyt na barwniki był normalny, a wszelakiego rodzaju artykuły toaletowe cieszyły się nadal wzrastającym zapotrzebowaniem. Produkcja przemysłu kauczukowego przekraczała znacznie konsumpcję, stąd płynnie wzrósł zapas tych artykułów.

Podobnie jak i inne surowce, bawełna zniżkowała w ciągu r. ub. z 17 do 10 cent. za funt, nie powodując pobudzenia kon-

sumpcji, mimo iż Farm Board wycofał z rynku 1,300 000 bali. Krok ten jedynie uniemożliwił zmniejszenie powierzchni plantacji, które wynosiły w r. ub. 45½ milionów akrów, t. j. zaledwie o 3 miliony akrów mniej w stosunku do rekordowej powierzchni uprawy z 1926 r. Zapasy bawełny w młynach wynosiły w końcu r. ub. 6.250 tys. bali.

Ceny zbóż osiągnęły w r. ub. poziom, niespotykany w Stanach Zjedn. od 28 lat. Produkcja pszenicy wynosiła w r. ub. 840 milionów buszli wobec 806 milionów w 1929 r. oraz przeciętnej rocznej z ostatnich 5 lat 833 milionów. Farm Board, który zakupił w 1929 r. 60 milionów buszli pszenicy w momencie załamania się poolu kanadyjskiego w celu uniknięcia paniki na amerykańskim rynku zbożowym, długo wstrzymywał się od interwencji, jednak w ciągu ostatnich dwóch miesięcy r. ub. zakupił jeszcze 44 milionów buszli w celu utrzymania cen na poziomie 81 cent. Wydaje się jednak, że jedynym ratunkiem w tym kierunku jest ograniczenie produkcji, zwłaszcza, że Z. S. R. R. sprzedał na rynku amerykańskim w r. ub. 63 milionów buszli, a ostatnio wysłał jeszcze 40 milionów buszli.

Fabryki papierosów pobity wszelkie poprzednie rekordy. W ciągu 10 pierwszych miesięcy r. ub. wyprodukowały 10½ miliardów papierosów wobec 101 miliardów w analogicznym okresie 1929 r. i, podczas gdy plantatorzy ciężko odczuli spadek cen surowca, przemysł przetwórczy utrzymywał swe znaczne zyski.

Niepodobna na podstawie te o powierzchniowego przeglądu sytuacji wyciągnąć dalej idące konkluzje. Potęga finansowa i gospodarcza Stanów Zjedn., jakkolwiek zmalała w czasie kryzysu, tem niemniej jest ciągle olbrzymia. Depozyty bankowe, które osiągnęły w r. ub. wysokość \$ 22 miliardów, są wyższe, niż kiedykolwiek. I podczas gdy w czasie kryzysu 1921 r. najważniejsze przedsiębiorstwa były zmuszone uciec się do kredytów przy stopie 6½ do 7½%, to obecnie znajdują kredytodawców przy stopie 4½ do 5%. Sanacja, jakkolwiek surowa, spowodowała zniknięcie organizmów niezdrowych lub zbyt nieostrożnych, tysiąca drobnych banków „investment trustów”, które, zamiast zajmować się lokatami, stały się organizmami spekulacyjnymi.

W ciągu roku zyski przemysłowe maleją o 35%, dochody kolei o 30%, ceny artykułów rolniczych o 40 do 50%, a wartość walorów ruchomych spada o \$ 60 miliardów, a mimo tego podryw godna jest odporność i żywotność gospodarki amerykańskiej. Po tak gwałtownej likwidacji spekulacji giełdowej, o której świadczy zmniejszenie się pożyczek brokerów o 70%, sytuacja na rynkach finansowych wykazuje ostatnio stabilizację, a sytuacja banków Rezerwy Federalnej jest silna. Mimo iż Wall Street drogo zapłacił za swoje szale spekulacyjne, tem niemniej obecnie jest już w możności utrzymać się na pozycjach obronnych i oczekiwać ponownego ożywienia transakcyjnego.

Rom. Battaglia

NIEMCY

NABYCIE TERENÓW NAFTOWYCH PRZEZ „PREUSSAG”. — Prasa fachowa pominęła milczeniem doniosły fakt, który zaszedł niedawno w Niemczech, mianowicie nabycie terenów naftowych oraz szybów produkcyjnych przez „Preussag” (Preussische Bergwerks-

und Hütten-A. G.). „Preussag” jest to towarzystwo, założone jeszcze przed wojną przez Rząd niemiecki celem eksploatacji górniczej pokładów soli potasowych oraz pokładów węgla kamiennego. Przed wojną rozwinęło ono bardzo ożywioną działalność górniczą, rozszerzając ją stopniowo na wody mineralne oraz pokłady ropy w okolicach Hannoveru i w Rumunii. Zainteresowanie „Preussag'u” sprawami naftowymi wzrosło naskutek uczestnictwa w sp. akc. „Antoni Raky”, właścicielce patentu na rygiel szybkiwierzący oraz przedsiębiorstwa wiertniczego.

Prowadzenie wierceń w okręgu hannowerskim wymagało znacznych kapitałów; sytuacja gospodarcza „Preussag'u”, zajętego naówczas obroną swych interesów w syndykacie potasowym, nie pozwalała na takie inwestycje; „Preussag” rzekł się więc udziałów w terenach naftowych Hannoveru, przejmując w 100% udziały sp. akc. „Antoni Raky” w Rumunii. Obecnie, gdy wiercenia hannowerskie dały pomyślne wyniki, „Preussag” na nowo zakupił całe przedsiębiorstwo wiertnicze wraz z przynależnymi mu prawami naftowymi na obszarze około 1.400 morgów. Na powyższym terenie obecnie istnieją 4 szyby samoczynne o głębokości 900—950 m, ponadto 2 szyby w wierceniu o głębokości 400—500 m. Nabyte zostały również urządzenia składowe i rurowodowe przy st. kol. Stedesdorf. Cena kupna wynosi RM 8'5 miljn. Powyższa transakcja wywołała znaczne podniecenie w sferach przemysłowych Niemiec. Doszukują się one rozmaitych przyczyn jej dojścia do skutku. Jedną z przyczyn ma być fakt rzekomej chęci nabycia tego terenu przez grupę Sinclair'a (North European Oil Corp.); celem utrzymania tego terenu, podobno, według oceny geologów, bardzo obfitego w ropę, w rękach krajowych, „Preussag” był zmuszony do nabycia go.

Druga przyczyna, to — rzekomo — zainicjowanie nowej polityki ze strony Rządu niemieckiego; tutaj wyrażane są różne wątpliwości, odnoszące się do jakości ropy hannowerskiej, jakoteż do stanu gospodarczego Niemiec, gdyż kupno powyższych terenów pociąga za sobą, celem racjonalnej gospodarki, dalsze prowadzenie wierceń w ramach oplacalnej produkcji, następnie budowę zakładów przerobczych, które ze względu na jakość ropy musiałyby posiadać drogie urządzenia krakingowe, a nawet urządzenie uwodniające.

W. Łaguna

BANKRUCTWO ZNAJĘJ SZCZECIŃSKIEJ FIRMY ŻEGLUGOWEJ.

W prasie szczecińskiej z dn. 19 stycznia r. b. ukazał się komunikat znanego na Bałtyku przedsiębiorstwa żeglugowego „Emil R. Retzlaff” o treści mniej więcej następującej:

„W związku z katastrofalnym stanem żeglugi zmuszone jest przedsiębiorstwo „Emil R. Retzlaff” prosić wszystkich swoich wierzycieli o przyznanie mu do dn. 31 grudnia 1931 r. bezprocentowego moratorium. Firma Retzlaff sądzi, że zdoła w tym terminie zaspokoić w całości pretensje swoich wierzycieli”.

Pogłoski o trudnościach finansowych przedsiębiorstwa „Emil R. Retzlaff” kursowały w Szczecinie już od paru miesięcy. Upadłości przedsiębiorstwa spodziewano się już od dość dawna. Obecnie pogłoski te znalazły swe potwierdzenie. Firma wprowadziła formalnie wypłat

nie zawiesiła, faktycznie jednak przestała już honorować swe zobowiązania.

Czy wierzyciele, firmy „E. R. Retzlaff” zgodzą się na udzielenie takiego moratorium, zdecydować ma ogólne zebranie tych wierzycieli.

Przedsiębiorstwo „Emil R. Retzlaff” należy do większych na Bałtyku armatorów, uprawiających t. zw. żeglugę dziką. Upadek jego jest bardzo znamieny dla stosunków, jakie wytworzyły się ostatnio w żegludzie morskiej. Przedsiębiorstwo rozporządza tonnażem o łącznej pojemności 52.237 tonn rej. brutto i zatrudnia około 550 osób.

W związku z upadłością firmy „E. R. Retzlaff” wytworzyła się ciężka sytuacja także dla stoczni „Ostseewerft” w Szczecinie, której znaczna większość udziałów, bo 90%, należy do upadłej firmy. Stocznia ta uzyskała w r. ub. od magistratu m. Szczecina pożyczkę hipoteczną w wysokości RM 300.000. Upadłość firmy „E. R. Retzlaff” może pociągnąć za sobą także bankructwo tej stoczni.

Przedzalnian bawełny — wrzecion	278.000
Tkalnie — krosien	8.000
Przedzalnian wełny — wrzecion	51.200
Tkalnie wełny — krosien	1.865
Przedzalnian lnu — wrzecion	17.500

W 1929 r. nastąpił dalszy silny rozwój w przemyśle bawełnianym, wyrażający się we wzroście ilości wrzecion o 76.000. Siła motoryczna przemysłu włókienniczego wynosiła w 1929 r. ogółem 83.960 KM, liczba zatrudnionych robotników — 44.536 osób. Produkcja węgierskiego przemysłu włókienniczego w 1929 r. w stosunku do roku poprzedniego zmniejszyła się o 5,9%, co stoi w związku z ogólnym osłabieniem konsumpcji w tym roku. Według obliczeń fachowców, wartość krajowej produkcji przędzy wynosiła 97,8 miljn. pengö; produkcja ta odpowiada ok. 63% zapotrzebowania krajowego. Wartość produkcji towarów gotowych wynosiła 361 miljn. pengö; produkcja ta pokrywała ok. 75% zapotrzebowania wewnętrznego. Ogólna wartość brutto produkcji wynosiła zatem 458,8 miljn. pengö. Wobec tego jednak, że pewna część zużytej przędzy została wytworzona również w kraju, czystą wartość produkcji węgierskiego przemysłu włókienniczego w 1929 r. szacuje się na 200,1 miljn. pengö (w 1928 r. 211,9 miljn. pengö). Mimo rozwiniętego przemysłu krajowego, import pewnych artykułów specjalnych (jak np. tkaniny marek światowych, tkaniny pierwszorzędnych jakości, artykuły modne, specjalne desenie i t. p.) jest i będzie również i w przyszłości niezbędny.

Większą część zapotrzebowania krajowego na wyroby średnie i tanie przemysł węgierski nie tylko jest w stanie pokryć, lecz wytworzył się nawet w niektórych branżach nadmiar produkcji, a w związku z tem gwałtowna konkurencja, grożąca załamaniem się niektórych gałęzi przemysłu włókienniczego. Zwiększenie eksportu, wobec ostrej konkurencji na rynkach światowych, nie jest łatwym zadaniem, niektóre jednak fabryki osiągnęły w tym względzie pomyślne rezultaty i eksportują tak do krajów wschodnich, jak i na zachód.

Próby organizacji poszczególnych branż w ostatnich 3 latach zawsze istniały, i od czasu do czasu przychodziło też do za-

WĘGRY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY. — Węgierski przemysł włókienniczy przeszedł w ostatnim dziesięcioleciu okres nadzwyczaj szybkiego rozwoju. Wskutek traktatu pokojowego, gdy wspólny obszar celny austro-węgierski rozpadł się, Węgry odzyskały pełną niezależność państwową, straciły jednak te prowincje, w których koncentrował się dotychczasowy ich przemysł włókienniczy, w pierwszym zaś rządzie Słowaczynę, co spowodowało poważne osłabienie przemysłu włókienniczego Węgier traktatowych. Brak towarów bezpośrednio po wojnie, inflacja, trudności importowe i t. p. umożliwiły jednak szybki (o ile nie za szybki) rozwój węgierskiego przemysłu włókienniczego, który pod niektórymi względami dziś już przewyższa przemysł przedwojenny wielkich Węgier. Świadczą o tem następujące oficjalne dane statystyczne:

Obszar Wielkich Węgier	Obszar dziesięciu Węgier	
	1914	1921 1928
Przedzalnian bawełny — wrzecion	278.000	33.000 168.000
Tkalnie — krosien	8.000	4.100 12.000
Przedzalnian wełny — wrzecion	51.200	5.800 69.000
Tkalnie wełny — krosien	1.865	370 1.800
Przedzalnian lnu — wrzecion	17.500	10.000 20.700

warcia rozmaitych jawnych i tajnych konwencji, te jednak po krótszym lub dłuższym czasie rozpadły się. W październiku 1930 r. doszło do porozumienia w przemyśle wełnianym. Znaczny spadek obrotów w ciągu r. ub. wywołał w tym przemyśle ostrą konkurencję, która spowodowała w rezultacie obniżenie cen wyrobów wełnianych o ok. 20% i znaczne pogorszenie się warunków sprzedaży. Okoliczność ta skłoniła 4 wielkie fabryki sukna do zawarcia kartelu kondycyjnego. Celem kartelu jest, według twierdzenia zainteresowanych, wprowadzenie jednolitych warunków sprzedaży, jednolitego sposobu postępowania przy ubieganiu się o dostawy publiczne, oraz pewnej jednolitości w ustalaniu cen dla handlu, jakkolwiek w ostatnim względzie rzekomo kontrola nie istnieje. O obniżeniu cen narazie niema mowy, chyba że proces powszechnego spadku cen kartel do tego zmusi. Narazie może nawet przeciwnie, wobec zerwania stosunków handlowych między Węgrami a Czechosłowacją, ceny wyrobów włókienniczych ulegną zwwyżce.

Z. S. R. R.

NOWE SUROWCE WŁÓKNISTE. — Program „piatyletki”, poza rozwojem bawełnictwa, obejmuje też wzmocnienie, a raczej zorganizowanie produkcji nowych surowców włókienniczych. Surowce, o których mowa, są to włókna, dostarczane przez dwie rośliny trawiaste: kiendyr (Apocynum sibiricum) i kanaf (Hibiscus cannabinus). Obie wymienione rośliny znane są oddawna. Kiendyr rośnie w stanie dzikim w Azji Środkowej i na południu Syberji i Rosji Europejskiej; w Azji Środkowej otrzymywano w sposób prymitywny włókno kiendyru; dzięki zaś jego odporności na wilgoć używane jest ono do wyrobu rybołównych sieci. Próby wprowadzania w uprawę były podjęte jeszcze za czasów carskich i naogół wy-

padły dość pomyślnie. Kanał, przypominający z wyglądu malwę o drobnych liściach, uprawiają tu i owdzie tubylcy Azji Środkowej, używając długiego i mocnego włókna te, roslinego do wyrobu sznurów i powrozów. Otoż Sowiety postanowiły stworzyć wielką produkcję obu tych materiałów włóknistych, mających uzupełnić wciąż jeszcze nie wystarczającą produkcję bawełny oraz zastąpić jutę, sprowadzaną z zagranicy. Zamierzona akcja nie liczy się z trudnościami i zakrojona jest odrazu na bardzo wielką skalę. Plantacje kanafa jakoby wyniosły już w r. ub. 60 tys. ha, a w 1931 r. mają być doprowadzone do 200 tys. ha. Gdzie będzie ześrodkowana produkcja i skąd się wezmą nowe irygowane obszary, niezbędne dla nowej kultury, narazie niewiadomo. Jeszcze większe perspektywy ma obywatel uprawa kiendyru, który, zdaniem fachowców sowieckich, dokona rewolucji w przemyśle włókienniczym. Próby uprawy ześrodkowują się na terenie gospodarstwa państwowego (Kiendyrchoz), położonego w dolinie rzeki Czu (dawne Śiedmiorzeczce), gdzie w ciągu 3—4 lat ma być zorganizowane olbrzymie, bardzo skomplikowane rolniczo-przemysłowe przedsiębiorstwo sowieckie (kombinat). Dostarczone przez rolników i kołchozy doliny Czu łodygi kiendyru będą tu poddawane obróbce mechanicznej, kotonizacji, oraz przeróbce na tkaniny i inne wyroby w fabryce, która ma być również tam zbudowana. Narazie istnieje tam tylko szkółka z próbnymi zasiewami, które ku końcowi ubiegłego sezonu miały zająć około 300 ha. Projekt specjalnej kiendyrnej „piatiletki”, mającej na celu rozwój produkcji, twierdzi, że w 1931 r. zasiewy kiendyru wyniosły 10 tys. ha, a w 1935 r.—300 tys. ha, przyczem ten ostatni obszar ma wyprodukować 172.500 t włókna (kiendyrin); w razie pomyślnych rezultatów (2 zbiory w sezonie etc.) ilość włókna ku końcowi „piatiletki” podniesie się do 215.875 t. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te zawrotne projekty pozostaną, jak zresztą i wiele innych, w dziedzinie nieziszczalnych marzeń.

M.

CHINY

REFORMA SYSTEMU CELNEGO.—

Z dniem 1 stycznia r. b. wprowadzona została w Chinach nowa taryfa celna, oznaczająca znaczne podwyższenie stawek w porównaniu z obowiązującą dotąd taryfą z 16 marca 1930 r. Nowe stawki celne obliczane są nadal, ad valorem i specyfikacyjnie, w specjalnych jednostkach monetarnych, opartych na podstawie złotej i równych 40 centom amerykańskim. Podwyżki celne są bardzo różne dla poszczególnych towarów. W wyrobach włókienniczych, specjalnie interesujących Polskę, zwyczajka wynosi 25—40%, przyczem konfekcja lniana płaci obecnie cło 30% ad valorem zamiast dotychczasowych 12½%, konfekcja bawełniana 25% (dawniej 12½%), wełniana 35% (17½%), jedwabna 55% (22½%). Odnosnie materiałów wełnianych i jedwabiu szlucznego zastąpiono dotychczasowe cło ad valorem stawkami specyfikacyjnymi; bardzo znacznie podniesiono cło na cukier (o 80%), wyroby tytoniowe, mydło, zapalki, kałosze, nieznaczące są podwyżki na metale i maszyny, materiały chemiczne i farmaceutyczne etc. Przewiduje się, że nowa taryfa podniesie dochody z ceł o \$ 100 miljn.

Nowa taryfa celna w pewnym stopniu jedynie wywołana jest względami fiskalnymi i ochrony rynku wewnętrznego, gdyż w olbrzymim stopniu, jeżeli nie całkowicie, zostanie skompensowana jednocześnie zniesieniem różnych opłat wewnętrznych na towary importowane, zwanych likinami. Opłaty te pobierane były przez najrozmaitsze władze lokalne, stanowiąc jedno z głównych źródeł dochodu poszczególnych prowincyj i w bardzo poważnym stopniu utrudniając ruch handlowy wskutek swej niewymierzalności i trudności manipulacyjnych. Rząd centralny już w 1928 r. kusił się o zniesienie likinów, wydając dekret o ich zniesieniu, przyczem dla wyrównania luki w budżetach prowincjonalnych oddano na ich rzecz podatek gruntowy; w praktyce jednak likiny pozostały, a tem niemniej podatek gruntowy wchłonęły władze prowincjonalne, niezależniając się tem od Rządu centralnego. Postanowienia obecne mają być przeprowadzone z całą stanowczością, polegają zaś one na zniesieniu likinu właściwego, t. j. wewnętrznej opłaty tranzytowej od przywozu i wywozu, opłat opłat od przewozów kolejowych, przesyłek pocztowych, od handlu pobrzeżnego oraz ceł wewnętrznych. Wpływy ze wszystkich tych opłat obliczane były na \$ 99·3 miljn., a więc sumę, równą tej, jaką przynieść ma podwyżka taryfy celnej. Oprócz tego jednak rząd zamierza wprowadzić ogólnochiński podatek od spożycia, który ma wpływać do kas centralnych i służyć na dotowanie finansów prowincjonalnych, celem większego uzależnienia administracji lokalnej od Rządu. Zniesienie likinów niezawodnie stanowiłoby znaczne ułatwienie dla handlu, stanowiąc dla importu zdobycz, zupełnie wyrównującą podwyższenie ceł. Zachodzi jednak pytanie, czy rozporządzenie Rządu centralnego zostanie uznane i wykonane przez władze prowincjonalne, nastrojone nieprzychylnie do tych posunięć. Przy-

puszcza się, że nowe rozporządzenia wejdą istotnie w życie w prowincjach, bezpośrednio podległych Rządowi centralnemu, t. j. w Chinach południowo-środkowych, środkowych, w niektórych prowincjach północnych oraz w Mandżurji, natomiast prowincje odlejsze, jak Szczennau, Yunnau, Kausu i in., zapewne utrzymają likiny, bądź formalnie zniosą je, zastępując analogicznymi opłatami o innej nazwie.

EGIPT

RUCH OKRĘTOWY W KANALE SUEZKIM. — „Bulletin Décadaire du Canal de Suez”, donosi, że w r. ub. przebyło kanał 5.761 statków, t. j. o 513 mniej niż w rekordowym 1929 r. Tonnaz okrętów wyniósł 31.668·8 tys. t, a więc w porównaniu z 1929 r. nastąpił spadek o 1.797·2 tys. t, t. j. o 5·4%. Przeciętny tonnage okrętów, przechodzących przez kanał, wyniósł w r. ub. 5.497 t, okazując się więc o 163 t większym niż w 1929 r. i najwyższym, dotąd obserwowanym. Spadek obrotów zaznaczył się głównie w ostatnich miesiącach roku.

MADAGASKAR

POSZUKIWANIA NAFTY. — „Presse Coloniale” donosi, iż misja, wysłana do Madagaskaru przez „Office National des Combustibles Liquides”, powróciła do Francji z pomyślnymi rezultatami swych badań, które skłaniają do rozpoczęcia wierceń poszukiwawczych. Raport misji został przedłożony komitetowi naukowemu i radzie zarządzającej „Office National”, których opinia zadecyduje o dalszych poszukiwaniach na Madagaskarze.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 lutego 1931 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	1—8/II		9—15/I		Różnica (w %-ach) cen z 9—15/II w stos. do cen z 1—8/II
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Psz en i c a:					
Berlin	26·70	6·36	26·83	6·39	+ 0·4
Praga	145·75	4·32	145·75	4·32	—
Chicago	—	2·89	—	2·89	—
Buenos Aires	—	2·35	—	2·45½	+ 4·4
Liverpool	—	2·57	—	2·70	+ 5·0
Wiedeń	22·35	3·14	22·34	3·14	—
Hamburg	7·23	2·92	7·67½	3·10½	+ 6·1
Z y t o:					
Berlin	15·62	3·72	15·66	3·73	+ 0·2
Praga	101·00	2·99½	100·00	2·97	— 1·0
Chicago	—	1·50	—	1·57	+ 4·6
Wiedeń	18·80	2·64	19·00	2·67	+ 1·0
O w i e s:					
Berlin	14·15	3·37	14·20	3·38	+ 0·3
Praga	120·50	3·57½	117·00	3·47	— 2·9
Chicago	—	2·27	—	2·30	+ 1·3
Buenos Aires	—	1·43½	—	1·43½	—
Liverpool	—	2·18	—	2·24½	+ 2·9
Wiedeń	20·60	2·89½	21·00	2·95	+ 1·9
Hamburg	3·60	1·45½	3·80	1·54	+ 5·5

Jęczmień browarowy:

Berlin	20·85	4·97	20·85	4·97	—
Praga	151·50	4·49½	150·75	4·47	— 0·4
Chicago	—	2·29	—	2·34	+ 2·1
Wiedeń	29·60	4·07	29·00	4·07	—
Hamburg	3·95	1·59½	4·10	1·66	+ 3·7

Jęczmień zwykły:

Berlin	19·76	4·70	19·70	4·69	— 0·3
------------------	-------	------	-------	------	-------

ANGLJA. — W drugim tygodniu lutego sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Cukier importowany 96%owy standardowy bez cła osiągnął poziom £ 0.5.9, dostawy sierpniowe teżoż £ 0.6.3 za cwt. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmian: trzeci-nowy (z cłem opłaconem) kostka £ 1.3, najlepszy granulowany £ 1, kryształ zachodnio-indyjski £ 0.19 na cwt; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany £ 0.7.6, 96%owy nowy standart £ 0.5.9 za cwt.

Mąka. — Oficjalne notowania cen 3 głównych gatunków maki pszennej bez zmiany: dobra kanadyjska £ 0.12.9, domowa przemiału londyńskiego £ 0.12.3, angielska czysta £ 0.12 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Ryż mielony miał w obrotach cenę £ 0.16, mąka ryżowa £ 0.14.6, ryż łamany £ 0.7.6, krochmal ryżowy £ 1.6 za cwt. Tapioka jest tania—£ 1.6 za cwt, a mąka sago po £ 0.8 za cwt niskim poziomem swej ceny powoduje duże obroty. Oficjalne notowania cen były następujące: oryginalny Carolina osłabł do £ 29.10, imitacja Carolina podniósł się do £ 24.10, Patna bez zmiany £ 22.10, hiszpański spadł do £ 13, birmański, jak poprzednio, £ 12 za tonnę.

Kawa. — Obroty obejmowały gatunki następujące: Kenna w cenach: £ 3.16, £ 4.12, £ 5.4, £ 6.9, £ 7.7. Tanganaika po £ 3.12.6, £ 3.13.6, Kilimandżaro po £ 4 i £ 4.18.6. Colombia po £ 3.9.6 i £ 4.11, Costa Rica po £ 4.17 i £ 7.1 za cwt. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Jamaica £ 10, Costa Rica dobra £ 7, Kenna dobra £ 5.5, brazylijska Santos £ 2.10 za cwt.

Herbata. — Obroty ostatnie obejmowały gatunki następujące: indyjska średnia po 12'77 d, Darjeeling po 16'42 d, Assam po 12'83 d, cejlońska po 15'37 d, Sumatru po 10'72 d i Jawe po 9'23 d za funt. Spadek cen w ciągu tygodnia wynosi średnio 1 d na funcie, herbata chińska uległa tej samej tendencji.

Kakao. — Sprzedaż Accra w Anglii była nieznaczna, ale zrównoważyło ją wzmoczone zapotrzebowanie kontynentu europejskiego. Oficjalne notowania cen kakao były następujące: Trinidad bez zmiany £ 2.11.3, Grenada przednie £ 2.7.6, tylko Accra standardowe osłabło do £ 1.6.3 za cwt.

BYDŁO I MIĘSO

— Aczkolwiek dowozy na wiedeński rynek trzody chlewnej w początku II połowy stycznia zmniejszyły się, jednakże słaba sytuacja rynkowa nie uległa zmianie, ponieważ w rzeźnikach i masarni znajdowały się pochodzące jeszcze z poprzedniego okresu znaczne zapasy białego towaru. Tylko w końcu miesiąca zarysowała się lekka poprawa ogólnego położenia, a ceny podniosły się

o 5—10 gr. na kg. Zwyżka przy towarze mięsnym była większa aniżeli przy towarze słoninowym, co się tłumaczy bardzo znacznym spadkiem importu świnin mięsnych z Jugosławii i Węgier, a częściowo nawet i Rumunii przy jednoczesnym zmniejszeniu się spódów z Austrii.

Na rynku praskim w początku okresu sprawozdawczego dało się zaobserwować zniżkę cen tak na trzodę chlewną czeską, jak i na bydło, dowiezionę z Polski. W końcu stycznia cena polskich wołów i stadników znacznie się podniosła. Podniosła się również i cena świnin czeskich i polskich.

Na rynku niemieckim w okresie sprawozdawczym dla bydła rogatego utrzymywała się tendencja słaba, w związku z czem ceny uległy niższe, co prawda nieznacznej. Ceny trzody chlewnej natomiast lekko zwyżkowały. W Gdańsku tak dla bydła rogatego, jak i trzody chlewnej utrzymywała się tendencja przeważnie słaba.

Na rynku bekonoń w Anglii ceny uległy niższe, wynoszącej dla bekonu polskiego około sh 10. Dowozy były nadzwyczaj duże.

LONDYN. — Na rynku bekonoń notowano oficjalnie — w sh za 1 cwt: duńskie Nr. 1 sizeable 62—64, — Nr. 2 57—60, — Nr. 3 53, ciężkie Nr. 1 60—62, — Nr. 2 54—56, szóstki Nr. 1 60—62, — Nr. 2 58—60, szwedzkie Nr. 1 sizeable 57—59, — Nr. 2 52—55, ciężkie Nr. 1 55—57, — Nr. 2 50—51, holenderskie Nr. 1 sizeable 54—58, — Nr. 2 50—53, — Nr. 3 48—49, polskie najcięższe 48—50, — chude 43—46, — prima 40—43, — ciężkie chude 42—44, — prima szóstki 45—47.

WIEDEŃ. — Notowano — w szw. austr. za 100 kg żywej wagi: świnie słoninowe prima 156—160, angielskie krzywówki 150—160, stare 140—145, chłopskie 140—160, mięsne 110—170.

PRAGA. — W iatkach Praga VII płacono — w Kcz. za 1 kg białej wagi łącznie z podatkiem: cielęta 7'75—9'50, świnie krajowe 8'50—9'75, — polskie 8'50—10'30. Na targu bydła żywego płacono bez podatku: woły kraj. 4'60—7'65, — stadniki 5'00—6'25, — krowy 3'50—6'00, — jałówki 5'25—7'00, polskie woły 5'50—7'10, — stadniki 4'50—7'00, — krowy 4'75—5'00, — jałówki 4'70—6'30, za świnie płacono: krajowe 7'20—8'20, słowackie 7'80—8'20, polskie 7'25, bagony jugosłowiańskie 8'00—8'80.

MASŁO

— W II połowie stycznia na zagranicznych rynkach maślarskich zaznaczyła się tendencja mocniejsza.

W Niemczech naskutek zmniejszonych dowozów i zwiększonych zakupów towaru na skład, w przewidywaniu zwyżki cen w lutym, ceny masła zwyżkowały w początkach okresu sprawozdawczego o RM 4 za 50 kg, a w końcu okresu

o dalszych RM 3. W Anglii dowozy w dalszym ciągu duże, wskutek czego ceny utrzymują się nadal na niskim poziomie przy tendencji słabej.

LONDYN. — Notowano — w sh za 1 cwt: nowozelandzkie niesolone 116—120, 115—118, — najlepsze 114—116, 112—114; australijskie niesolone 110—114, 108—114, — najlepsze 108—110, 108—109; duńskie 128—132, holenderskie 138—140, polskie 104.

BERLIN. — Ceny loco Berlin wynosiły — w RM za 50 kg: I gat. 138, II gat. 125, III gat. 114.

JAJA

— Połączone ze wzrostem cen lekkie ożywienie, które w związku z dość znacznym obniżeniem temperatury w szeregu krajów dało się zaobserwować na światowym rynku jajczarskim w II połowie stycznia, trwało zaledwie kilka dni. Już w końcu pierwszego tygodnia okresu sprawozdawczego ogólne położenie na rynku światowym uległo osłabieniu, i rozpoczęła się zniżka cen.

Na rynkach tak krajów konsumpcji, jak i produkcji, znajdują się niewyczerpane jeszcze zapasy jaj zeszłorocznych, których zbyt napotyka na poważne trudności, gdyż w związku z łagodną zimą podaż towaru świeżego nowej produkcji wraża w dość szybkim tempie. Importerzy ze względu na chwiejne położenie i niestabilizowane ceny zachowują się z rezerwą i organiczają się przeważnie tylko do najkonieczniejszych zakupów.

Na rynku niemieckim położenie nie było spokojne; popyt słaby, dowozy wrażające. Ceny w dalszym ciągu wykazują tendencję zniżkową.

Na rynku angielskim przy znacznych dowozach nagromadziły się poważne zapasy, w związku z czem zbyt stał się trudny. Kupcy przeważnie ograniczali się do zakupów towaru, przeznaczonych do natychmiastowej sprzedaży. Cena w handlu hurtowym w ostatnim tygodniu okresu sprawozdawczego poważnie się obniżyła; i tak zniżka dla towaru angielskiego oraz polskiego wynosi ok. sh 2, dla importowanych jaj do picia sh 1—2. Obok cen hurtowych uległy niższe ceny detaliczne, co pozwala na przypuszczenie, iż konkurencja wrażnie i w wyniku wyczerpania się cięższych obecnie na rynku zapasów ogólna sytuacja się poprawi.

Na rynku austriackim przy nieznacznym popycie i wrażających dowozach ceny zniżkują.

Na rynku czeskosłowackim ceny lekko zniżkowały; zbyt utrudniony.

Na rynku francuskim uspołobienie słabe przy znacznych dowozach z Polski, Bułgarii, szczególnie zaś z Belgii. Ceny spadają.

BERLIN. — Notowano — w fen. za sztukę franco wagon Berlin: niemieckie do picia ponad 65 g 13, — ponad 48 g 9½, wsortowane 8½—9; duńskie 18-tki 13—13½; holenderskie 60—66 g 11½—11¾, jugosłowiańskie 9½—9¾; polskie—brak notowań; zagraniczne drobne 7½; jaja z chłodni normalne 8—9.

LONDYN. — Notowano — w sh za 120 szt.: angielskie specjalne 17/3; duńskie 18 lbs 16; holenderskie brązowe 18 lbs 14/6—15; belgijskie 16 lbs 12/3—

13; chińskie 12 lbs 8; polskie niebieskie 51/54 kg 8/2, — 48 51 kg 8/6, — 45/48 kg 8, — czerwone 7.

WIEDŃ. — Notowano — w gr. austr. za sztukę: jugosłowiańskie i węgierskie przerobione 15 — 15%, oryginalne 14% — 15, polskie 51/54 kg 12 — 13, jaja z chłodni 12 — 13.

PARYŻ. — Notowano — we fr. fr. za 1.000 szt.; polskie 54/57 kg 700, — 51/54 kg 60, francuskie extra duże 750, — 51/52 kg 680.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. —

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn 12 lutego 1931 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	

Surówka:

odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	2.18.6	2.11.0	2.11.0
tomasowska	—	2. 8.6	—
fermatowa	3.10.0	—	—
hematangan	9. 0.0	—	—

Półwytwór:

kęsy	—	3.10.6	3.10.6
plątny	—	3.14.0	3.13.0

Wytwory gotowe:

żelazo sztabowe	6.12.6	3.18.0	3.18.6
belki	7. 5.0	3.10.0	3.10.0
kątownicy	7.10.0	3.17.6	3.17.6
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t.p.	7.10.0	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	4.10.0	4.10.0
drut-walcówka	7.12.6	5. 2.6	5. 2.6
blacha tomasowska	8.15.0	4.13.6	4.13.6
blacha czarna (24 gąge)	8.10.0	—	—
drut ocynkow.	13. 0.0	6.10.0	6.10.0
gwoździe druc.	10. 0.0	5. 2.6	5. 2.6

Położenie na rynku starego żelastwa nie wykazywało w tygodniu od 7 do 13 lutego żadnych poważniejszych zmian. Panująca depresja na rynku nowego żelaza odbijała się widocznie na żelastwie, którego zapotrzebowanie utrzymywało się w dalszym ciągu na niskim poziomie.

W Niemczech we wszystkich okręgach panowało osłabienie. W okręgu reńsko-westfalskim huty były na rynku prawie niewidoczne. Ceny utrzymywały się mniej więcej na dotychczasowym poziomie, t. j. przy cenie zasadniczej staliwa RM 40 — 41, jednakże przy zakupie większych partii można byłoby osiągnąć cenę znacznie niższą.

W okręgach środkowym i wschodnio-niemieckim położenie wykazywało dosyć wyraźną poprawę dzięki temu, że huty zaczęły w znacznie większym stopniu przyjmować dostawy, co wywołało ruch na rynku. Uspokojenie ogólne znacznie się polepszyło, przewidywane też jest bardziej trwałe polepszenie stosunków. Pomimo jednak tego polepszenia ceny nie wykazywały tendencji zwykłej. Wymieniano cenę RM 27 — 28 za tonnę żelastwa I gatunku.

Na rynku druzgu żeliwnego ciężkie położenie utrzymuje się w dalszym ciągu. Brak odbiorców powoduje zniżkową tendencję; ceny wykazują zniżkę ok. RM 1—2. Zawierane transakcje dotyczyły wyłącznie najwyższych gatunków.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	4/II	11/II
Staliwo	40	40
Żelastwo I gatunku	37/38	37/38
Pakiety z blachy czarn. pras.	34/35	34/35
Otoczki wielkopieczowe	30/31	30/31
" martenowskie	31/32	31/32
Żelastwo mieszane	29/31	92/30
Żeliwo maszynowe tłucz.	58/59	57/58
" kupne	47/48	47/48

Na rynku francuskim ruch jest bardzo nie wystarczający. Pomimo tego, że od lata r. ub. ogólna objętość zawartych transakcji zmniejszyła się o 50%, nie powstało żadne porozumienie dla podziału zamówień. To też firmy silniejsze zabierają dla siebie prawie wszystkie obstanki, podczas gdy słabsze nie otrzymują zamówień prawie zupełnie, wskutek czego wiele firm zniknie prawdopodobnie z rynku francuskiego. Zapotrzebowanie na rynku w tygodniu sprawozdawczym było niewielkie; interesy zagraniczne również są nie wystarczające, gdyż państwa, posiadające kontyngenty, nie wykorzystują ich z powodu zastój w ich własnych hutach. Rynek druzgu żeliwnego pozostawał ospały.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy — przedstawiały się, jak następuje:

	3/II	10/II
Staliwo	170/180	170/180
Żelastwo I gatunku	150/160	150/160
Odpadki blachy niesortow.	50/60	50/60
" " pakietow.	125/130	125/130
Otoczki	110/115	110/115
Żelastwo mieszane	125/135	125/135
Żeliwo maszyn. tłuczone	270/280	270/280

Na rynku belgijskim brak było wszelkiego ożywienia. Dopóki huty nie podejmą bardziej ożywionej wytwórczości, trudno się jest spodziewać większej działalności na rynku starego żelastwa. Podobnie, jak we Francji, zapotrzebowanie wewnętrzne jest bardzo nie wystarczające, wywóz zaś spadł do rozmiarów, nie mogących wyrzucić wydatnego wpływu na ogólny stan rynku. Ceny utrzymywały się słabo przy wyraźnej tendencji zniżkowej.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — przedstawiały się, jak następuje:

	10/II
Staliwo	340/350
Żelastwo I gatunku	310/320
Odpadki blachy nowe	260/270
Otoczki	235/245
Żelastwo martenowskie	280/290
" wielkopieczowe	270/280
Żeliwo maszyn. tłuczone	475/485

Na rynku starych metali zainteresowania nie było. Ciągłe i raptowne zmiany na rynku metali powstrzymują konsumentów od zakupów, gdyż rachują oni stale na dalszą zniżkę. W tygodniu sprawozdawczym, w związku z poprawą cen nowych metali, ceny podniosły się.

Oficjalnie notowane ceny — w Niemczech loco Berlin, we Francji loco Marsylja port i w Belgii loco miejsce spożycia

wzgl. loco granica za 1.000 kg — przedstawiały się, jak następuje:

	Niem-cy	Fran-cja	Bel-gja
	13/II	11/II	
	RM	RM	
Miedź — odpadki grube	84	470	
Bronz — " "	73	465	
Mosiądz — " "	63	305	
Cynk	14	105	brak notowań
Ołów miękki	23	170	

ANGLJA. — Tydzień sprawozdawczy od 7 do 13 lutego przyniósł na rynku londyńskim metali dosyć duże i nie bardzo oczekiwane zmiany.

Obniżenie ceny miedzi przez kartel do 980 ct. za lb spowodowało wzmocnienie się zapotrzebowania, tak że przed upływem pierwszego dnia giełdowego cała ilość miedzi, wyznaczona przez kartel na sprzedaż, została rozebrana. Ilości te naogół nie były duże, gdyż ani kartelowe huty, ani stojące poza kartelem huty przeróbcze nie miały ochoty na sprzedaż po tej cenie większych ilości; kartel momentalnie z tego skorzystał i już w parę dni potem podniósł cenę do poprzedniej wysokości 1030 ct, co wywołało jeszcze silniejszy popyt i zwykłą cenę. Rynek miedzi stał się znów decydującym i pociągnął za sobą wszystkie inne ważniejsze metale, tak że zamknięcie tygodniowych rachunków wszędzie wykazało zysk. Koniec tygodnia przyniósł jednak pewne osłabienie. Oczekiwana dalsza podwyżka ceny kartelowej nie nastąpiła, co hamującą wpłynęło na zapotrzebowanie i wywołało na giełdzie zniżkę ceny. Za miedzią poszły również i inne metale. Spadek naogół nie był jednak duży i tylko częściowo zmniejszył zysk, osiągnięty w pierwszej połowie tygodnia.

Rynek miedzi odgrywał w tygodniu sprawozdawczym dominującą rolę. Na pogorszenie rezultatów pod koniec tygodnia w znacznym stopniu wpłynęły amerykańskie święta, przypadające w tych dniach.

Ruch na rynkach innych metali był tylko odbiciem ruchu miedzi. Na rynku cyny podniesieniu się ceny sprzyjały wiadomości o rychłym porozumieniu z kopalniami Stanów Malajskich w kwestji ograniczenia wydobycia. Zapotrzebowanie metali zarówno przez konsumpcję, jak i spekulację było dosyć duże, osłabło jednak w końcu tygodnia. Zupełnie analogiczne położenie było na rynkach cynku i ołowiu, gdzie nie było żadnych widocznych przyczyn dla podnoszenia się ceny. Wyjątek stanowiło srebro, które na początku tygodnia wykazywało w dalszym ciągu zniżkę ceny i dopiero przed samym końcem wykazało pewien wzrost.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

Miedź standard wykazała w ciągu tygodnia wzrost ceny przy sprzedaży gotówkowej o £ 1⁵/₈, a przy terminowej o £ 1¹³/₁₆. Miedź elektrolityczna wykazała zysk £ 1¹/₂, miedź rafinowana zaś £ 1³/₄. Blacha miedziana pozostawała bez zmiany.

Cyna zyskała w ciągu tygodnia przy operacjach kasowych £ 1¹³/₁₆, przy terminowych zaś £ 1¹/₁₆.

Ołów wykazał wzrost ceny przy transakcjach gotówkowych £ 3¹/₁₆, a przy terminowych £ 7¹/₁₆.

Cynk zyskał przy obu rodzajach transakcji po £ 3³/₈.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała i rtęć pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa straciła sh $\frac{1}{2}$ na 1% w tonnie.

Platyna spadła w cenie o £ $\frac{3}{8}$ na uncji.

Srebro przy sprzedaży gotówkowej pozostało bez zmiany, przy operacjach zaś terminowych straciło $\frac{1}{16}$ d na uncji.

Złoto miało w ciągu tygodnia tylko jedno notowanie, wykazujące wzrost ceny o $\frac{1}{4}$ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 112 arkuszach (0'32 mm):

Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:					
Metal	tydz. ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo	
Mie d z:					
standard					
kasa . .	43 ⁵ / ₁₆ -3 ³ / ₈	46 ³ / ₁₆	44 ³ / ₁₆	44 ¹⁵ / ₁₆ -45	
term. . .	43 ¹ / ₁₆ -1 ¹ / ₈	45 ¹³ / ₁₆	44 ¹ / ₈	44 ⁷ / ₈ -45	
elektrol.	46- $\frac{1}{2}$	49	46	47 $\frac{1}{2}$ -48	
rafinow.	44 $\frac{1}{2}$ -45 $\frac{3}{4}$	48 $\frac{3}{4}$	44 $\frac{1}{2}$	46 $\frac{1}{4}$ -47 $\frac{1}{2}$	
blacha miedz.	75	75	75	75	
C y n a:					
kasa . .	115- $\frac{1}{4}$	117 ⁵ / ₈	115 ⁷ / ₈	115 ⁷ / ₈ -116	
term. . .	116 ³ / ₈ - $\frac{1}{2}$	119	117 ³ / ₈	117 ³ / ₈ -5 ⁵ / ₈	
O ł ó w:					
kasa . .	12 $\frac{3}{4}$	13 $\frac{3}{4}$	13 ¹ / ₁₆	13 ¹ / ₁₆	
term. . .	12 ¹³ / ₁₆	13 ¹³ / ₁₆	13 $\frac{1}{4}$	13 $\frac{1}{4}$	
C y n k:					
kasa . .	11 ⁵ / ₈	12 ⁵ / ₈	12	12	
term. . .	12 ¹ / ₁₆	13 ¹ / ₁₆	12 ⁷ / ₁₆	12 ⁷ / ₁₆	
G l i n:					
dla kraju .	85	85	85	85	
zadr. . .	85	85	85	85	
Antymon	42 $\frac{1}{2}$	42 $\frac{1}{2}$	42	42- $\frac{1}{2}$	

B l a c h a				
biała . .	15 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$
Rtęć . . .	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈
N i k i e l:				
dla kraju .	175	175	175	175
" zagr. . .	175	175	175	175
R u d a				
wolfram. .	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$	12	12
P l a t y n a				
"Spong"	6 $\frac{1}{4}$	6 ³ / ₈	6 ³ / ₈	6 ³ / ₈
S r e b r o:				
kasa . . .	12 ¹ / ₈	12 $\frac{3}{4}$	12	12 ¹ / ₈
term. . . .	12 ¹ / ₁₆	12 ⁵ / ₈	11 ¹⁵ / ₁₆	12
Złoto . . .	84.11 $\frac{1}{4}$	84.11 $\frac{1}{2}$	84.11 $\frac{1}{2}$	—

— Wewnetrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	9/II.	2/II
Surówka odl. Nr. III (2'5—3'0% Si) . .	2.18.6—3.13.6	2.18.6—3.13.6
Surówka		
marten. zasadowa . .	3.0.0—3.4.0	3.0.0—3.4.0
Kesy	5.7.6—5.12.6	5.10.0i wyżej
Szwyn	8.5.0—8.10.0	8.5.0—8.10.0
Żelazo sztabowe		
	7.5.0—7.15.0	7.7.6—8.0.0
Żelazokształ.		
	8.15.0	8.5.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p.		
	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gąge)		
	8.10.0—9.10.0	8.10.0—9.10.0
Blacha ocynkowa (24 g.)		
	11.0.0	11.0.0
Drut - walcówka		
	7.15.0	8.0.0
Rednarka		
	9.5.0—9.10.0	9.5.0—9.10.0
Koks wielkopiecowy		
	0.14.6	0.14.6

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W drugim tygodniu lutego sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Pomimo niepomysłnych warunków wystąpiła wyżka cen, spowodowana lepszym nastrojem na nowojorskiej giełdzie walorów. Na rynku egipskim nastąpiła również gwałtowna wyżka. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 14 lutego wynosiła 5'84 d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 9 $\frac{1}{4}$ d, egipskiej 16 $\frac{1}{2}$ d za funt.

Wełna. — Oficjalne notowania cen przeważnie wykazują spadek: Queensland myta merynosowa osłabła do £ 0.1.10, śnieżno-biała z przyładka Dobrej Nadziei do £ 0.1.3, Victoria merynosowa tłusta bez zmiany £ 0.1; krzyżówka; australazyjska przednia £ 0.1, średnia £ 0.0.9, licha £ 0.0.5 za funt; topsy typ „64” £ 0.1.9 za funt.

Juta. — Sprzedaż jutowych worków do cukru i mąki oraz juty heskiej była znaczna, ale na tkaniny do wrobu lino-leum panuje zastój. Transakcje „umowy przyszłe” obejmują dostawy na marzec juty przedniej po £ 14.10 i „lightnings” po £ 13.10 za tonnę. Oficjalne notowania wykazują spadek cen wszystkich gatunków; przednia osłabła do £ 14.10, „lightnings” do £ 13.5, „hearts” do £ 12.10 za tonnę.

Konopie. — Rynek na konopie manilskie miał tendencję słabą. Niższy gatunek „M2” osiągał cenę £ 17.10 za tonnę. Na sisal trwa zastój. Konopie indyjskie po £ 13.10 za tonnę ma poziom najniższych gatunków włókien szorstkich. Włókno nowozelandzkie po £ 22 za tonnę jest bardzo tanie. Oficjalne notowania cen były następujące: manilskie gatunku „J” £ 20, Sisal przedni £ 17.10, miękkie północnowłoskie £ 30 za tonnę.

Len. — Transakcje hurtowe obejmowały gatunki następujące: holenderski po £ 46, belgijski po £ 90, irlandzki po £ 45, lotewski „R” po £ 35 i sowiecki „Ślaniec” po £ 34 za tonnę. Oficjalne notowania cen bez zmiany: przedni £ 90, średni £ 50, lichy £ 30 za tonnę.

Jedwab. — Rynek na jedwab chiński nieco się poprawił, zwłaszcza na gatunki przednie, które były niezwykle tanie. Oficjalne notowania cen bez zmiany: włoski £ 0.12, japoński £ 0.11.6, chiński £ 0.9 za funt.

BIBLIOGRAFJA

„PROLETARIAT ŁÓDZKI W ŚWIE- TLE BADAŃ DEMOGRAFICZ- NYCH”. EDWARD ROSSET. War- szawa 1930, str. 92. — Nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego ukazała się interesująca praca P. Rosseta, mająca na celu „odtworzenie stosunków ludnościowych jednej tylko klasy społecznej, mianowicie proletariatu”.

„Jeżeli chcemy uwypuklić oblicze demograficzne wielkiego miasta — mówi Autor — jeżeli chcemy wykryć zjawiska ludnościowe, dokonywujące się w tem środowisku, musimy zerwać z tradycyjnym badaniem stosunków ogólnodemograficznych i szukać odpowiedzi na interesujące nas pytanie w demografii oddzielnych klas społecznych, z których składa się ludność wielkomiejska. Proletariat w Łodzi jest klasą liczebnie najsilniejszą. Niezależnie od swej przewagi bezwzględnej, proletariatu i w liczbach względnych stanowi dominujący czynnik zjawisk ludnościowych, które mamy badać. Co jednak najważniejsza, nieomal cały przyrost ludności zawdzięczamy proletarja-

towi, gdyż klasy zamożne, jak wykazują odpowiednie badania, nie dają przewyżki liczebnej urodzeń nad zgonami. Z tych względów badania, poświęcone demografii proletariatu, nabierają szczególnej wagi”.

Autor prowadzi badanie nad proletarjatem łódzkim w dwóch kierunkach — statycznym i dynamicznym. Omawia najpierw zagadnienia ludnościowe z punktu widzenia statyki, czerpiąc materiały ze spisu ludności z 30 września 1921 r., poczem zajmuje się zagadnieniami dynamiki, korzystając z materiałów o ruchu naturalnym ludności. Przy końcu pracy dołączone jest streszczenie w języku francuskim. Całość przedstawia się interesująco i niewątpliwie zaciekawi czytelników, interesujących się problemami ludnościowymi.

„STATYSTYKA FINANSÓW KOMUNALNYCH”. Warszawa 1930, str. LXX+178. — Jako zeszyt 3 tomu XXXIX „Statystyki Polski” ukazała się „Statystyka Finansów Komunalnych—Wydatki i Dochody Samorządu Powiatowego i Wojewódzkiego w latach 1927/28”.

Główny Urząd Statystyczny przystąpił w 1929 r. do opracowania wydatków i dochodów wszystkich gmin wiejskich, miast niewydziałonych i wydziałonych oraz samorządu wojewódzkiego (woj. śląskie, Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie i starostwa krajowe poznańskie i pomorskie) za 1927/1928 r., zamierzając je opublikować w 1930 r. Dotychczas — ze względu na brak sił — Gł. U. St. opracował wydatki i dochody gmin miejskich tylko 48 powiatów, jak również część tylko miast do 20 tys. mieszkańców. Przewidywane jest opracowanie całości co 5 lat. Omawiana publikacja jest tylko częścią zamierzonej w 1929 r. pracy, gdyż dotyczy wydatków i dochodów samorządu powiatowego. Pozostałe dwa zeszyty, których ukazanie się uległo zwłoce, będą zawierały: pierwszy — zestawienia wydatków i dochodów wszystkich miast, oraz drugi — wydatków i dochodów wszystkich gmin wiejskich.

Niniejsze wydawnictwo zawiera na wstępie obszernie omówienie finansów samorządu powiatowego, ilustrowane licznymi zestawieniami, poczem szereg tablic, na zakończenie zaś omówione są finanse

wojewódzkich związków i komunalnych. Dwujęzyczne napisy oraz streszczenie w języku francuskim przy końcu wydawnictwa umożliwią korzystanie z pracy również obcokrajowcom.

„BUDŻETY RODZIN ROBOTNICZYCH”. Warszawa 1930, str. VIII + 50. — Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazało się jako zeszyt 1 tomu XV „Statystyki Polski” wydawnictwo „Budżety Rodzin Robotniczych”, zawierające wyniki ankiety, przeprowadzonej w latach 1927-29 w 4 ośrodkach przemysłowych: Warszawie, Łodzi, zagłębiu dąbrowskim i na Górnym Śląsku. Omawiany zeszyt 1 zawiera materiały za 1927 r. Analityczne ujęcie wyników ankiety za lata 1927—29 oraz szczegółowe omówienie metod, zastosowanych przy zbieraniu i opracowaniu materiałów, będą podane w dalszych wydawnictwach Gł. U. St.

Jak wynika z przedmowy, przy opracowywaniu wyników ankiety uwzględniono tylko te rodziny, które przez cały rok prowadziły rachunki domowe w sposób, wskazany przez Gł. U. St. Liczba tych rodzin w 1927 r. wynosiła: w Warszawie 40, w Łodzi 32, w zagłębiu dąbrowskim 76 i na Górnym Śląsku 44. Wydawnictwo zawiera nie tylko liczby surowe, lecz również przeciętne dla grup rodzin, połączonych według stopnia zaможności, oraz liczby względne. Na wydawnictwo składa się ogółem 11 obszernej tablic.

„ROCZNIK STATYSTYCZNY WILNA 1921 — 1928”. Wilno 1930, str. XVI + 364 + IV. — Nakładem Magistratu Miasta Wilna ukazał się opracowany przez Centralne Biuro Statystyczne „Rocznik”, zawierający na trzystu kilkudziesięciu stronach obszerne materiały cyfrowe, ilustrujące poszczególne dziedziny życia m. Wilna. Materiały te zostały zestawione na przeszło 400 tablicach, przyczem w dodatku przy końcu pracy znalazła uwzględnienie również statystyka gospodarcza północno-wschodnich województw: wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego.

Całość — dzięki solidnemu opracowaniu — niewątpliwie przedstawia wydawnictwo pożyteczne, zawierające liczne materiały liczbowe, potrzebne przy zarna-

jamianiu się z życiem naszych ziem północno-wschodnich. Szata zewnętrzna ozdobna.

„DZIESIĘĆ LAT” CZESKOSŁOWACKIEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ”. DR. R. HOTOWETZ. Warszawa 1930, str. 65. — Nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza” ukazało się dziełko b. Ministra Handlu Republiki Czechosłowackiej, w którym Autor kreśli kolejno historyczny rozwój stosunków gospodarczych nowopowstałego państwa czeskosłowackiego, omawia jego bogactwo naturalne i poszczególne gałęzie produkcji, poczem na zakończenie przedstawia sytuację Czechosłowacji w międzynarodowym obrocie handlowym. Do dziełka dołączona jest mapa Czechosłowacji.

PRZEGLĄD CZASOPISM

„HANDEL ZAGRANICZNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. M. GDANSKA”. — Z końcem stycznia ukazał się wydawany nakładem Głównego Urzędu Statystycznego zeszyt 12/1930 miesięcznika „Handel Zagraniczny R. P. i W. M. Gdańska”, omawiający obroty handlowe w grudniu 1930 r. oraz w całym 1929 r. i 1930 r. Według ustalonej metody i kolejności miesięcznik zawiera dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski z poszczególnymi krajami oraz przegląd ogólny i szczegółowy przywozu i wywozu według grup towarów.

„KWARTALNIK STATYSTYCZNY”. — Ukazał się zeszyt 4 t. VII (1930 r.) tego wydawnictwa, na który złożyły się następujące artykuły: Statystyka pracy i przemysłu — B. Balukiewicz; Ludność Polski według wieku — St. Szulc; Rejestracja produkcji roślinnej — M. Przykowski; Statystyka handlu wewnętrznego w Polsce — A. Ivanka; Domy składowe publiczne — J. M. Doskocz. Artykuły zaopatrzone są w dużą ilość zestawień i załączników. Nowy zeszyt „Kwartalnika Statystycznego” niewątpliwie zainteresuje czytelników.

„STATYSTYKA PRACY”. — Ukazał się zeszyt 1 rocznika X (1931) kwartalnika

„Statystyka Pracy”, który na przeszło 100 stronach druku zawiera następujące materiały: Prace nad porównaniami międzynarodowymi realnych płac robotniczych w Międzynarodowym Biurze Pracy — L. Landau; Zadanie statystyki opieki społecznej w Holandji — M. Holtz; Kronika zagraniczna — Zarobki robotników w kopalniach węgla kamiennego w Niemczech (tablice). Ponadto kilkadziesiąt tablic ilustrujących następujące dane: stan zatrudnienia; bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy; warunki pracy i płace według umów zbiorowych; zarobki; strajki w II kwartale 1930 r.; strajki i lockouty w 1929 r.; ubezpieczenia społeczne.

„WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE”. — Zeszyt 5 zawiera w tablicach i wykresach materiały, dotyczące stanu gospodarczego Polski. Kolejno przedstawione są: produkcja, handel, komunikacja, ceny, praca, kredyt, skarbowość, samorząd terytorjalny, demografia i zdrowotność.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY”. — Na treść zeszytu 3 z dn. 1 lutego 1931 r. składają się następujące artykuły: Przegląd sytuacji — E. R.; Ratyfikacja umów handlowych — Z. Miduch; Polskie prawo górnicze — P. R.; Sprawa tranzytu sowieckiego — Janusz Butler; Z gospodarczego położenia W. Brytanji — Dr. Stefan Janicki; Kryzys gospodarstw rolnych we Francji — A. St.; — a ponadto: Kronika zagraniczna, Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Kronika.

„ROLNICTWO”. — Wyszedł zeszyt I tomu II miesięcznika „Rolnictwo” za styczeń 1931 r. Na 188 str. druku zawiera on następujące artykuły: Rolnictwo a Paneuropa — Kornel Paygert; Wykonanie polsko-niemieckiej umowy żytniej — Stanisław Rościszewski; Potrzeba i sposób kształcenia ekonomistów rolnych — Józef Poniatowski; Ochrona lasów a dotychczasowa działalność urzędów ziemskich — Karol Smoleński; Inventaryzacja lasów w Szwecji — Eryk Thorell. Na dalszą treść składają się działy stałe: Kronika, Przegląd piśmiennictwa, Przepisy prawne i orzeczenia sądów z zakresu rolnictwa, leśnictwa i weterynarii, Materiały statystyczne.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu
KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie—*z* 15, półrocznie—*z* 30, rocznie—*z* 60

z granicą:

kwartalnie—*z* 25, półrocznie—*z* 50, rocznie—*z* 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—*z* 1.200; II i III str. okł.—*z* 900;
½ str.—*z* 500; strony zwyczajne — *z* 600,
½ str.—*z* 350, ¼ str.—*z* 200, 1/8 str.—*z* 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych,
petitowych oraz tabelarycznych
do cen powyższych dolacza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

Bank für Handel und Gewerbe Poznań Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, S. A.

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY:	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gosp. Krajowego		690.960 ⁷¹	Kapitały własne:		
Waluty zagraniczne		69.097 ⁹⁰	a) zakładowy	2.000.000 ⁰⁰	
Papiery wartościowe własne:			b) zapasowy	303.300 ⁰⁰	
a) pożyczki państwowe	34.569 ⁰⁹		c) inne rezerwy	—	
b) papiery hipoteczne	147.857 ⁷²		d) fundusz amortyzacyjny	—	2.303.300 ⁰⁰
c) akcje	252.837 ⁷⁶	435.264 ⁵⁷	Wkłady:		
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcyjnych		452.937 ³⁷	a) terminowe	8.004.738 ⁰⁸	
Banki krajowe		447.801 ⁵⁵	b) à vista	1.624.286 ¹⁸	9.629.024 ²⁶
Banki zagraniczne		297.601 ³²	Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		3.174.967 ⁵⁶
Weksle zdyskontowane		4.511.463 ²⁴	Zobowiązania inkasowe		2.783 ⁸³
Weksle protestowane		320.376 ⁰⁸	Redyskonto weksli		1.996.639 ⁷⁹
Rachunki bieżące (saldo debet.):			Banki krajowe		220.807 ²³
a) zabezpieczone	9.799.940 ⁶⁰		Banki zagraniczne		630.872 ⁹⁷
b) niezabezpieczone	1.359.303 ⁰⁴	11.159.243 ⁶⁴	Wierzyciele hipoteczni		2.268 ⁵⁰
Nieruchomości		82.686 ⁰⁰	Różne rachunki		272.948 ¹²
Różne rachunki		20.739 ⁹⁶	Procenty, prowizje i różne zyski		1.348.163 ⁵⁶
Koszty, różnice kursowe i t. p.		1.093.603 ⁴⁸	Oddziały		816.360 ⁸⁹
Oddziały		816.360 ⁸⁹	Listy zastawne (obligacje)		—
		<u>20.398.136⁷¹</u>			<u>20.398.136⁷¹</u>
Udzielone gwarancje		239.048 ⁴²	Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji		239.048 ⁴²
Inkaso		1.736.807 ⁴⁴	Różni za inkaso		1.736.807 ⁴⁴
		<u>22.373.992⁵⁷</u>			<u>22.373.992⁵⁷</u>

B I L A N S U R O W Y BANKU HANDLOWEGO w Warszawie, S. A.

na dz. 31 grudnia 1930 roku

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
1) Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P.K.O. i Banku Gosp. Krajowego		8.722.915 ⁰⁴	1) Kapitały własne:		
2) Waluty zagraniczne		1.879.954 ⁰⁵	a) zakładowy	30.000.000 ⁰⁰	
3) Papiery wartość. własne:			b) zapasowy	2.400.065 ⁸⁶	
a) pożyczki państw.	1.506.820 ³²		c) inne rezerwy	2.836.107 ¹¹	
b) papiery hipoteczne	1.033.343 ⁷⁷		d) fundusz amortyzac.	832.431 ⁷⁷	36.068.605 ³⁴
c) akcje	1.214.137 ⁹⁰	3.754.301 ⁹⁹	2) Wkłady:		
4) Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcj.		3.785.026 ²⁵	a) terminowe	58.295.968 ⁵⁰	
5) Banki Loro: a) krajowe	2.492.295 ¹²		b) à vista	35.225.226 ⁶⁰	93.521.195 ¹⁰
b) zagranic.	1.147.521 ⁰⁶	3.639.816 ¹⁸	3) Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		28.744.329 ⁴³
6) Banki Nostro: a) krajowe	1.106.352 ⁸¹		4) Zobowiązania inkasowe		1.751.855 ¹¹
b) zagranic.	10.093.095 ⁹⁰	11.199.448 ⁷¹	5) Redyskonto weksli		23.248.105 ⁶³
7) Weksle zdyskontowane		109.800.376 ⁶⁵	6) Banki Loro: a) krajowe	12.546.742 ⁸⁹	
8) Weksle protestowane		1.388.750 ¹⁵	b) zagranic.	6.681.294 ¹⁴	19.228.037 ⁰³
9) Rachunki bieżące (saldo debetowe):			7) Banki Nostro: a) krajowe	19.749 ⁵⁹	
a) zabezpieczone	85.154.078 ⁵²		b) zagranic.	54.008.951 ²⁶	54.028.700 ⁸⁵
b) niezabezpieczone	18.988.974 ⁰⁵	104.143.052 ⁵⁷	8) Wierzyciele hipoteczni		—
10) Nieruchomości		12.770.462 ⁴⁴	9) Różne rachunki		1.254.617 ⁶³
11) Różne rachunki		1.987.317 ¹²	10) Procenty, prowizje i różne zyski roku bieżącego		17.041.113 ¹⁸
12) Koszty handlowe i t. p. roku bieżącego		11.441.919 ²⁵	11) Oddziały		27.776.713 ⁶³
13) Oddziały		28.149.932 ⁵⁰	12) Wierzyciele z tyt. kred. akcept. i remburs.		10.020.692 ⁸⁰
14) Dłużnicy z tyt. kred. akcept. i remb.		10.020.692 ⁸⁰			
Suma bilansowa		<u>312.683.965⁷³</u>	Suma bilansowa		<u>312.683.965⁷³</u>
15) Udzielone gwarancje		5.803.786 ²³	13) Zobow. z tytułu udziel. gwaranc.		5.803.786 ²³
16) Inkaso		36.044.888 ⁸²	14) Różni za inkaso		36.044.888 ⁸²
Razem		<u>354.532.640⁷⁸</u>	Razem		<u>354.532.640⁷⁸</u>

RADA ZAWIADOWCZA

Towarzystwa Handlowo - Przemysłowego A. Büschel w Kołomyi. Eksport Jaj, Wytwórnia Materiałów Opakunkowych, Fermy Hodowli Drobiu, S. A.

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 2 marca 1931 r., o godz. 6 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. 3 Maja 2

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Obrady i powzięcie uchwał w przedmiocie zmiany statutu, a to: a) art. 1 lit. d: Brzmienie firmy, b) art. 4: Siedziba Spółki, c) art. 40: Ogłoszenia Spółki; 3) Wolne wnioski.

Po myśli § 16 statutu, Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej w dn. 20 lutego 1931 r. w kasie Spółki we Lwowie, ul. 3 Maja 2. Po myśli § 15 statutu, prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu daje posiadanie 10 sztuk akcji opiewających na okaziciela.

RADA ZAWIADOWCZA

Towarzystwa Handlowo - Przemysłowego A. Büschel w Kołomyi. Eksport Jaj, Wytwórnia Materiałów Opakunkowych, Fermy Hodowli Drobiu, S. A.

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 3 marca 1931 r., o godz. 6 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. 3 Maja 2

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie;
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za czynności Spółki za rok obrachunkowy 1930 r.;
- 3) Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1930;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Powzięcie uchwały w przedmiocie zatwierdzenia bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok administracyjny 1930, oraz w sprawie użycia wyników bilansowych tegoż roku gospodarczego;
- 6) Uchwała w sprawie udzielenia Radzie Zawiadowczej i Zarządowi Spółki absolutorjum za rok operacyjny 1930;
- 7) Zatwierdzenie uzupełniających wyborów do Rady Zawiadowczej;
- 8) Wybory do Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wolne wnioski.

Po myśli § 16 statutu, Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej w dn. 21 lutego 1931 r. w kasie Spółki we Lwowie, ul. 3 Maja 2.

Po myśli § 15 statutu, prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu daje posiadanie 10 sztuk akcji opiewających na okaziciela.

Bank Naftowy, Spółka Akcyjna

WE LWOWIE

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji Banku Polskim, P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego	78.861 02	
Waluty zagraniczne	5.615 32	
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	22.281 46	
b) akcje	53.141 30	75.422 76
Udziały i akcje w przedś. konsorcjalnych	68.158 30	
Banki krajowe	107.960 67	
Weksle zdyskontowane	806.959 33	
Weksle protestowane	101.228 80	
Rachunki bieżące (saldo debet.):		
a) zabezpieczone	1.259.187 43	
b) niezabezpieczone	326.967 40	1.586.154 83
Nieruchomości	417.055 09	
Różne rachunki	6.518 80	
Koszty, różnice kursowe i t. p.	158.282 77	
		<u>3.412.217 69</u>

STAN BIERNY

Kapitały własne:		
a) zakładowy	1.500.000 00	
b) zapasowy	21.290 95	
c) inne rezerwy	12.484 23	
d) fundusz amortyzacyjny	21.033 74	1.554.808 92
Wkłady:		
a) terminowe	165.323 61	
b) à vista	490.973 42	656.297 03
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	738.478 84	
Redyskonto weksli	23.911 00	
Banki krajowe	118 00	
Wierzyciele hipoteczni	143.743 11	
Różne rachunki	38.768 42	
Procenty, prowizje i różne zyski	256.092 37	
		<u>3.412.217 69</u>
Gwarancje	279.256 48	
Inkaso	3.100 00	

Bank Handlowy w Łodzi, S. A.

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego 889.560'53; 2) Waluty zagraniczne 95.448'02; 3) Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe 86.272'63; b) papiery hipoteczne 535.520'30; c) akcje 511.543'11; Razem 1.133.336'04; 4) Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcj. 3.242.343'56; 5) Banki krajowe 142.228'90; 6) Banki zagraniczne 1.068.279'14; 7) Weksle zdyskontowane 9.141.309'05; 8) Weksle protest. 897.894'63; 9) Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone 9.093.596'01; b) niezabezpieczone 1.199.987'04; Razem 10.293.583'05; 10) Nieruchomości 8.029.772'88; 11) Różne rachunki 2.062.671'58; 12) Koszty, różnice kursowe i t. p. 2.267.585'11; 13) Oddziały 5.024.011'97; **Razem 44.288.024'46.**

STAN BIERNY

1) Kapitały własne: a) zakładowy 5.000.000'00; b) zapasowy 397.956'46; c) inne rezerwy 1.207.785'22; d) fundusz amortyz. 363.598'49; Razem 6.969.340'17; 2) Wkłady: a) terminowe 4.454.357'05; b) à vista 2.104.558 23; razem 6.558.915'28; 3) Rachunki bieżące (saldo kredytowe) 7.794.101'28; 4) Zobowiązania inkasowe 176.247'97; 5) Redysk. weksli 2.964.164'30; 6) Banki krajowe 308.895'98; 7) Banki zagraniczne 11.832.173'36; 8) Różne rachunki 700.075'89; 9) Procenty, prowizje i różne zyski 2.162.423'84; 10) Oddziały 4.821.686'39; **Razem 44.288.024'46.**

Gwarancje	1.470.263 00
Inkaso	7.093.816 70

Francuska Spółka Akcyjna

Société Anonyme pour l'Industrie Metallurgique en Pologne

T-wo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce w Radomsku

Bilans na dz. 30 czerwca 1930 roku

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
1.—Nieruchomości			1. — Kapital		
Place w Radomsku	1.113.000'53		Kapitał zakładowy 6.600 akcji		3.300.000'00
Place w Warszawie	366.933'33		2.—Amortyzacje i rezerwy		
Domy mieszkalne murowane i żelazne w Radomsku	859.551'75		Amortyzacja nieruchomości	13.670.906'92	
Domy mieszkalne murowane i żelazne w Warszawie	1.785.530'07		Fundusz rezerwowy	<u>1.004.451'82</u>	14.675.358'74
Budynki przemysłowe murowane i żelazne w Radomsku	2.248.875'64		3.—Wierzyciele		
Domy mieszkalne drewniane w Radomsku	73.324'34		Dostawcy	60.048'01	
Budynki przemysłowe drewniane w Radomsku	274.665'89		Wierzyciele różni	2.039.615'63	
Urządzenia przemysłowe, maszyny, narzędzia, tabor i ruchomości w Radomsku	<u>10.540.629'69</u>	17.262.511'24	Skarb Państwa — Podatki	<u>240.725'78</u>	2.340.389'42
2.—Kapitał obrotowy			4.—Zyski i straty		
Wartości rozporządzalne:			Zyski w roku operacyjnym		
Kasa	18.081'13		1929/30		869.698'83
Banki	115.957'26				
Dłużnicy za towary	1.031.131'90				
Dłużnicy za weksle	144.721'97				
Kasa Chorych	419'86				
Rachunek przechodni:					
Weksel gwarancyjny	130.000'00				
Zapasy					
Stan inwentarza na 30 czerwca 1930 r. 1.059.139'69					
Towary					
Stan inwentarza na 30 czerwca 1930 r. <u>1.423.483'94</u>					
Ogółem Stan Czynny <u>21.185.446'99</u>			Ogólny Stan Bierny <u>21.185.446'99</u>		

Dyrekcja Banku Towarzystw Spółdzielczych, Sp. Akc.

po raz pierwszy zawiadamia, że
Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku

odbędzie się w dn. 21 marca r. b., o godz. 5 po południu w lokalu Banku, Jasna 1, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności Banku, bilans i podział zysków za 1930 r.;
- 2) Budżet wydatków na 1931 r.;
- 3) Wybory 3 członków Rady i 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 4) Wolne wnioski.

Każdy Akcjonariusz po otrzymaniu karty wstępu może być obecny na Walnym Zgromadzeniu. Posiadanie 1 akcji uprawnia do jednego głosu, lecz nikt nie może posiadać więcej nad 300 głosów.

Karty wstępu mogą otrzymać tylko ci Akcjonariusze, na których imię akcje zostały przepisane w księgach Banku nie później niż na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Osoby prawne, będące Akcjonariuszami Banku, winny listownie zawiadomić Dyрекcję przed rozpoczęciem Zgromadzenia, kto będzie ich przedstawicielem, upoważnionym do głosowania.

Nieobecny Akcjonariusz może swoje prawo głosu ustąpić innemu Akcjonariuszowi. Pełnomocnictwa powinny być złożone w Dyрекcji przed rozpoczęciem obrad Walnego Zgromadzenia i dołączone do protokołu.

Wnioski Akcjonariuszów w myśl art. 26 Statutu winny być zgłoszone nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia i mogą być w myśl art. 27 Statutu zamieszczone w drugim ogłoszeniu na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia.

Z A R Z A D

**Fabryki Mydeł i Perfum
„Warszawskie Laboratorium Chemiczne“**

SP. AKC.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w **dn. 12 marca 1931 r., o godz. 5 po południu** w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Złota Nr. 61, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Porządek dzienny:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu Spółki za 1930 r., podział zysków oraz pokwitowanie Zarządu z czynności tegoż roku;
- 2) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na 1931 r.;
- 3) Wybór członków Zarządu, wybór Komisji Rewizyjnej;
- 4) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

W razie, gdyby powyższe Zgromadzenie do skutku nie doszło, ogłoszenie o powtórnym Zebraniu będzie podane we właściwym czasie.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed Zebraniem złożyć Zarządowi swe akcje lub odnośne kwity depozytowe.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej pod firmą

Juljusz Meinl, Import Kawy i Herbaty

SP. AKC.

odbędzie się **dn. 16 marca 1931 r., o godz. 16** w biurze firmy Juljusz Meinl, Import Kawy i Herbaty, S. A. w Warszawie, ul. Bryłowska 22/24, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przyjęcie do wiadomości i zatwierdzenie sprawozdania Rady Zawiadowczej, ustalenie bilansu rocznego i udzielenie absolutorjum po wysłuchaniu rewizorów rachunkowych;
- 2) Powzięcie uchwały w przedmiocie użycia czystego zysku;
- 3) Wybór członków Rady Zawiadowczej w miejsce ustępujących, oraz uchwała w sprawie poborów członków Komitetu Wykonawczego;
- 4) Wybór rewizorów rachunkowych na rok administracyjny 1931 i ustalenie ich wynagrodzenia;
- 5) Wnioski członków.

Uprawnieni do głosowania na Walnym Zgromadzeniu są akcjonariusze, którzy najpóźniej na sześć dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą akcje, uzasadniające ich prawo do głosowania wraz z niezapadłymi kuponami w kasie Spółki lub w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie, w oddziałach tego banku we Lwowie, Drohobyczu, Krakowie i Łodzi. Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście, bądź też przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo musi być pisemne i przedłożone najpóźniej 3 dni przed Walnym Zgromadzeniem Radzie Zawiadowczej. Pełnomocnik nie musi być akcjonariuszem Spółki.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Banku Przemysłowego Warszawskiego

S. A. W LIKWIDACJI

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

Ogólne Zebranie Akcjonariuszów

Banku Przemysłowego odbędzie się **dn. 11 marca 1931 r., o godz. 17** w lokalu Komisji Likwidacyjnej, ul. Czackiego 9, m. 5, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej za cały okres likwidacji i udzielenie absolutorjum Członkom Komisji;
- 3) Zmiana składu osobowego Komisji Likwidacyjnej i wybory;
- 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zebraniu tem, winni złożyć swoje akcje w kasie Banku Przemysłowego Warszawskiego na 7 dni przed terminem Zebrania. Zamiast akcji mogą być przedstawione świadectwa tymczasowe lub kwity na akcje złożone do depozytu lub zastawione w instytucjach kredytowych, działających na mocy zatwierdzonych statutów. Bilety wejścia będą wydawane na 2 dni przed terminem Zebrania.

T-wo Akc. Cukrowni CZERSK

w likwidacji

Bilans za 1930 r.

AKTYWA:

Majątki ziemskie zł 457.485'60; Budowle zł 834.950'00; Maszyny i aparaty zł 1.604.286'10; Inwentarz martwy zł 10.709'38; Inwentarz żywy zł 540'00; Zapasy magazynowe zł 2.807'36; Węgiel kamienny zł 641'15; Kamień wapienny i wapno zł 10.277'33; Melas zł 15.476'00; Kasa zł 3'87; Papiery publicznie zł 12.880'00; Gospodarstwo Pabierowice zł 80.898'90; Plantatorzy zł 67.610'00; Dłużnicy zł 284.925'88; Depozyty zł 20.800'00; Strata za 1930 r. zł 227.102'49; **Razem aktywa zł 3.631.394'06.**

PASYWA:

Kapitał Zakładowy zł 1.728.000'00; Kapitał Amortyzacyjny zł 856.116'56; Kapitał Zasobowy zł 252'18; Nadwyżka z przerachowania zł 319.496'20; Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zł 39.275'35; Niewypłacona dywidenda za lata ubiegłe zł 6.245'96; Plantatorzy zł 511'80; Wierzyciele zł 513.061'69; Bank Cukrownictwa, kocioł akcyzowy zł 95.461'43; Depozyty zł 20.800'00; Podatek majątkowy zł 35.690'89; **Razem pasywa zł 3.631.394'06.**

Rachunek strat i zysków

Zapisano na straty zł 712.436'11; zapisano na zyski zł 485.333'62; Strata za okres sprawozdawczy zł 227.102'49.

Rada Banku Amerykańskiego w Polsce, Sp. Akc.

zawiadamia, że **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** odbędzie się **dn. 14 marca 1931 r., w sobotę, o godz. 15 (3 po południu)** w lokalu Banku w Warszawie, u. Królewska 3, z następującym porządkiem obrad:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1930 r. oraz podział zysków; 2) Ustalenie liczby oraz wybór Członków Rady i wyznaczenie wynagrodzenia;

3) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej; 4) Zmiana Statutu z zastosowaniem przepisów nowego prawa o spółkach akcyjnych. Właściciele akcji na okaziciela, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 7 marca 1931 r. w Kasie Banku lub w biurze Aktiebolaget Kreuger & Toll, Stockholm, Västra Trädgårdsgatan 17.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Zakładów Przemysłowo - Budowlanych „Dźwignia”

SP. AKC. W SOSNOWCU

podaje do wiadomości zainteresowanych akcjonariuszów, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, odbytego w dn. 23 grudnia 1930 r., **zamiana niewymienionych dotychczas akcji markowych na akcje złotowe będzie uskuteczniata jeszcze tylko do dn. 31 marca 1931 r. włącznie.**

Niewymienione w powyższym terminie akcje markowe ulegną umorzeniu i późniejsze zgłoszenia zamiany tych akcji nie będą uwzględnione.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Cukrowni „Trawniki”

zwołuje **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** na **dz. 18 marca 1931 r., o godz. 12 rano** w pierwszym terminie, a **wrazie braku quorum** o **godz. 5 po poł.** w drugim terminie w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Elektoralna Nr. 35, m. 11, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zmiana art. 7 Statutu, którego ustęp 3 ma otrzymać następujące brzmienie: „Walne Zgromadzenia odbywają się w miejscu siedziby Spółki, w Lu linie lub w Warszawie”; 2) Zmiana art. 13 Statutu, który ma otrzymać następujące brzmienie: „Rok obrotowy Spółki trwa od dnia 1 kwietnia do dn. 31 marca roku następnego włącznie”; 3) Wolne wnioski. PP, Akcjonariusze, chcący wziąć udział w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu winni nie później jak do dn. 11 marca r. b. złożyć swoje akcje lub zaświadczenia depozytowe instytucyj kredytowych: w Biurze Cukrowni w Trawnikach, w Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie, ul. Kapucyńska 4, lub w Biurze Administracji Cukrowni w Warszawie, ul. Elektoralna 35, w godzinach biurowych

OBWIESZCZENIA PRZETARGOWE

W DYREKCJI DRÓG WODNYCH TORUŃ odbędzie się dn. 28 lutego 1931 r., o godz. 12 publiczny ofertowy **PRZETARG pisemny na dostawę 15.000 kg żelaznego drutu żarzonego 1.2 mm grubego.**

Szczegóły przetargu, ogłoszonego w „Dz. Urzęd. Wojew. Pom.”, otrzymać można w Dyrekcji Dr. W. na żądanie.
Dyrekcja Dróg Wodnych

KUPCY I PRZEMYSŁOWCY!

Nie więdzie gotówki
w nadmiernych zapasach towarów,
gdyż dzięki komunikacji powietrznej
można je sprowadzać z odległych miast
∴ ∴ w ciągu kilku godzin. ∴ ∴



Samoloty kursują codziennie.

TARYFY NISKIE.

Bydgoszcz—Natowice—KraKów—Lwów—Poznań
Warszawa—Gdańsk—Brno—Wiedeń—Bułareszt.

Informujcie się:

w biurach P. L. L. „LOT” (w Warszawie, ul. Marszałkowska 138, tel. 547-60).

MAPA

Produkcji, Zużycia i Wywozu
WĘGLA KAMIENNEGO
W POLSCE W 1927 R.

OPRACOWAŁ

Inż. Dunin-Marcinkiewicz

CENA 1 25

Do nabycia w Administracji Tygodnika
„POLSKA GOSPODARCZA”

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7½ LISTÓW ZASTAWNYCH, 7½ OBLIGACIJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½ OBLIGACIJ BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOSZĄ zł 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKO-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE; TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUN, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY